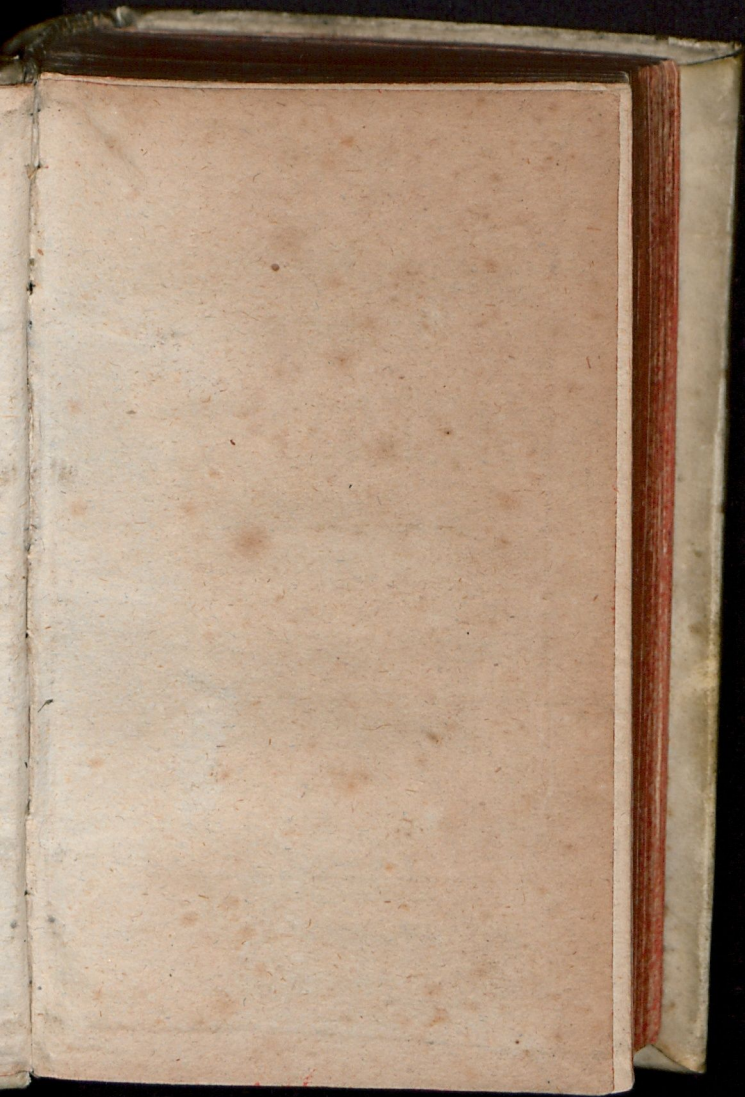
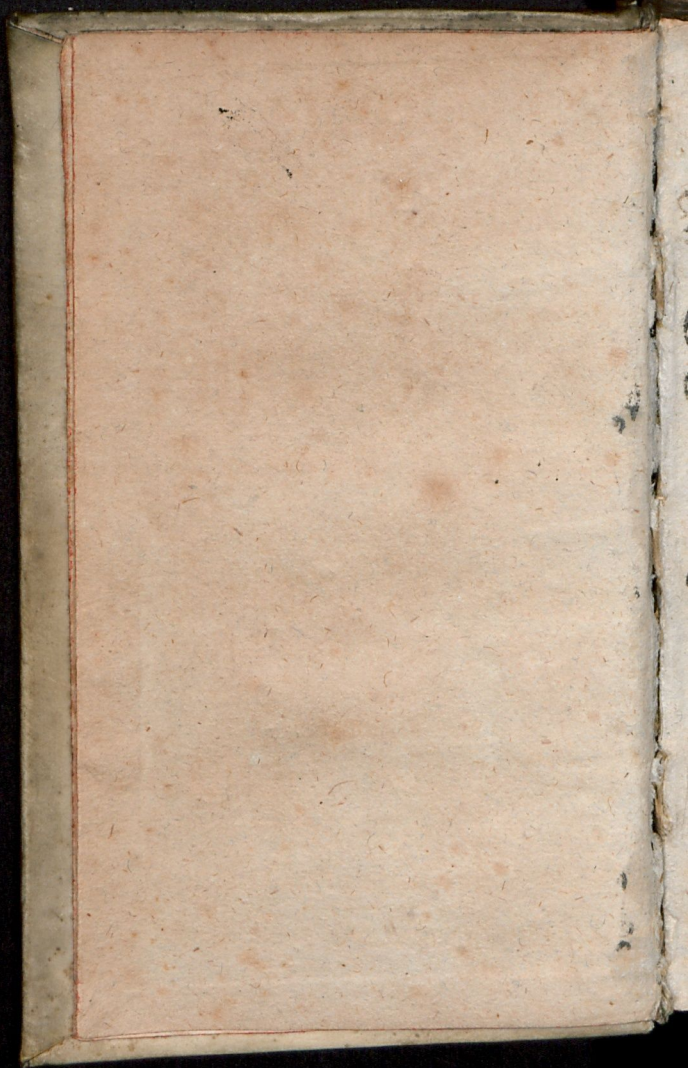


Nr. 16.

11. 52.





Drogi

do

**Pravdzitwego Krześcianań-
stwa**

Słowanie;

z Pisma Swietego
pokazane,

á

**Własnymi Książg Symboli-
cznych Kościoła Ewanielickiego
Słowami / objaśnione**

przez

**K. Samuela Ludowika
Zasadnyśa /**

Sluge słowa Bożego przed Cieszynem.

W Lipsku u Samuela Wáltera.

Roku MDCCXXVII.

KÖN. PR. FR.
UNIVERS.
ZVHALLE

Tásnie Wielmożney
Hrábini

Tey Mości Páni

Anníe Barbarze

Hrábini Wenklíney/

rodzoney Báronnie Stol-
cównie/

Móiey wielce Mości Hrabini
i Páni.



Jáśnie Wielmożna Hrabini.

Moiá Wielce Mościa Hrabini
i Páni.

Krześciánstwo gdyż miástu, ná gorze
leżacemu i utáic się nie mogace
mu iest podobne, tedyć záiste w
ladziách wyższych i przednieyších
stanow tym pozornieyše iest. A luboć
prawdy miłośnikom, o nic ták máto idzie,
iáko

Dżiwe Krześciaństwo, przed ktorego krociuchne
 z pismá swietego, i z ksiąg symbolicznych
 wyrażenie, Własny Miłości chwáty nays-
 godnicysze postawić powazytem sie Zmie, nie
 cále zgotá, i ze wšytkim, z nášymi poboż-
 nymi wymárto przodkami; ále ze też ieſzcze
 po dżis dzień, chwátá Bogu! mamy prziklá-
 dy, tych, ktorzi obcowánia przodków, zá
 powodem Pismá swietego náśladowác nie
 wštydsa sie, owšem á i sprzeciwney strony
 przez swiastobliwe obcowanie swoje żywot
 bezbożnych, zá powodem symbolicznych,
 cátego Kościoła Ewánielickiego ksiąg, gánić
 i zárzucác, nie przestawáia, i máia, áby
 to koniecznie czyniac nie ustawáli, zá swoia
 powinność. A poniewáz te księgi nie tylko
 wšelkicy koniecznie przecza i sprzeciwáia
 sie nieżbożności, ále owšem oczywiſcie też
 pokázania, iáko ma człowiek prawdziwie
 uycć plugastw swiátá przez prawdziwa po-
 kuta, á w práwey wierze, i miłości łichy i
 bogobożny prowadzić żywot, we wšelkicy
 pobożności, cności, i uctiwości, ná com, i
 ku temu Końcowi to ze słowá Bożego spisá-
 ne wprowadzenie do prawdziwego Krześcia-
 ństwa z nich objaśnit, dowodzác tego, iż
 w tym piśmie, áni słowka ináčey nie rozu-
 miem, áni chce, áby ie kto ináčey rozumiał,
 tylko iáko Kościoła, Bogá żywego, księgi
 głosa, i z soba przinosa, o ktorych w
 sercu,

sercu, iż się dostojnie prawdziwie ze słowem
 Bożym zgodziła, nie tylko w ten czas kie-
 dym Bogu i Kościołowi jego wierność przy-
 siegał, bytem, ale i jeszcze od onego czasu,
 albo tak, iako na on czas i teraz, tym wie-
 cey utwierdziłem się w tym zdaniu; przeto
 iak nappilniey moge, nauki, wiary, i ży-
 wotą moiego doświadczam się, Bogą o Du-
 chą jego Najświętszego nalegając zawsze
 ustawicznie o jego ratunek i wspomozienie
 proszę, ażebym też zaś tak i nauczał, i wie-
 rzęć, i żyć mógł do moiej śmierci. Ale
 owszem Bog Ociec wszelkiej łaski, zdarzył
 to, że też we Wąs-Mości, Moc przez sto-
 wo jego włożona, będzie koniecznie skutecz-
 na, tak iż w nieobłudney wierze, ode dnia
 do dnia, więcej utwierdzona, w miłości gor-
 raczey zupełniejszy, w pokorze i w cichości
 co daley to szersza, i we wszelkiej zupeł-
 ności Boskiej więcej obfitująca stanie się, aż
 Wąs-Mość Páni, w ten sposob jeszcze daley,
 więcej i dłużej, nie tylko światłem w
 domu zacnym Szabskim (ktory niechaj Duch
 Święty na długie czasy w bojaźni swoiej
 zachowywa, a wszystko, co do żywotą, i do
 pobożności należy hoynie i obficie daruie,
 a według obietnice swoiej, do tysiącznego
 pokolenia rączy iemu czynić dobrze) zostaw-
 wiat będziesz; ale i owszem w posrzedku nar-
 rodu złego, i przewrotnego w świecie bez

przeſtánia ſwiecić mo żeſz, aż ſia ieſzeze wſele
 innych przipátruiąc, tak ſwiatobliwemu
 Jey w czytoſti i w tichoſti Duchá obcoz
 wánia, náwroca do Bogá. O co ubogimi
 á ſerdecznymi Gycá ſwiátloſti i dawca
 wſyſtkich dátkow dobrych i dárow doſko
 nátych, Modlitwami, Waſzey Pániſkicy, bez
 przeſtánia nálegáć i proſić pomo że, Mi
 loſti,

Jáſnie Wielmożna Hrábini

**Moiá Moſcia Hrábini i
 Páni**

**Waſzey Jáſnie Wielmożney
 Miſtoſci**

Bogomodca i ſtuga uniżony

R. Samuel Ludwik Záſádyuſ.



Sly człowiecze! nazywaś
się Krześcianinem, ale
uważaj, ieżlis też praż
wdziwym Krześcianin
nem. Abowiem nie
wszystcy są prawymi
Krześcianinami, co się tak mianują, lecz ci
są Krystusowi, albo Krześcianie, ktorzi ciąż
to swoje ukrzyżowali z namiętnościami, i z
pożadliwościami, Gal. 5, 24. by snadź przez
swowolne grzechy wiary w Pána Jezusa,
przez ktora się Krześcianinami stali, nie
utrącili, ale Pána Boga w Krystusie Jez
zusie Aniyć mogli. Doświadcząże samez
go siebie, ieżlis w wierze, samego siebie
domawaj, 2 Kor. 13, 5. i uważaj, ieżli
stary Adám (to jest grzech przyrodzony) w
tobie przez każdodzienna skrucha, pokuta, i
umartwienie bywa ponurzony, i utopiony,
i ieżeli umiera ze wszystkimi grzechami, i
złymi pożadliwościami; a ieżli na każdy
dzień powstawa (albo wiara skuteczna
przez miłość pomnaza się) iako nowy czło
wiek

wiek, któryby w sprawiedliwości i w święto-
 roblivosti przed Pánem Bogiem żył ná-
 wieki. Jeżeli żeś żył według požadliwości
 swojego ciała, chodząc za dniami swoimi, po-
 kalates sumnienie, utracíteś łaska Boża, i
 wiara zbawienna, tedy nie iestes prawdzi-
 wym Krześcicianinem. Lecz jeżeli się ieszcze
 chcesz prawdziwym Krześcicianinem stać, i
 iako ná Krześcicianina przystoi żyć, musisz się
 dać Pánu Bogu przez prawdziwą pokuta
 od grzechow i wszelkiej obłudy odwieść, a
 do Pána Jezusa się nawrócić, abyś już ná-
 potym dálej nie stażył grzechom, ale Pánu
 Bogu twojemu, w Krystusie Jezusie. »Bo
 »gdy ludzie okrzyżeni przeciwko sumnieniu
 »co złego popełnili, a grzechowi w śmier-
 »telnym swoim cieie krolować dali, a tak
 »w sobie Duchá Swiatego zasmucili i utra-
 »cili, nie trzebát się im dać znowu okrzyć,
 »ale tego im potrzebá, aby się nawrócili.
 »Decl. For. Conc. p. e. l. 675. O nieleżże dłużej
 w grzechách swoich, ani odkładay pokuty
 sprzetwórájac się łasce Bożej, Etera cis do po-
 kuty prowadzi, abyś w grzechách nie záginał;
 ale upokorziwszy się przed Pánem Bogiem,
 modl się o práwe nawrocenie, tym albo in-
 nym sposobem: Nawróć mié Pánie, abym
 był nawrocony, tyś záiste Pánie Bog moy.
 Bo po nawroceniu moim, pokutować bade.
 Jer. 31, 18.

A ponieważ do prawdziwey pokuty albo
 ná

návrocenia należą dwie części: » Pierwsza
 » część jest skrucha, albo przestraszenie sum-
 » nienia, z uznania grzechu pochodząca.
 » Druga jest wiara, ktora się rodzi ze słu-
 » chania Ewangelii świętej, albo rozgrze-
 » szenia, przez ktora człowiek wierzi, że mu-
 » dla Pana Krystusa grzechy jego odpuszczon-
 » ne będą, a taż wiara sumnienie swoje
 » ściefy, i od wszelkich strachow uwolnia.
 » Tątem iść mają dobre uczynki, ktore są
 » owocami połuty. Aug. Conf. ar. 12.

Dla tego

I. Ucz się grzechy swoje uznawać, i za nie
 żałować.

Wszakże się nie spuszczaý ná własne síly,
 pomyslać, że ty tego sam táčno dokážeš,
 ináctey się obłudna połuta zwiedzieš ná
 zátvácenie, mniemájac żeš práwie połuto-
 wał, gdyš ieno sobie te i owe grzechy prziz-
 pominá, sam w sobie iákikolwiek smutek
 wzbudził; niektore modlitwy odmowil, i
 piesni kílka śpiewal, a tych i owych grze-
 chow poprzestál, choť serce w grzechách się
 Kochájac, nie odmienne w tobie zostawa.
 Żebyš tedy samego siebie nie okułał: musíš
 słowá Bożego pilnie stuchać, czytać i uwá-
 żać, a gdyč Pan Bog przez nie grzechy
 twoie, w sumnieniu obíawi, i dla nich
 zasmući, nie tazyž ich, ani wymawiaý, albo
 zámawiaý, sercá nie zátwárdzaý, połuty
 nie

nie odkładaj, ale rączy pokornie się Pana
 Bogu modl, abyć łaski swojej dał praw-
 dziwie poznać, i że wielceś przez grzech
 zepsowany, żeś do wśęgo dobrego leniwym
 i martwym, a do wśęskiego złego tylko
 nąchylnym, sftonnym, i sposobnym.

»Pilna iest, rzecz, poznać grzech przirodzo-
 ny. Abowiem, ani, i że wielka iest
 »łaska Krystusowa, poznać możemy, po ki
 »chorob swoich nie zrozumiemy. Wśęska
 »sprawiedliwość człowieka, iest gota obla-
 »dą przed Bogiem, chyba ażebyśmy uznali,
 »iż serce z przirodzenia iest bez miłości,
 »bojaźni i ufności Bożej. Apol. Aug. Conf.
 »p. e. l. 56 A ponieważ nam Krystus na
 »to dany iest, żeby nas z tychże grzechow, i
 »ciężkiego karania wyzwolit, grzech, śmierć,
 »królestwo śatanśkie nam ku dobremu
 »zwyciężył, tedyć się nić z tak wielkiego
 »daru serdecznie cieszyć, ani bogactw niez-
 »oszacowanych łaski, uznać nie może, chyba
 »ażeby się wprzod doznał i sftostował one-
 »go ciężaru przirodzonego wielkiego nąśęgo
 »niebezpieczeńcia, zepsowania i biedy. Apol. A.
 »C. fol. e. g. 28. b. Przy tym doświadczyaj
 się pilnie rano i wieczor, i przy pracy, a
 osobliwie w niedziela, i eżli, według dziesię-
 »ciorga Bożęgo przykazania ochotnym sercem,
 Bogu na chwale żyjesz? czyli według woli
 ciała swęgo i przykładu swiata tego postę-
 pujesz?

puieś: A wnet obaczyś, że w tobie nie do-
 brego nie mieśka, ponieważ serce twoje
 całe od Pána Boga odwrocone, iemu się
 przeniwierzyło, bo się tylko w doczesnych
 i marnych rzeczach kocha, nie starając się
 o to, co służy Pánu Bogu ku chwale, bli-
 žniemu ku dobremu, i sobie ku zbawieniu.
 Przeto o niczym inšym nie myśliś, i na nic
 inšego nie kierujeś, albo obracaś swoich
 spraw, tylko abyś w tego świátá doštá-
 kách, chwałách i rozkošách žyc mogł. A
 gdy cie Pan Bog budzi, abyś się náwrócił,
 zátwardzaś serce, i sprzeciwiaś się stowa-
 iego štutecznemu i náuczycielom, od štórych
 bywaś náponinány, a tak w swoich grze-
 chách pod gniewem Božym zostawaś. Ach
 nie gárdžie dłužey láška Boža, štóra cie do
 pokuty prowadzi! Nie wieś kiedyć przyđie
 umrzeć, a ná sad Boží stánać, iakož się
 tám oštoiš z ta przewrotnošćia? Prošá cie
 tedy, dla twoiego zbawienia! Upádni Bogu
 do nog, prošac go, aby mlotem słowa
 swojego serce twe škruszył, przenišnal, i
 przerájit, a pátrž ná Pána Boga tak cieški-
 mi grzechami rozgniewánego: ná Pána Je-
 susa, dla twoich grzechow okrutnie zra-
 nionego: ná karánie doczesne i piešcielne ni-
 mi zástužone, abyś sobie grzechow wiecey
 ná potym lekce nie wážit, nie kochał, albo
 się z nich nie chlubit, ale žá nie žátował

serdecznie. »A ten żal za grzechy jest taki,
 »gdy sumnienie przestraszone bywa, a gniew
 »Boży ciężki przeciw grzechom, poczyna
 »czuć, żałując tego, że zgrzeszył, który żal
 »przychodzi, kiedy grzechy nasze, przez stoż
 »wo Boże, karane bywają Apol. Aug. Conf.
 »fol. 72. a. »W tym strachu czuie sumnienie
 »gniew Boży, i popedliwość przeciw grze-
 »chom, o ktorey rzeczy całę nie niewiedzą
 »bespieczni ludzie, ktorzy według ciała żyją.
 »Bo tam dopiero czuie sumnienie, co
 »grzechów za wielkie niepostrawienie przeciw
 »Pánu Bogu jest, tam dopiero prawie
 »ciężka sumnienie straszny gniew Boży, i
 »niepodobnaby człowiekowi, gdyby nie był
 »pocieszony, znośić ten ciężar gniewu Bo-
 »żego. Apol. Aug. Conf. fol. e. g. 72. b. Bo
 »gdy z ciężki Bożey straszne grzechy swoje
 »uznaś, poczujesz też gniew Boży w sumnie-
 »niu, ktoryś sobie starbił na dzień gniewu,
 »i obiąwienia sprawiedliwego sadu Bożego.
 »Ktory odda każdemu podług uczynków
 »iego: Rzym. 2, 5. 6. Dla tego cie strach i
 »tekliwość ogarnie, że nie będziesz wiedział
 »w ktora stronę. W tym strasunku będziesz
 »tak upokorzony, że na się wyznaś grzechy, i
 »przynaś się bydz godnym, karania i smu-
 »tku wiecznego, ponieważś swóiego naydo-
 »brotliwszego Boga grzechami zaśmuciał:
 »Nawet będziesz też sobie życzył tego, żebyś
 ich

ich nigdy nie był popętnit, albo żebyś to, co się stało, odmienić mógł. W tych twogách nie maś o łasce Bożey, i o odpuszczeniu grzechow wątpić, iako Judaś, ani z Káinem myśleć, że grzechy twoie są tak ciężkie, ażbyć nie mogte bydź odpuszczone. Abowiem ieżlibyś się niepobożny odwrócił, od wszystkich grzechow swoich, ktore czynił, a strzegłby wszystkich ustaw moich, i czyniłby sąd, i sprawiedliwość, pewnie żyć będzie: Nie umrze. Żadne przestępstwa jego, ktorých się dopuścił, nie będą mu przypomináne: wsprawiedliwości swey, ktoraby czynił, żyć będzie. Ażaj ja się Kocham w śmierci niepobożnego, mowi Pánuiacy Pan? Żali nie ráczey, gdy się odwróci od drog swoich, aby żył. Ezech. 18, 21, 22, 23. Wszakże niechciey własnymi uczynkami z tey biedy sobie pomoc, ináčey obaczysz, że się tym więcej w grzechy, w bieda, i w niewola zawiędziesz, czym więcej się usiłowác będziesz, z własnych sił poprawiác żywota swojego. Bo poki nie maś wiary, nie maś też sił do zwyciężenia grzechu, i wykonania dobrych uczynków, stad cie grzechy zniewala, a sumnienie ráni, że tym więcej twog, niepokoiu, i niewolniczey bożajni doznasz się. A choćbyś niektore powierzchne czynki dobre wypełnit, i z tych

po

poprzesztać, przecie tego nie uczynisz dobroz
 wolnym sercem, Pánu Bogu ku chwale;
 ále wolalbys ináczey czynić, gdybys się
 Karánia bać nie musiał, ábo iákiego po-
 zytku nie upátrował oczywistego. »Gdzie
 »tedy bráchuie dobrowolney chci ku dobrez
 »mu, tám nie máś Kochánia w zákonie
 »Bożym z gruntu serca, tám też záiste zo-
 »stawa grzech i gniew Boży zástúżony,
 »choćby się wíac kto powierzhnie, wieloz
 »rákimi dobrymi uczynkámí, i żywotem
 »uściwym bázro zdočil. Abowiem choz
 »ciaż powierzhnie zákon pełniś przez uczyn-
 »ki, boiac się Karánia, ábo Kocháiac na-
 »groda, wśákje to wśyśtko czynisz, nie do-
 »browolnie, áni z miłostí zákonu, ále
 »z niechci, i przimúśienia, wolalbys
 »ináczey czynić, Kiedyby zákonu nie było.
 »Dzad poznác, żeś z gruntu serca nieprziá-
 »cielem zákonu. Coz to jest tedy, że inszych
 »uczysz, áby nie kradli, á sam wsercu twoim
 »jestes złodzieiem, i powierzhownie radz-
 »bys nim byt, byleć wolno było? Uści i
 »powierzhowne záchowánie się od złego,
 »przi tákowych obludnikách nie dlugo trwa.
 »Z ták tedy inszych uczysz, ále siebie nie
 »uczysz, áni sam niewiesz czego nauczysz,
 »ánis iestze zákonu práwie niezrozumíat.
 »Wśsem zákon rozmnażá grzech, iáko
 »mowi w Rozdz: 5, 20. Przeto ije go
 czloz

»człowiek tylko co raz więcej nienawidzi,
 »czym więcej wyciąga to, czego ani pász-
 »nąć nie może. Dla tego mówi w Rozdż.
 »7, 10, 14. Zakon jest duchowny. Jákóż
 »to rozumieś? Kiedyby zakon był cielesny,
 »tedyby mu się przez uczynki dosyć stało.
 »Ale iże duchownym jest, nikt go wypełnić
 »nie może, chyba żeby wszystko z gruntu
 »sercá działało się, cokolwiek czyniś. Miec
 »takiego sercá nikt dáć niemoże, chyba
 »Duch Boży, ten człowieka z zakonem zro-
 »wna, tak á iże chce do zakonu bierze ser-
 »deczna, á ná potym nie z boiáźni, álbo z
 »przymuszenia, ále wszystko czyni, sercem
 »dobrowolnym. Takci zakon jest duchow-
 »wny, i z takiego duchownego sercá chce
 »bydź Kochány i pełniony, i takiegoż chce
 »Duchá, ktorego jeżeli go w sercu niemaś,
 »tedy zostawa grzech, niechcć, nieprziáźni
 »do zakonu, ktory záwsze dobry, spráwiez-
 »dliwy, i święty jest. Czytaj ieno przed-
 »mowa D. M. Luthera ná list s. Páwła
 »do Rzymianow. Kzecz: coż tedy mam
 »czynić, żeby w moim strachu i smutku
 »nie zágináć, ále łáski Bożey, odpuszczenia
 »grzechow, i Duchá Świętego uczesniłkiem
 »się stáć? Odpowiadam.

II. Wierz w Páná Krystusa, że cis on
 »Krwia swojá, meka i śmiercia niewinna
 »wykupit, i zástuyt ci odpuszczenie grze-
 »chow

chow, żywot i zbawienie, záczy m dostapiš
spráwiedliwosti, pokojn, i rádošci w Du-
chu Swistym.

Do tey wiáry należą trzi czáści : Zwłá-
czá : Wiádomość, przizwolenie, i ufność.
Štad kiedy chceš wierzié, musíš naprzod
wiádomość mieé, o Pánu Jezusie, i o
wielowájney záštudze iego, ábyš wiedział,
»že on iest Syn Boży, ktory ctowieczeństwo
»náše, w żywocie Pánný Máryey ták
»ná sie prziat, áby byly dwie náture
»Boška i ctowiecza w iedney osobie Kry-
»stusowey nie rozdzielnie stáczone, i ták
»ieden Krystus, prawdziwy Bog i prz-
»wodziwy ctowiek z Pánný Máryey náš-
»rodzony, prawdziwie umarzony, ukrzjó-
»wany, umárty, i pogrzebiony, žeby nam
»Wycá swoięgo przeiednáł, i ofiára sie stáł,
»nie tylko zá grzech przirodzony, ále tež zá
»wszystkie popetnione ludskie grzechy. Ten
»že štápit do piekła, i prawdziwie dniá
»trzeciego zmarrwych wstáł, potym wstá-
»pit ná niebiosá, áby siedział ná práwicy
»Wycá, i wiecznie ktoluiac pánowáł
»wszystkiemu šworzeniu, wierzace w sie
»pošwiácal, zestałšy do serc ich Duchá
»Swiátego, ktoryby ie rzádził, čiešyt, ob-
»żywiáł, i zášczycał, przeciwo dyablu i
»mocy grzechu. Tenže Krystus iáwnie sie
»wroci, áby sadził żywe i umárte. Aug.
Conf.

»Conf. ar. 3. »Lecz tá wiára ktora czlo-
 »wiéká przed Pánem Bogiem uspráwiedli-
 »wia, i pobożnym czyni, nie tylko iest
 »znáiomóść istoryey, gdy wiem istorya, iáko
 »sie Pan Krystus národził, cierpiat i t. d.
 »to bowiem i dyabli wiedza; ále iest
 »pewnošcia, ábo pewne, mocne ufanie w
 »sercu, gdy cátem sercem obietnica Boża
 »zá pewna, i prawdziwa mam, w ktorey
 »mi sie podawa, krom wtašney záslugi od-
 »puszczenie grzechow, láská, i cáte zbáwien-
 »nie, przez posredniká Pána Jezusá Kry-
 »stusa. Alžeby kto nie myšlat, iż wiára
 »tylko wiadomošcia iest istoryey, i to do
 »tego przidawamy: wiára iest, že cáte
 »serce chce, i przywtašcza sobie ten stárb,
 »á nie iest moia spráwa, áni moim dárem,
 »áni moim uczynkiem, ábo przigotowá-
 »niem, ále že sie serce z tego ciešy, i cáte
 »w tym ufa, že nam Pan Bog dáruie i
 »dáwa, á nie my iemu, že on nas cáty
 »stárbem láski w Pánu Krystusie udáro-
 »wał. Apol. Aug. Conf. e. g. fol. 34. b. »Tá
 »wiára trwogi sumnienia ták nástáduie,
 »že ie zwycieža, i sumnienie czyni spořoy-
 »ne. Tey wierze przywtašczamy usprá-
 »wiedliwienie i odrodzenie, gdy z trwog
 »wyzwala, á pořoy, rádošć, i żywot no-
 »wy w sercu spráwuie. W tey wierze
 »twirdzimy, že prawdziwie iest potrzebna
 »»Do

»do grzechow odpuśczenia, dla tego ja też
 »za czas pokuty mamy. Apol. Aug. Conf. c.
 »l. p. 172. »A iżeby każdy tym rzetelniey
 »widział, że się przez wiara nie rozumie
 »samą prosta wiadomość iſtorycy o Pánu
 »Jezusie, trzeba naprzod pokazać, co się
 »dzieie, gdy serce poczyna wierzić, i wiary
 »dostawa. Potym pokazemy, że ta wiara
 »przed Bogiem usprawiedliwia, i iáko
 »się to rozumieć ma. Pan Chrystus przy-
 »kazuje u Lukášá s. w Rozd;: 24, 45.
 »aby była opowiadána pokuta, i odpušce-
 »nie grzechow. Ewángeliá przeswiadcza
 »też każdego człowieka, że się w grzechách
 »narodził, á iże wſyscy gniewu wiecznego,
 »i śmierci są winni, obiecuiac każdemu
 »grzechow odpuśczenie: i usprawiedliwie-
 »nie przez Pána Chrystusa. A to odpušce-
 »nie grzechow, oblaganie, i usprawiedli-
 »wienie przimuiemy przez wiara. Abo-
 »wiem kazanie o pokucie, gdy się serca prá-
 »wie chwyci, i dotknie, tedy zátwoży
 »sumnieniem, á to nie iest żart, ále wiel-
 »ki strach, w którym sumnienie swoje bie-
 »de, i grzechy, i gniew Boży czuie. W tym
 »strachu ma zaś człowiek poćiechy szukać,
 »co się dzieie, kiedy wierzi obietnicom Bo-
 »żym, że dla Pána Jezusa ma odpušce-
 »nie. A tá wiara, ktora w takich
 »trwogách i strachu, serce znowu po-
 »sila

„sila i cieszy, przimuie i czuie odpuszcze-
 nie grzechow, usprawiedliwia i obzy-
 wia, bo ta skuteczna poćiechá, iest no-
 we stworzenie, i nowy żywot. A po-
 nieważ o tey wierze mowimy, ktora nie
 iest prozna myśla, ale táfowa nowa swiát-
 łość, żywotem, i moca w sercu, ktora
 serce, smysl, i umysl odnawia, insze ludzie,
 i nowe stworzenie z nas czyni, zwłaszcza no-
 wa swiátłość, i dziełem Duchá swietego,
 tedyć każdy zrozumieć moze, że nie mowimy
 o táfiey wierze, przy ktorey się grzech śmier-
 telny znayduie. Apol. Aug. Conf. e. g. fol. 36.
 A tak widziš, że wiárá zbáwienna, nie iest
 człowiecez mniemánie, i sen, co drudzy zá
 wiáre máia, bo słyšac, że máia w Páná
 Krystusá wierzić, czynia sobie z własnych síł
 myśł w sercu, ktora mowi: wierze, á to máia
 potym zá wiáre; ale właśńie, iáko to iest wy-
 myśł ludzki i domysl, gruntu serca nigdy w
 niczym nie siagáiacy, ták sie teź do ni-
 czego nie ma, i nie máš żadney popráwy,
 piše D. Lutherus w przedmowie wyżej przia-
 toczoney. Aleć wiárá, iest spráwá Boza,
 ktora Bog przez stowo swoje i wielebne
 swiátosci albo sákrámenty, w sercu poku-
 tuiającym wynieca, i rozmnaža, że człowiek po-
 kutniacy Páná Jezusá Krystusá zá swoiego
 iedinego zbáwiciela uznawa, i przimuie, á
 ufa, że mu Pan Bog dla Páná Krystusá
 chce grzechy odpusćić, i wiecznie go zbáwić.

§ tad

I tad łaski i pragnie, przez tego Páná Jez
 zusa łaski Bożey, i odpuszczenia grzechow, i
 o to się modli, áby Pan Bog dla niego był
 nań łaskawy. Lecz gdy upewnienia o łasce
 Bożey, i odpuszczeniu grzechow w sobie nie
 cznie, álbo się z ochotą cieszyć, i do tronu
 Bożego śmieie przystąpić nie może, przida
 wa się często, że sobie pomysli i ták kládzie,
 iż zgoła żadney wiáry nie ma, á iże mu ieszcze
 nie są odpuszczone grzechy. I tad wzdycha, i
 woła do Boga o wiáru, á słuha tym pilniey
 słowá Bożego, i używa Wieczerszi Pániskiey,
 az bywa w sercu swoim od Páná Boga o grze
 chow odpuszczeniu, i o Bożkiey łasce upewnio
 ny, to potym do Tronu łaski przystępuje z
 prawdziwym sercem, w zupełności wiáry,
 máiac oczyszcione serce od sumnienia złego, i
 omyte ciáło woda czysta, trzymáiac wyznánie
 nádzieie nie chwieiacey się. 3yd. 10, 22, 23. A
 le gdy zaś tego upewnienia nie máie w
 sobie, ták często rozumie, iż iúž ta wiára strá
 ćit, z tad się zaś gryzie, i trapi, i nie chce
 się Pánem Jezusem cieszyć, áni sobie obiec
 tnic o łasce Bożey i o odpuszczeniu grzechow
 prziwłaszczać, máiac zá to, że mu pilniey iesz
 cze wprzod grzechy uznawác, i lepiey zá nie
 žátowác, niž Ewánielley słucháć, przez co
 sobie wielce w wierze przeszkadza. Dla te
 go wiedzieć trzeba, że » wiára iest w tych,
 » w ktorych prawdziwa pokutá się znayduje,

to jest, gdzie strwożone i przestraszone sum-
 nienie, gniew Boży i grzechy swoje czuie,
 grzechow odpuszczenia, łaski i uwolnienia od
 grzechow szuka. A w tych trwogách, w
 tych testnościách, i dolegliwościách, po-
 kazuje się dopiero wiara, a bowiem tak bydy
 doświadczona i rość musi. Apol. Aug. Conf.
 e. g. fol. 44. e. l. p. 86. Bo ta wiara, o kto-
 rey mowimy, rodzi się w pokucie, a mie-
 dzy dobrymi uczynkami, miedzy pokusami,
 i niebezpiecznościami rość, i pomnażać się
 musi, abyśmy potym, tym pewniejszym
 byli, iż na nas Pan Bog dla Pana Krystu-
 sa łaskawie pátrzy, grzechy nam odpuszcza,
 i wysłuchawa nas. Tego się bez cięskiego,
 i częstego boiu nie wyuczysz. O! iak często
 trwoży soba summienie! i pobudza nas do
 zwatpienia, gdy albo stare grzechy pokazu-
 je, albo nowe, albo plugastwo przyrodzo-
 ne. Ten zapis nie bywa bez wielkiego boiu
 wymazány, w którym doświadczenie po-
 kazuje, iak to rzecz jest trudna, wierzić. A
 gdy w trwogách bywamy posileni, i po-
 ćiczeni, pomnażają się też inże duchowne
 pobudki, znaiomość Boża, boiaźń Boża,
 nadzieia, miłość Boża, i bywamy odrodze-
 ni, iako s. Paweł powiada, ku znaiomości
 Bożej, i pátzamy na chwale pańsko, w
 toż wyobrażenie przemienieni bywając.
 Kol. 3, 10. 2 Kor. 4, 18. to jest, nabya-
 wamy prawdziwey znaiomości Bożej, że

»sja

»sie práwie Páná Bogá boimy, i ufamy,
 »že ná nas wzglád ma, že nas wystuchywa.
 »To odrodzenie iest niby záczenie żywotá
 »wiecznego, iáko s. Páwel piše: Jesli Kry-
 »stus w was iest, tedy ciáto mártwe iest,
 »dla grzechu, á Duch iest żywy, dla sprá-
 »wiedliwości. Rzi. 8, 10. A bedziemy
 »prziobleczeni, iezli tylko prziobleczeniymi,
 »á nie nágimi ználeziemi bedziemy. Z tego
 »láskawy czytelnik poznác moze, že my iá-
 »nabyárzey dobre uczynki wyciagamy, poz-
 »nierwáz nauczamy, že tá wiára w pokúcie
 »sie znayduie, á iže ma potym rość w pokú-
 »cie. A w tych rzeczách pokladamy doskoz-
 »nátość krzesćciánska, i duchowna, gdy
 »skrudhá, i wiára w pokúcie spotem rosna.
 »Apol. Aug. Conf. e. l. p. 134. Wierc strze-
 »sie twoidh włásnych mysli fáktywych, i swie-
 »gotow nieuzytecznych, ktorzi chca bydź a-
 »názbyt mądrymi w czynieniu rozsádku o
 »wierze, i uczynkách dobrych, áno naby-
 »barzey fáleiiá. Pros Páná Bogá, żeby
 »wiára w tobie spráwował, bo ináczey do
 »wiáry nie przidziesz náwieki, choébyś te-
 »inú czynil i myslil, cobys ieno chciál i mogł.
 Piše D. M. Lutherus w przedmowie wyzey
 przioczoney. Nie tylko sie modl o praw-
 dziwa wiára, ále te-
 »stuchay, czytay, i uz-
 »wázay stowo Boze. Bo wiára iest z stuz-
 »chánia stowá Bozego, Rzim, 10, 17. Jesz-

of, ystocá idomolant ysonowawq ymli

li czytać nie umiesz, śpiewaj tym pilniey na-
 bożne pieśni o łasce Bożey, o Pánu Jezu-
 sie, o pokucie zc. ábowiem i w tych jest Ł-
 wánielitia, ktora jest mocą Bożą ku zbawie-
 niu káždemu wierzącemu. Rzi. 1, 16. W-
 sobliwie przypominaj sobie powieści pisma
 świętego, w ktorych Pan Bog pokutuiacym
 łaskę i odpuśczenie grzechow słubuje, ták
 też ktore mała i zástuga Jezusowa opisują,
 náwet i przykłady pokutuiacych, ktorych
 Pan Bog ná łaskę prziiat. Táké powieści
 i przykłady, á naywiecey z ktorych sumnienie
 potieszone bywa, przywołaszay sobie, wzd-
 cháiac i modlac się Pánu Bogu pilnie, po-
 kornie, i gorliwie, áby cię sstateczna usnośz
 cia udárowat, żebyś się też nie watpliwie
 cieszyć mogt, iż ci z łaski dla Pána Krystusa
 sa grzechy odpuszczone. Doznasz się też, że
 dla Pána Jezusa Krystusa modlitwy twoie,
 łaskawy Ociec twoy niebieski wystucha, i
 dáć wiecey niżeliś się spodziewat, iesli iedno
 nie bádziej wiecey niedowiarstwa niż słowá
 Bożego słuchat, álbo byles przez grzechy
 swowolne spraw Bożych w sobie nie niščył.
 Ábowiem dyabel zá pomocá ciáta i kwie, i
 swiátá tego, o to się stara, áby człowiek nie
 uwierzit, álbo uwierziwszy przez niedow-
 arstwo, álbo swowolne grzechy, iskierka wiá-
 ry záduśit. Z tad człowieká pobudza do
 tego, żeby z boiáźnią i ze drzeniem zbawienia
 swoz

swoiego nie sprawował, ale bezpiecznie według
 ług swojego ciała pozadliwości żył, ponie-
 waż z łaski Bożej przez wiara zbawienia dos-
 tępujemy. Albo gdy człowiek do bezpie-
 czności zwiść nie może, namawa go, że już
 łaski i odpuszczenia dostąpić nie może, ponie-
 waż Páná Bogá bázro rozgniewał, albo po-
 nieważ chętliwie nie wierzi, ale niedowiar-
 stwo w sobie czuie. Wiac gdy po sobie takie
 pokušenje baczyś, nie słuchayże go, ale mów:
 Ktoż cia za náuczyciela moiego postanowił?
 stowo Boże iest náuczycielem moim iedy-
 nym. A gdy to náucza: iż łaska iestesmy
 zbawieni przez wiara Efes. II. 8. nie powia-
 da » że wiara prawdziwa bez żalu za grze-
 »dy bydź może, albo że dobre uczynki nie
 »máia, ani musza z prawdziwey wiary, iáz
 »ko prawdziwe owoce, pochodzić, albo że
 »prawowierni nie powinni dobrze czynić.
 »Decl. For. Conc. e. g. fol. 279. a. Bo wiara
 »rá bydź nie może w cielesnych i bezpiecznych
 »ludziách, ktorzi według pozadliwości cia-
 »ła swojego żyia. Abowiem s. Páwel tak
 »piše: Przetoż teraz żadnego potspienia nie
 »máš tym, ktorzi badac w Krystusie Jezus-
 »sie, nie według ciała chodza, ale według
 »Ducha. A tak brácia, dłużnikami iestes-
 »my, nie ciała, abysmy według ciała żyli.
 »Abowiem ieslibyście według ciała żyli,
 »pomrzecie; ale ieslibyście Duchem sprawy
 »ciała umartwiáli, żyć badziecie. I tak wiara
 »rá

rzą, ktora iedynie tylko iest w sercu i sum-
 nieniu tych, ktorzi są grzechy swoje żaluia,
 nie może oraz bydź przy śmiertelnym grze-
 chu. Ani w tych nie może bydź, co wed-
 ług światá cielesnie, śátánowi i woli ciała
 żyia. Apol. Aug. Conf. e. g. fol. 44. a. **Tá**
też, gdy cie dyabel námawa, że się Pan Bog
 ták bárzo ná cie gniewa, że się iuz nie chce z
 toba poiednać, nie wierz ty temu, ále ś.
 Páwłowi, ktory z natchnienia Ducha swię-
 tego powiáda: Bog nas z sámym soba po-
 iednał przez Jezusá Krystusá, i dał nam uz-
 stugowanie tego poiednánia. Ponieważ
 Bog był w Krystusie, świat z sámym soba
 iednáiac, nie przyczytáiac im upadków ich, i
 položyl w nas to stowo poiednánia. Prze-
 toż ná miejscu Krystusowym poselstwo sprá-
 wujemy, iákoby wás Bog upominał przez
 nas: prošimy ná miejscu Krystusowym,
 iednaćcie się z Bogiem. Abowiem on tego
 ktory nie znał grzechu, zá nas grzechem uczy-
 nil, ábysmy się my stáli sprawiedliwościami
 Boga w nim. 2 Kor. 5, 18-21. Bo iestliże
 będąc nieprziaciółmi, poiednáliśmy z Bo-
 giem, przez śmierć syná iego, dáleko wiacey
 będąc poiednáni, záchowani będziemy przez
 żywot iego. Rxi. 5, 10. Abowiem i myśmy
 byli niekiedy głupimi, upornymi, bładz-
 cymi, służąc pozadliwościam i rozkosom
 rozmaitym, w złości i w zazdrości mieścić-
 2 2 iaci

iac, przemysłymi, iedny drugich nienawia-
 dzacymi. Ale gdy się okazała dobroćliwość
 i miłość ku ludziom zbawiciela naszego Bo-
 gá; Nie z uczynków sprawiedliwości, które
 byśmy my czynili, ale podług miłosierdzia
 swego zbawił nas, przez omycie odrodzenia,
 i odnowienia Duchá swiatego. Którego
 wylał ná nás obficie, przez Jezusá Krystusá
 Zbawiciela naszego. Abyśmy usprawiedli-
 wieni będąc łaská iego, stali się dziedzicami
 według nadziei żywota wiecznego. Tyt. 3,
 3-7. A tak nas krzesł, chociażby ten co krzci,
 był sluga grzechu, i niewolnikiem stázy,
 przecie zbawia, nie złożenie cielesnego plu-
 gástwa, ale obietnicá spólna, (albo dopy-
 tanie, przimierze, obowiazek) dobrego sum-
 nienia z Bogiem, przez zmartwychwstanie
 Jezusá Krystusá. 1 Piot. 3, 21. Przeswiada-
 czali się sumnienie, żeś tego coś Bogu ślubif,
 nie zachował, ale ciężkie grzechy popelniał,
 wiedz, że żaden który pokutnie nie ma przy-
 czyny o łasce Bożey wątpić, ponieważ gdzie
 się grzech rozmnożył, tam łaská tym więcej
 obfitowáta. To jest łaská Boża jest wiatka
 niż grzech. Rzi. 5, 20. I owšem tá łaská
 zawsze bez odmiany trwa, ábowiem Pan
 Bog powiáda: Jákom przisiągł, że się wia-
 cey nie będą rozlewác wody Noego po ziemi,
 takem przisiągł, że się nie rozgniewam ná cie,
 ani cie zgromię. A choćby się gory poruży-
 ty,

ty, i pągorki się záchwiały : iednął miłosier-
 dzie moie od ciebie nie odstąpi, a przymie-
 rze pokoju mego nie wyruszy się, mowi twoy
 miłosciwy Pan. Na máta chwilkę opuścisz
 tem cie, ale zás w litościach wielkich zgroz-
 mądzę cie. W máluczkim gniewie, skrytem
 máluczko twarz swoje przed toba : ale w mi-
 łosierdziu wiecznym sliłnis się nád toba, mo-
 wi Pan Wokupiciel twoy. Isa. 54, 9. 10. 7. 8.
 A do ludu ktory się udat ná to aby się odwrac-
 cal od Bogá : a chociaź go wołáta do Naya
 wyższego Bogá, przecis się niłt nie wywyż-
 sza, mowi : Jákoźbym cie podał o Efraimá
 mie ? jákoźbym cie podał o Izraélu ? jákoź-
 bym cie podał jáko Adámę, i polozył jáko
 Seboim ? Ale się obróciło wemnie serce mo-
 ie, náwet i wnetrzności litości poruszyły się.
 Nie wykonam gniewu zápalczywości moiey,
 nie udam się ná skázenie Efraimá : bom Já
 Bog, a nie estowiek, w poszrodku ciebie
 swiaty. Oze. 11, 7. 8. 9. Dla tego też Bog
 używa cierpliwości przeciwko nam, niehcac,
 aby ktorzi zgineli, ale żeby się wszyscy do poz-
 kuty událi. 2 Piot. 2, 9. Do ktorey pokuty
 dobrotliwość Boża prowadzi, i tego, ktory
 dobrotliwości iego, i cierpliwości, i nie-
 skwáplivosti pogárda. Rzi. 2, 4. A gdy
 się estowiek swowolnie nie sprzeciwiá usłá-
 wicznie lásce Božey, dána mu bywa pokuta
 i odpuszczenie grzechow. Dji. 5, 13. I tad

sia nie trzebá po kútuiacemu karánia bać, áz
 bowiem ie Bog oddala, álbo w pozyteczne
 ćwiczenie i krziż obraca. Boć on iest łáská-
 wy, i miłosierny, nie rychły ku gniewu, á
 boyny w miłosierdziu, i záłwaiacy złego.
 Joel. 2, 13. Nawet gdy cie dyabel námas-
 wia, iż wiáry nie masz, ponieważ sia z rá-
 dością niemożesz łáská Boża, i Brystusowa
 ćiešyć zástuga, wierz ty słowom Jezusowym:
 Błogostáwieni, ktorzi łáská i pragna sprá-
 wiedliwości, ábowiem oni nášyceni będą.
 Mátt. 5, 7. Bo gdybys w Páná Jezusá nie
 wierzył, że on tobie spráwiedliwość zástu-
 żył, nie łáłnalbys iey, iáko głodnemu nie
 piasek ále chleb ná myśli: á gdybys nie wie-
 rzil, iet Pan Bog dla Jezusowey zástugi, chce
 bydź łáskáwym, nie modlibys mu sia skru-
 szonym i bogoboynym sercem. Dla tego
 trzimay sia Jezusá w wierze, modlac sia,
 á słuchay słowá Bożego, używay Wiesz-
 czerzi Pánstkiey i zdaway sia ná łáské
 Boża, poraczáiac mu to, kiedy on cie
 chce poćiešyć i rozweselić, á wierzac słowu
 iego, choć żadnego upewnienia w sobie nie
 czuiesz, doznaš sia tego, że on cie ze wšyšk-
 lich trwog wybáwi. Przichodź tylko pil-
 nie do tego Jezusá, modlac mu sia, á pámie-
 tay ná iego rozkazanie: Podźćie do mnie
 wšyscy ktorzišćie sprácowáni, i obćiażeni,
 á Ja wam spráwié odpoczynienie. Weźmiz-
 ćie iárzmo moie ná sia, á ucźćie sia odemnie,
 žem

jem ia łichy, i pokornego serca, a naydzie-
cie odpoczynienie duszom waszym. Albo-
wiem iarzmo moie wdzięczne jest, a brzemia
moie lekcie jest. Matt. 11, 28. 29. 30. Nie
boj się, że cie dla plugaństwa twego grzeszne-
go precz odrzuci; nie odrzuci, ale cie oczyści
krwią swoją od wszelkiego grzechu. 1 Jan.
1, 7. Wierna jest ta mowa, i wszelkiego
przisięcia godna, iż Chrystus Jezus prziszedł
na świat, aby grzeszniki zbawił, z których
iam jest pierwszy. 1 Tim. 1, 15. Pan Jezus
może doskonałe zbawić te, ktorzi przese-
przystępuia do Boga, sąwse żyjąc, aby ora-
dował za nami. Jyd. 7, 25. Wszystko co mi
dawa Ociec, powiada Pan Jezus, do mnie
pryjdzie, a tego co do mnie przyjdzie, nie wy-
rzuci precz. Kom zstąpił z nieba, nie iżbym
czynił wola moia, ale wola onego ktory mi
postal. A tąc jest wola onego ktory mi po-
stal, Oyca, aby każdy kto widzi syna, a wierzi
weń, miał żywot wieczny, a ia go wzbudza
w on ostateczny dzien. Jan. 6, 37-40.

III. Uwierzivszy w Pána Jezusa, masz inż
grzechow, i każni grzechami zasłużoney od-
puszczenie: Pokoy z Bogiem: Dzieciństwo
Boże: Duchá Swietego, ktory cie do do-
brego prowadzi, i żywot wieczny, a to
wszystko iedynie dla Pána Chrystusowego
dosyc uczynienia, i doskonałey zapłaty, bez
wielkiej twoiej godności, krom wszelkich
twoich uczynkow.

Temu

Temu Jezusowi wszyscy prorocy świadectwo wydawają, iż przez Imię jego odpuśczenie grzechów weźmie każdy, co weń wierzi. Dzie: 10, 43. A ponieważś dostał odpuśczenia grzechów, tedyć też odiał od ciebie Pan Bog karanie doczesne. i zatrzymanie wieczne, dla Pána Krystusa, który za twoje grzechy cierpiał każdą od ciebie zasługę. Dąsiłś niemocy nasze Pan Jezus wziął na się, a boleści nasze własne nośił, a myśmy mieli, że jest zraniony, ubity od Boga, i utrapiony. Lecz on zraniony jest dla występków naszych, i zarty jest dla nieprawości naszych. Każną pokoiu naszego jest na nim, a śmieszcia ran jego, jesteśmy uzdrowieni. Wszyscyśmy jako omce zbladzili, każdy na drogę swą obrócił się: a Pan włożył nań nieprawości wszystkich nas. Izay. 53, 4. 5. 6. Przetoż jako przez Adama upadek, na wszystkie ludzkie przysła winą ku potapieniu: tak też przez jednego (Jezusa) usprawiedliwienie, na wszystkie ludzkie przyszedł dar, ku usprawiedliwieniu żywota. Bo jako przez jednego człowieka, wiele się ich stało grzesznymi: tak przez posłuszeństwo jednego człowieka (to jest Pána Jezusa) wiele się ich stanie sprawiedliwymi. Abo wiem jeśli dla jednego upadku śmierć królowała przez jednego: daleko więcej, ktorzi obfitość

oney

oney káski, i dar spráwiedliwoścí przimuis, w żywocie krolowác bada przez tego jednego Jezusá Krystusá. Rzi. 5, 18. 19. 17. Przetoz mamy zá to, že cztowiek uspráwiedliwiony bywa wiára, bez uczynkow zakonu Rzi. 3, 28. Jáko Abráhám uwierzil Bogu, i przicytáno mu to zá spráwiedliwośc. Bo nie robiacemu, lecz wierzacemu w tego (Bogá) ktory uspráwiedliwia niepobożnego, przicytána bywa wiára iego zá spráwiedliwośc. Rzi. 4, 3. 5. Wiedzac tedy, iż nie bywa uspráwiedliwiony cztowiek z uczynkow zakonu, ále przez wiára w Jezusá Krystusá, i ty w Jezusá wierz, ábys byl uspráwiedliwiony z wiary Krystusowey, á nie z uczynkow zakonu. Przetoz, že nie bedzie uspráwiedliwione z uczynkow zakonu żadne ciáto. Bo iesli przez zakon iesi spráwiedliwośc, tedyc prozno Krystus umárt. Gal. 2, 6. 21. Itad gdy sie Pánu Bogu modlisz o odpuszczenie grzechow, ábo o inne dobrodzieystwá, modl sie w tey wierze, žebyc dla Páná Krystusá dat to, o co go prosisz, chcešli bydz wystuchány. Bo Pan Jezus powiáda: Záprawda, záprawda powiádam wam: o cokolwiek byście prosili Bycá w Imieniu moim, da wam. Jan. 16, 23.

Bedac tedy uspráwiedliwiony z wiary, pokoj masz z Bogiem przez Páná nášego

Jezusá Krystusá. Rzi. 5, 1. Dla tego cis sumnienie potapiác nie ma práwá, áni mocy. Abowiem máš láskáwego, i przez Jezusá ublagánego Boga, ktory ná grzechy twoie nie pátrzi, áni cis dla nich nie kárze, ále ma cis zá spráwiedliwego. Prziat cis tež zá dziecis swoje, i zá dziedicá krolestwá niebieskiego, i dal ci Duchá Swietego ktory sle požadliwosti cíalá twoeigo umartwia, i do dobrego cis prowádzi, dla Pána Jezusá Krystusá, w ktorym nadzieis máš, ustyšawšy stowo prawdy, to iest Ewángeľia zbáwienia twoeigo, przez ktora tež uwierzivšy iestes zápieczatowaný Duchem oným Swiatým obiecáným. Ktory iest zádatkiem dziedictwá nášego ná wykupienie nábytey własnosti ku chwale sláwy iego. Efesz. 1, 16. 17. A ták chotés przed tym bezbožnie žyl, wšaké teraz omyty, pošwieconý, uspráwiedliwioný iestes w Zmieniu Pána Jezusá, i przez Duchá Boga nášego. 1 Kor. 6, 11. Jednak nie iestes ták omyty od grzechow i pošwieconý, žeby žadnego grzechu w tobie wiecey nie bylo, ále iedno od winy, i kárania, á od pánoz wánia, áby grzech nie krolowal w smiertelným cíele twóim. Stad iestes od winy i kárania omyty droga krwia báránka niezwinneho Jezusá Krystusá: iestes pošwieconý, przez odnowienie Duchá Swietego,

Który

Ktory serce twoie od škodliwego przedsię-
 wzięcia w grzechach postępować, do miłości
 światobliwości, i ćwiczenia się w pobożno-
 ści przyprowadził: iestes usprawiedliwiony,
 to iest, dostates grzechow odpuszczenia, w
 Zmieniu Pána nášego Jezusa Krystusa,
 Ktory swoia sprawiedliwośćia, niewinno-
 ścia i postuśenstwem grzechy twoie zakrył,
 i zakłumil, że Pan Bog ná nie nie pátrzi,
 ani pámistá, ále cie dla Jezusowey sprá-
 wiedliwości zá sprawiedliwego má, ponie-
 waż sprawiedliwość Jezusowá przez wiá-
 rz, Ktorá Duch Swiasty w tobie wzniecił,
 prział. Stad cie też Duch Swiasty po-
 swiáca, ábys przez káždodzienna pokuta
 umierát mogł grześnym požadliwościam,
 á w nowosci żywotá chodzil. Dla tego nie
 máš pomysleć, żeš przeto nie iest uspra-
 wiedliwionym, ani pokoju z Bogiem nie
 máš, poniewáž iestcze plugástwo grzechow
 w sobie czuies, ábowiem gdyby człowiek
 rychley nie byl sprawiedliwym, ázeby w
 sobie żadnego grzechu nie miał, nie bylby
 ništ przed Pánem Bogiem sprawiedliwym,
 poniewáž Dáwid S. powiáda, że o ods-
 pusczenie grzechow, káždy swiasty się Pána
 Bogu modlić budzie. Psal. 32, 6. Toć
 prawdziwa rzecz iest, że Kto swowolnie
 grzeszy, ten nie ma zbawienney wiáry, á
 ták też nie iest usprawiedliwiony, ani

przez Duchá Swiętego poświęcony, bo ten
 Duch Swięty nie dáie grzechowi pánować ;
 wsátże i to rzecz iest prawdziwa, że i czo-
 wiek uspráwiedliwiony á poświęcony ma
 grzech, i grzeszy z krewkości, ábowiem
 Jan s. o sobie sámym, i innych prawos-
 wiernych, uspráwiedliwionych, á poświę-
 conych Krześcianinách piše : Jeslibysmy
 rzekli, iż grzechu nie mamy, sami siebie
 swodzimy, á prawdy w nas niemá. 1 Jan.
 1, 8. 2. S. Páweł wyznáwa : Wiem że
 nie mieska wemnie, to iest w cieie moim,
 dobre. Abowiem chcé iest wemnie, ále
 wykonać to, co iest dobrego, nie mąyduis.
 Bo nie czynis, dobrego, ktore chce; ále zte
 ktorego nie chce to czynis. Abowiem ko-
 cham się w zakonie Bozym, według wna-
 trznego człowieka. Lecz widze inny zakon
 w członkách moich, odporny zakonowi
 umysłu mego, i ktory mié zniwala pod
 zakon grzechu, ktory iest w członkách moich,
 Władnyż ja człowiek ! Ktoż mié wybawi z
 tego ciała śmierci. Rz. 7, 19. 22. 23. 24.
 Jáko tedy święci spráwiedliwymi byli, choć
 grzech mieli, poniewáz mu w swoim śmier-
 telnym cieie pánować nie dopuścili, ále w
 wierze Pána Krystusa zostawali, tak też i
 ty wierz á przez wiara się trzymaj Pána Jez-
 uszowej spráwiedliwości, ktora Pan Jezus
 podawa tobie, grzechy twoie przykrywając,
 á żyj

á žyy w tey ufności i nádziei , że Wćiec
 twoy niebieski ná grzechy twoje nie patrzy,
 ále ná Jezusowa sprawiedliwość , dla ktoz
 rey cie Pan Bog zá sprawiedliwego poczys-
 ta. Jáko Dáwid powiáda : że błogostá-
 wienstwo ctowieká jest , ktoremu Bog
 przyczyta sprawiedliwość bez uczynków ,
 mowiac : Błogostáwieni , ktorych odpusz-
 czone sa niepráwości , á ktorych sa zákryte
 grzechy. Błogostáwiony máž , ktoremu
 Pan grzechu nie przyczyta. Rzi. 4. 6. 7. 8.
 A iżebyś nie myślał , że sviáci dla zacnych
 swoich uczynków uspráwiedliwieni sa ,
 wiedz , że jáko drzewo naprzod musí byđ
 dobre , á potym przinoši dopiero owoce
 dobre , ták tež naprzod ctowiek musí byđ
 uspráwiedliwionym , á potym dopiero do-
 stawa od Boga Duchá Swiatego , ktory
 tákowa swobodna chć álbó miłość dáie , że
 ctowiek chćliwie i ochotnie w miłości
 spráwuié rzeczy swoje , á dobrowolnie bez
 przimuszénia zákonnego pobožnie á bogoz-
 boynie žyie , jákoby zákonu , áni káránia
 żadnego nie bylo. A chociaž uspráwie-
 dliwiony , potym spráwiedliwie žyie , prze-
 čie oczy Pańskie ná wiáre patrzy. Itad
 czytamy. Matt. 9, 2. Widzac Jezus wiáre
 ich , rzekł powietrzem ruszonemu : Ufay
 synu , odpuszczone sa tobie grzechy twoje.
 A do niewiásty grzeszney , ktorey miłość i
 594:

uczynki miłości wystawiał, rzekł Pan Jezus: Wiara twoja ciebie zbawia, idźże w pokoiu. Luk. 7, 50. »D tego nie emylnie pochodzi to, że wiara sama blaga, i usprasz wiedliwia. A iakosmy nie dostali odz »puszczenia grzechow, przez iakie cnoty zas »konu, albo dla nich, zwłaszcza dla cierz »pliwosci, czystosci, postuszenstwa przeciw »zwierzchnosci, albo innych uczynkow, a »przecie te cnoty musza wiara nasladowac: »tak tez ani dla miłości Bozey, grzechow »odpuszczenia nie mamy, chociaż wiara »nasladowie. Apol Aug. Conf. e. g. fol. 44 b. »Dla tego nie szukay usprawiedliwienia i »sumnienia twoiego uspokoienia w zakonie, »bo poniewaz usprawiedliwieni bywamy z »samey łaski i miłości w Krystusie nam »obiecanej, idzie za tym, że przez uczynki »nasze nie bywamy usprawiedliwieni, bo »na cożby nam obietnice służyły? A poz »niemaz obietnica nie moze bydź przizna, »tylko przez wiara, tedyc Ewanielia, ktora »wlasnie iest obietnica o odpuszczeniu grzechow, i usprawiedliwieniu dla Pana Krystusa, wystawia sprawiedliwosc zwiary w Krystusie Jezusie, ktorey nie naucza zas »kon, ani sprawiedliwosci zakon dac nie »moze. Bo zakon po nas chce uczynkow »naszych, i naszey doskonalosci, ale obiet »nica podawa nam przez grzech i smierc »poz

»pograżonym, z łaski pojednanie dla Pá-
 »ná Krystusa, ktora nie uczynkami, ale
 »iedynie wiara bywa przyjęta. Tá wiara
 »nie przynosi przed Páná Bogá własnych
 »swoich uczynków, albo swoiey zástugi,
 »w tey ufności, iákoby dla nich od niego
 »uspráwiedliwiona bydz miáta: ale ufa ie-
 »dinie, w samey łasce Boskiej, ani się ni-
 »czym cieszyć, albo spuszczać ná co nie umie,
 »tylko ná samo miłosierdzie w Pánu Kryz-
 »stusie obiecane. Tá tedy wiara zástuga
 »Jezusowe sobie prziwłaszczáca, wedlug
 »ktorey każdy, co wierzi, że mu sa dla Pá-
 »ná Krystusa grzechy odpuszczone, á iże
 »ma łaskawego i ublaganego Boga dla
 »Pána Krystusa, dostępne odpuszczenia
 »grzechow, tác uspráwiedliwia. A poz-
 »niemaz w pokucie, to iest w trwogách
 »ciekly, i dodawa sercá, rodzi nas znowu,
 »i przynosi z soba Duchá Swietego, że po-
 »tym zakon Boży zachowywać możemy,
 »zwłaszczá Pána Boga miłowác, i bać się
 »go prawdziwie, i wierzić prawdziwie, iž
 »nas wysluchawa, postusznymi bydz we
 »wysstředich ucistách: umartwia zle pozadli-
 »wości ic. A tá wiara ktora z łaski od-
 »puszczenia grzechow dostawa, wystawia
 »ná przeciwko gniewowi Bożemu pos-
 »zedniká, i iednacza Jezusa Krystusa, nie
 »ufa w swoiey zástudze, albo w miłosći
 »swoz

»swoiey, iest prawdziwa znaiomość Páná
 »Jezusa, i zázywá dobrodziejstwo Krysztu-
 »sowych, i odradza sercá, á nijeli sie w
 »serca táka wiára znayduie, nie moze níkt
 »zakonu chowát. Apol. Aug. Conf. e. l. p. 67.
 »sq. »Lecz ktorzi niewiedza, áni czuia, co
 »sia w sercu pokutuiacym dzieie, co pokusy
 »dyabla, álbo smierci sa, niewiedza tez
 »cale nic, iáko wsfytkich zástug i uczyn-
 »kow wlasnych zapominamy, gdy serce
 »gniew Bozy cznie, ábo sumnienie w
 »trwogách iest. Poniewáz nam to przy-
 »rodzono, ze siebie samych, i náse uczyn-
 »ki wiele wazemy sobie. Lecz gdzie sum-
 »nienie práwie swoje grzechy i bieda cznie,
 »sam sie zartowát nie da, i owsem odech-
 »ce sie wsfytkich wymystow ludzkich, á
 »ná to mieysce nastupie ciastka i prawdzi-
 »wa trwoga, w ktorey sie sumnienie i ser-
 »ce ciesyt, i uspoicoit iáko nie ma, ogla-
 »da sie po wsfeláckich uczynkách, i skutkách,
 »chcac pewnosti, i gruntu pewnego do-
 »siagnac, áby sie ná co spuszczac, i ná-
 »czym odpoczywát mogto. Lecz tákie prze-
 »stráshone sercá došwiadczáia sie, ze sobie
 »zástuyt nic nie moga, i zárazby w waz-
 »pienie i w rozpácz wpádly, gdyby im in-
 »ne stowo, from zakonney nauki, z wla-
 »stwą Ewángeilia o Pánu Kryszusie, ze
 »zá nas dány iest, opowiadáne nie byto.
 Apol.

Apol. Aug. Conf. e. g. fol. 31. b. Wyrzut
 przeto z serca wszystkich nadziei, i ufność,
 ktoras w swoich czynkach pokładał,
 spodziewając się, iż tie dla twoiey po-
 bożności, Pan Bog, za sprawiedli-
 wego mieć będzie, inaczey nigdy serce twoie
 w prawdziwey ufności nie przystąpi do
 Boga. Pan Chrystus powiada: Jamci
 jest ta droga, prawda, i żywot. Żaden
 nie przychodzi do Ojca, tylko przez mnie.
 Jan. 14, 6. I nie masz w żadnym innym
 zbawienia. Abowiem nie masz żadnego
 imienia pod niebem danego ludziom, przez
 ktorebyśmy mogli być zbawieni. Dzie. 4,
 12. A tak chociaż eś powinien pobożnie
 żyć, i wiarą prawdziwą przez miłość
 skuteczna jest, przecie nie masz ufąć, że
 tie dla nich Pan Bog za sprawiedliwego
 mieć będzie, abowiem kiedyż sumnienie
 „będzie uspokojone, iezeli dla tego dostaj-
 „wamy odpuszczenia grzechow, że miłuię-
 „my, albo zakon pełnimy? Bo zawsze na-
 „nas skrzyżć będzie zakon, ponieważ go
 „dość doskonałe nie wypełniamy. Jako s.
 „Paweł powiada; zakon gniew sprawuie.
 „Rz. 3, 15. Kryzostom s. pyta się o poku-
 „cie, skąd upewnieni bywamy, iż nam sa-
 „grzechy odpuszczone? To się prawie wyto-
 „żyć nie może, ani sumnienia nie mogą
 „być uspokojone, iezeli nie wiedza, iż to
 „jest

„Iest przykazanie Boże, i sama Ewangelia,
 „abyśmy mocno wierzyli, iż dla Pana Kry-
 „stusa z łaski grzechy odpuszczone bywają,
 „a nie wątpili iż im są odpuszczone. Jeżeli
 „kto wątpi, ten iako s. Jan piše: Kląst-
 „wem czyni obietnica Boża. O tey pe-
 „wności wiary nauczaemy, że iey Ewange-
 „lii wyciąga. Bo gdy sumnienia usta-
 „wicznie o grzechow odpuszczeniu wątpia,
 „nie czynia nic z wiary. Jakoż w tym
 „wątpieniu moga Pana Boga dusiwie
 „wzywát? Jakoż wierzyć moga, iż są wyz-
 „stucháne? A tak ich cały żywot bez Boga,
 „i prawdziwego nabożeństwa prowadzony
 „bywa. A toć jest co s. Paweł powiada:
 „co z wiary nie pochodzi, grzechem jest.
 „Rzi. 14, 23. A ponieważ w tym wátpie-
 „niu ustawicznie żyja, nie doświadczą się
 „nigdy prawey wiary. Stąd pochodzi, że
 „nawet zwątpić musza. Apol. Aug. Conf. c.
 „1. p. 178. „W odpuszczeniu grzechow,
 „musza bydź trwogi grzechu i śmierci wie-
 „czney w sercach zwyciężone, iako s. Pá-
 „weł świadczy 1 Kor. 15, 15. 16. Bodziec
 „śmierci jest grzech, a moc grzechu jest za-
 „kon. Ale niech Bogu będzie dzięki, kto-
 „ry nam dał zwycięstwo, przez Pana náz-
 „wego Jezusa Krystusa. Rzeczysz iako?
 „Odpowiadam: Przez wiare, gdy się cie-
 „skamy w nadziei obiecánego miłosierdzia,
 „dla

„dla Pána Krystusa; Gniew bowiem Boży
 „nie może być przez uczynki nasze uspokoi-
 „ny, ale przez Pána Krystusa, który nam
 „jest dany za posredniká, aby nam dla
 „niego był Ociec łaskawy. Lecz Pána
 „Krystusa przjąć nie możemy za posred-
 „niká, tylko przez wiare. Stad przez są-
 „me wiare dostawamy odpuszczenia grze-
 „chow, ciesząc się dowiernie miłosierd-
 „ziem, dla Pána Krystusa, obiecánym.
 „Ták też s. Paweł píše. Przez Ewangelijny
 „(Jezusa) też przístep otrzymáli, i doktada,
 „mowiąc: wiara. Rzi. 5, 2. Ták tedy z
 „Gycem bywamy pojednáni, i dostawamy
 „odpuszczenia grzechow, gdy posileni by-
 „wamy nádzieia obiecáney łaski dla Pána
 „Krystusa. Stad s. Paweł náucza, że ma-
 „my przístep do Gycá, to jest pojednání
 „przez Pána Krystusa. Ažeby pokazal,
 „jáko się to dzieje, powiada, że przez
 „wiare mamy przístep. Przez wiare tedy
 „dla Pána Krystusa dostępujemy odpus-
 „zczenia grzechow. Wisc nie możemy ná-
 „stych gniewowi Bożemu kláść nášey mi-
 „łosci, ani uczynkow dobrych. Apol. Aug.
 „Conf. e. 1. p. 74. Ufay tedy iedynie w Je-
 „susie Krystusie, iż dla iego zástugi, from
 „twoiey godności, ciebie grzesznego Pan
 „Bog ná łáskę przíjal, ták w Jezusie masz
 „dzieć odpocynienie dušy twoiey. Matt. 11.

29. i będziesz oczyszczony krwią jego, od sumnienia złego. Abowiem ieżli krew wołow i kozłow, i popioł iatowice pokrapiasz iacy, splugawione poświęca ku oczyszczeniu ciała: iakoż daleko więcej krew Krystusowa, ktory przez Duchá wiecznego samego siebie ofiarował nienagánionym Bogu, oczyści sumnienie twoie od uczynków martwych, ku sluzeniu Bogu żywemu? *Jyd. 9, 13. 14.* Nie wziętes też Duchá niewoli znou ku boiaźni, aleś wziat Duchá przispodobienia synowskiego, przez ktorego wolamy, ábbá! to iest, Gycze! Bo ponieważś się przez wiare stał dziećciem Bożym, przetoż postat Bog Duchá Syná swego, w serce twoie. *Gal. 4, 6.* Tenże Duch poświadczá Duchowi nášemu, ijesmy dziećmi Bożymi. A ieżli dziećmi, tedy i dziedzicami, dziedzicami w prawdzie Bożymi, á społ dziedzicami Krystusowymi, ieżli tylko z nim cierpimy, ábysmy też z nim byli uwielbieni. *Rzim. 8, 15. 16. 17.*

IV, Ponieważes tedy przez wiare dla Pána Krystusa tak wielkich dobrodzieystw stał się uczestnikiem, potrzebá, żebyś się też w tey wierze ćwiczył, w dobrego sumnienia zachowaniu, przeciw Bogu i ludziom, przeciwstawiając złego, á imuiąc się dobrego, ábys przez swowolne grzechy wiary i dobrego sumnienia nie utracił.

„Nápisáno w prorocctwie s. Jeremiaššá
 „w rozd. 31. 3. Dam zákon moy do wna-
 „trzností ich, á ná sercu ich nápiše go. A
 „s. Páwel powiáda: že zákonu nie nišczy-
 „my przez wiáre, ále go stánowimy. Rzi.
 „3, 31. Tak též Pan Krystus powiáda:
 „Ješli chceš wniść do žywotá, přestřez-
 „gay přikázán. Matt. 19, 17. A s. Páwel
 „piše: gdybym miłostí nie miał, nicem
 „nie iest. 1 Kor. 13, 2. Te i tym podobne
 „powiešći pořázuia, že zákon zachowywát
 „mamy, badac uspráwiedliwieni przez wiá-
 „ra, á tak im dáley tym wiecey w Duchu
 „pomnážát síe. Lecz nie mowimy teraz o
 „obředách, ále o dšiesiátiorgu Božym při-
 „kazánia, ktore od nas wyciága, ábysmy
 „síe z gruntu sercá Páná Boga práwie ba-
 „li, i onego miłowáli. A poniewáž z soba
 „wiárá Duchá Swiatego přinosi, á nowá
 „šwiátlost w sercu spráwnie, tedyč perwa
 „řecz iest, i bez pochyby zá tym idžie, iž
 „wiárá serce odnawia, i přemienia. A
 „co to zá odmíáná sercá iest, pořázuie pro-
 „rok šwisty, mowiac: Dam zákon moy do
 „wnetrzností ich. Gdyšmy tedy przez wiá-
 „ra odrodzeni, i poználišmy, že Pan Bog
 „chce táškwým Gyem nášym i pomocni-
 „kiem bydž, poczynamy síe též Páná Boga
 „bač, miłowát, onemu dšikowát, onež
 „go wielbič, od niego wfelkiey pomocy
 „očež

»oczekawać, i o nie prosić, i iemu według
 »woli iego we wszystkich uciskach postu-
 »szyćmy bydy. Poczynamy też bliźniego
 »miłować, ponieważ się wewnątrz przez
 »Duchą Świętego znajduie nowe serce,
 »smysł i umysł. Dla tego powiadamy, że
 »musimy zakon zachowywać, a każdy pra-
 »wowierny poczyna się według niego sprzą-
 »wować, i pomnają się, im daley tym
 »wiecey w boiaźni, i w miłości Bożej, a
 »toć iest prawe zachowanie zakonu. Gdy
 »też o zachowaniu zakonu, albo o dobrych
 »uczynkach mowimy, zamyślamy obie rze-
 »czy, zwłaszcza dobre serce wewnątrz, i
 »dobre uczynki powierzchwie. Stąd nam
 »ci krzywda czynia, ktorzi powiadaia, że
 »o dobrych uczynkach nic nie trzymamy.
 »Aleć my nie tylko uczymy, że koniecznie
 »trzeba dobre uczynki czynić, ale też własnio
 »pokazujemy, iakie ma bydy serce przy tym,
 »aby nie byly prozne, zimne, niskzemne, i
 »obladne uczynki. Apol. Aug. Conf. e. g. fol. 42.
 Prozne, zimne, niskzemne, i obladne uc-
 czynki sa te, ktore nie pochodza z wiary.
 Abowiem gdy człowiek nie wierzy, że ma
 łaskawego Boga, albo watpi iesli się mu
 dobre uczynki podobają, ponieważ nie sa
 doskonałe dobre, ale grzechem pokalane,
 nie moze ich też ochotnym sercem Bogu ku
 chwale czynić, abowiem go sumnienie
 straż

strąsy, że go Bog dla krewkości ktore się
 przy dobrych uczynkach znaydnia, karac
 biedz. Dla tego musi się naprzod wiara
 w sercu znaydowac, aby człowiek wierzył,
 że ma łaskawego Boga, ktory na grzechy
 nie patrzi, ani dla nich uczynkow dobrych
 nie odrzuca, ale że mu się to wszystko w
 w Krystusie Jezusie podoba, cokolwiek do-
 brego czyni, badac przeniesiony do krolest-
 wa Syna iego miłego: W ktorym ma od-
 kupienie przez krew iego, to jest odpuszcze-
 nie grzechow. Kol. 1, 13. 14. **U**bowiem
 „wiara jest żywa, śmiała, dowierność, w
 „boskiej łasce tak pewna, żeby ryśiac rązy
 „na to umirata. A takowa dowierność, i
 „poznanie łaski Bożej, dodawa ochoty,
 „śmiałości, i serca, przed Bogiem i wszyst-
 „kim stworzeniem, to Duch Święty spraz-
 „wuje przez wiare. Stąd człowiek bez przy-
 „muszenia z chęcią, i z ochotą gotow jest
 „dobrze czynić każdemu, służyć każdemu,
 „wszystko cierpieć Bogu na cześć i chwale,
 „ponieważ mu taka łaska wyświadczył.
 „Tak, iż rzecz jest nie možna uczynki od-
 „wiary odłaczyc, i owsem tak nie podobz
 „no, iako ogniowi to wziac, aby nie paz-
 „lit, ani świecił, piśe D. M. Lutherus w
 „przedmowie przitoczoney. „Dla tego
 „nauczamy nie tylko, iako zakonu przestrze-
 „gac trzeba, ale też i owsem, iako się
 „to

»to wszystko, co czynimy, Bogu podobna,
 »właściwą, nie dla tego, iakobysmy zakon
 »w tym żywocie doskonale wypelnic mogli,
 »ale przeto ijesmy, iako potym pokazemy,
 »inż w Pánu Krystusie. Ztego iáwna rzecz
 »jest, i káždy to widzi, że my dobrych
 »uczynków chcemy i wyciągamy. I ow-
 »szem powiádamy, że nie podobna rzecz
 »jest, áby práwa wiára serce cieszyła, i o-
 »dpuszczenia grzechow dostapita, badac bez
 »miłości. Bo przez Páná Krystusa przis-
 »chodzimy do Oycá, á badac przez Páná
 »Krystusa z Bogiem poiednání, to wierzymy
 »i iestiesmy w sercu upewnieni, iż praw-
 »dziwy Bog żyje, i jest, że Oycá w niez-
 »biesiech mamy, ktory ná nas záwsze pá-
 »trzy, ktorego sia bac trzeba, ktory dla
 »táż niewymownych dobrodzieystw ma-
 »bydż miłowány, ktoremu záwsze serdecznie
 »dziśkować, i iemu chwala, i cześć da-
 »wać mamy, ktory modlitwa násze, i náše
 »prágnienie i wzdychanie wystuchawa, iako
 »Jan s. píše: my go miłuiemy, iż on nas
 »pierwey umiłował. 1 Jan. 4, 19. Apol.
 Aug. Conf. fol. 44. a. Toć teź jest koniec przis-
 »kazania: miłość z czystego serca, z sumnie-
 »nia dobrego, i z nie obłudney wiary. 1 Tim.
 1, 5. Naprzod oczyścia Bog serce przez wiá-
 »rę. Dziei. 15, 9. odpuszczáiac grzechy, á po-
 »tym poczyna serce oczyszcione Páná Bogá
 nádes

ná dewšyſtkie rzeczy, i bliźniego iáko ſámes
 go ſiebie mitowác, czyniac to ſobie, i bli-
 źniemu, co Bogu ná cześć i chwátę ſnuży,
 á zápieráiac ſię miłości tego ſwiátá, i
 wláſney nieporzadney miłości, ktora czo-
 wieká od Bogá do ſwiátá zwodzi, áby o
 Bogu niedbał, á ná tym mieyſcu ſię o rze-
 czy tego ſwiátá ſtárát, dla ſwoiey roſkoſzy,
 pychy, i lákomſtwá. Stąd cztowiek pra-
 wowierny nie tylko Páná Boga nádes-
 wſyſtkie rzeczy ſię bać, mitowác, w
 nim ſámy m ufác, iemu ſię ſámemu gorli-
 wie modlić, i ſłowá Bożego uczyć ſię dla
 chwaty Bożey pilnuie; i ſwoie dzieci, á do-
 mowniki do tego pobudza, áby teſz ták czyni-
 li; ále ieſt teſz dla chwaty Bożey zwierzchno-
 ſci i przetożonym poſtuſzny, pomaga bliźnie-
 mu, żyie czyſcie, enotliwie i wſtydliwie, roz-
 bi pilnie, chowa ſię miernie, ſámawa bliź-
 niego i mowí dobrze o nim, á złe poządli-
 woſci ciátá ſwego, ktore go do upornoſci,
 niezgody, nieczyſtoſci, lákomſtwá, kradziez-
 ſtwá zc. zwodza, umartwia. I owſem
 ták ſerdecznie ſię w Bogu kocha, że woli
 wſyſtko ćierpieć, i utrácić, niſz to czynić, dla
 czego by imię Boże bluźnione było. Wſádkie
 nie tylko miłuię z czyſtego ſercá, ále teſz z do-
 brego ſumnienia, máiac Kwiá Krzyſtuſowa
 oczýſcione ſumnienie, Żyd. 9, 14. 10, 22.
 Stąd ze wſyſtkiego ſumnienia dobrego cho-
 dzi

dzi przed Bogiem, Dżi. 23, 1. w którym nąz
 dzieis ma, i sam sis o to pilnie stára, áby
 záwse miał sumnienie bez obrázenia przed
 Bogiem, i przed ludźmi. Dżi. 24, 15, 16.
 Dla tego ostroźnie chodzi, áby nie tylko bliź-
 niemu w niczym wiadomie nie ubliżył, ále
 też Bogá umyślnie grzechámi nie obráził.
 Stad niewytkonywa záraz tego, co mu ná
 myśl przichodzi, ále sis pilnie doświadcza,
 ieźli też swoje myśli i požadliwosci nie sa
 przeciwko stowu Bożemu. Gdy tedy widzi,
 że sa złe, prósi Páná Bogá o odpuszczenie, i
 o wykorzenienie ich; á gdy sa dobre, wyko-
 nywa ie w tey wierze i nádziei, iże sis dla
 Páná Jezusá to podoba, co dobrego czyni,
 choć tak doskonałe dobrze czynić nie moze, iá-
 ko zakon przykázuie. A gdy sis w czym una-
 glit, i z krewkości zgrzeszył, nie tráci wiáry i
 ufności swoiey, w ktorey sis láska Boża ciešy,
 ále sis Bogu modli, áby mu dla krewáwey ma-
 ři i smierci Krystusowey grzechy odpusćit,
 á tak záchowywa sumnienie dobre. Z tego
 widziš, że sis bez wiáry áni z czystego sercá,
 áni z dobrego sumnienia mitowác nie moze,
 dla tego trzeba mitowác z wiáry nie obtud-
 ney. Abowiem tá wiára nie tylko spráwnie
 że poczynamy z czystego sercá, i dobrego
 sumnienia mitowác, ále záchowywa nas
 też w tey miłosci. Bo poniewaź nášá
 miłosc nie iest doskonała, ále nas też
 grzech prirodzony obstepnie, z tad bywa
 ser

serce pokalane, i sumnienie zranione, dla tego nie obtudney wiary potrzebá, áby przez nie serce oczyszcione, á sumnienie uleczone bylo. Widziš tedy, że się prawowiernemu nie tylz ko trzebá chronić požadliwości mtodzieńskich, i innych grzechow, ále że też musi násladować wiary, miłości, pokoju, s tymi ktorzi wywáia Krystusa s czystego sercá. 2 Tim. 2, 22. Musi mieć nádzieie w Bogu, á trwáć w prósbách, i w modlitwách we dnie i w nocy. 1 Tym. 5, 5. I wystrzegáć się, áby nie miał osadzenia, iż pierwszá wiara odrzucił, ále żeby był trzeźwym, poważnym, roztropnym, zdrowym w wierze, w miłości, w cierpliwości. Tyt. 2, 12. »Dobre uczynki nie znajduia się naprzod, á potym wiara, áni poświęcenie przed usprawiedliwieniem; ále naprzod w nawroceniu bywa wiara przez słuchanie Ewáńgeliey od Duchá Swietego w nas wzniecona. A tá przemie káśka Boża w Pánu Krystusie, przez ktora estowieł usprawiedliwiony bywa. A estowieł, będąc usprawiedliwiony, dopiero przez Duchá Swietego bywa odnowiony, i poświęcony: á s tego odnowienia, i poświęcenia pochodzá potym owoce, to jest uczynki dobre. Ale te rzeczy nie máia ták bydź rozlaczone, iákoby wiara prawdziwa niekiedy, i ná iáki czas moglá bydź ze słym przedsiwzięciem; ále jedno dla porzádku przyczyn i skutkow,

»ktore naprzod, a ktore potym się znayduia,
 »tak rozdzielone bywają. Ubowiem to jest
 »rzecz prawdziwa, co D. Lutherus powiá
 »da, że wiara i dobre uczynki są pospolu
 »w iednym rzędzie, i dobrze się zgadzają,
 »i są nierozdzielnie pospolu złączone. wszak
 »że iedną samą wiarą jest, ktora przyjmuie
 »zbawienie bez uczynków, a przecie nigdy
 »nie jest samą. W ktorey rzeczy się dość
 »wyżej mowito. Decl. For. Conc. e. l. p. 692.
 »A tak się prawdziwa i zbawienna wiara
 »w tych nie znayduie, co żalu za grzechy nie
 »mają, ale mają złe przedsięwzięcie, w
 »grzechach zostawiać i postepować. Wszem
 »prawdziwa skrucha znayduie się naprzod,
 »lecz prawdziwa wiara, jest w prawdzi-
 »wey i przy prawdziwey pokucie. Tak też
 »i miłość jest owocem, ktory z prawdziwey
 »wiary zapewne, i koniecznie pochodzi, bo
 »kto nie miłuię, o tym się prawie mowić
 »może, iż nie jest usprawiedliwiony, ale że
 »w śmierci zostawa, albo z nowu sprá-
 »wiedliwość wiary utrácił, iáko Jan 5.
 »świadczy. 1 Jan. 3, 14. Kto nie miłuię
 »bratá, zostawa w śmierci. Decl. For.
 »Conc. p. 687. »Ubowiem musi się na-
 »przod znaydować prawdziwa, a nieob-
 »łudna skrucha, albo żal za grzechy. A
 »ktorzi z samey láski (iákosny powiedzieli)
 »dla iednego pośrednika Krystusa, iedynie
 »przez

„przez wiara, krom wszelkich uczynkow i
 „zástug przed Bogiem uspráwiedliwieni sa,
 „to jest do kástki Bozey przináci : tym bywa
 „Duch Swiety dáný, ktory ie znouu rodzi
 „i poswiaca, milosć ku Bogu i bližniemu
 „w nich spráwuiac. Dec. F. C. p. 687. Tiedý
 „cie tedy níkt nie zwodji (proznyimi stowá-
 „mi, udawáiac, že mozesz uspráwiedliwio-
 „nym bydž i zostác, choćiazbys w grze-
 „chach swowolnych žyt,) kto czyni spráwie-
 „dliwość, spráwiedliwy jest, iáko i on
 „spráwiedliwy jest. Kto czyni grzech, i
 „dyabla jest, gdyž od pocatku dyabel grze-
 „šy. 1 Jan. 3, 7. 8. Jeslibys tedy choć iez-
 „no w jednym grzechu swowolnie postepo-
 „wác chciat, nie masz zbáwienney wiáry,
 „ale martwa, ktora cie zbáwić nie moze.
 „Jak. 2, 14. 17. Což pomoze brácia moi,
 „iesliby kto rzekl, iż ma wiára, a uczyn-
 „kow by nie miał, izali go oná wiára mo-
 „že zbáwić? Tákže i wiára nie máli uczyn-
 „kow, martwa jest sámá w sobie. „Przez
 „martwa wiára rozumie te, ktora nie przí-
 „nosi dobrych uczynkow, i owocow Duchá,
 „postušeńštwá, cierpliwošći, czystosći, mi-
 „losći zc. A žywa wiára zowie te, ktora
 „dobré uczynki przinóší. Ták tež i mysly
 „často pokazáli, co przez wiára rozumiemy.
 „Bo my tego žá wiára nie mamy, choć kto
 „sámá istorýa, o Pánu Jezusie wie, bo te
 „i dya-

„i dyabli wiedza, lecz i owsem nowa
 „światłość i skutek, ktory Duch Swiasty
 „w sercach sprawnie, przez ktory trwogi
 „śmierci, i piekła zwyciężamy. A toć zo-
 „wiemy wiara. A taka prawdziwa krześciz-
 „niańska wiara, nie jest rzecz tak lekka i śnád-
 „ná, iáko nie ktorzi mysla. Stad teź poz-
 „wiadaia: Wierz, wierz, iáć śnádnoź nie
 „moga wierzić: 2c. Nie jest teź ludzka
 „mysla, ktora sam sobie sprawić moga, ale
 „jest sprawa Boża w sercu, przez ktora
 „odrodzeni bywamy, przez ktora wielka moc
 „śmierci zwyciężamy, iáko s. Paweł powia-
 „da: Wktorymescie teź spotem z nim wz-
 „budzeni przez wiara, ktora sprawnie Bog,
 „ktory go wybudził od umarłych. Kol. 2,
 „12. A tá wiara, poniewaź jest nowa
 „światłością Bożą, i żywotem w sercu,
 „przez ktora nowego smysłu i umysłu ná-
 „bywamy, jest żywa, pracowita, i w do-
 „bre uczynki bogata. Stad to bywa prá-
 „wie mowione, że tá wiara, nie jest prá-
 „wa, ktora bez uczynków jest. Apol. Aug.
 Conf. e. g. f. 53. b. A tak ićsli nie masz prá-
 „wey wiary, ále martwa, nie iestes usprá-
 „wiedliwionym, áni sis Pánu Bogu podo-
 „bác nie mozesz. Żyd. 11, 6. Wszystkie twoie
 „uczynki, ktore z wiary nie sa, grzechem sa.
 Rzi. 14, 23. Nie miekta teź Duch Swiasty
 „w tobie, ále zły Duch, ktory sprawa swoia
 ma

ma w syniech niedowiarstwa, Efez. 2, 2.
 Nis prawdziwym Krześcianinem, albo
 Auga Krystusa Pána, ale grzechow, niez
 wolnikiem stázy. Abowiem od kogo kto
 jest przewyciszony, temu też jest niewolony.
 2 Piot. 2, 19. A zaż nie wieś, że komu się
 stáwia za Auga ku postuśenstwu, tegoś
 stuga, komuś postuśny, badź grzechowi
 ku śmierci, badź postuśenstwu ku sprá-
 wiedliwości. Rsim. 6, 16. Názywaś się
 dziećciem Bożym, ale nie jesteś nim. Bo
 po tym poznát dziatki Boże, i dzieci dyab-
 belskie: Wśelki ktory nie czyni spráwie-
 dliwości nie jest z Bogá, i ktory nie miluje
 brátá swego. 1 Jan. 3, 10. Nie jesteś też
 dziedzicem Krolestwa niebieskiego. Nie każ-
 dy, powiáda Pan Jezus, ktory mi mowi:
 Pánie, Pánie! wnidjie do Krolestwa nie-
 bieckiego, ale ktory czyni wola Gycá mo-
 iego, ktory jest w niebiesiech. Wiele ich
 rzecze mi dnia onego: Pánie, Pánie! isa-
 zesny w Zmieniu twoim nie prorokowali,
 i w Zmieniu twoim dyablów nie wygania-
 li, i w Zmieniu twoim wiele cudów nie
 czynili? A tedy im wyznam, zem was nig-
 dy nie znát: odstapcie odemnie, ktori czy-
 niecie nieprawość. Matt. 7, 21-23. Wśel-
 kie tedy drzewo, ktore nie przinośi owocu
 dobrego, bywa wyciste i w ogień wrzucó-
 ne: Matt. 3, 10. „My wyznawamy, że

3. pokuta, to iest nawrocenie albo odrodzes
 3. nie dobre owoce, dobre uczynki, w całym
 3. żywocie naśladować máia. A że nie moze
 3. bydź prawdziwe nawrocenie, albo skru-
 3. chą prawdziwą, gdzie nie naśladowia umart-
 3. wienia ciała, i dobre owoce. Prawdzi-
 3. we trwogi, prawdziwe serca żale, nie
 3. dopuszczáia ciała, dogadzać sobie rozko-
 3. szami, a prawdziwa wiara, nie iest Pánu
 3. Bogu niewdzieczna, ani nie gárdzi przy-
 3. kazaniem Bozym. Nawet nie máš zgotá
 3. wewnatr pokuty, iesli nie spráwnie oraz
 3. powierzchwie ćwiczenia ciała. A teó rozu-
 3. mie Jan Krzyciel, mowiac: prziniescie
 3. owoce godne pokuty. Ták tez s. Páwet,
 3. gdy powiáda: stáwiaycie stonki wáše ná
 3. stuzbę ku poswiceniu. Rzi. 6, 19. Prosz
 3. was tedy bracia przez litości Boze, aby-
 3. ście stáwiáli ciała wáše ofiara żywa,
 3. swieta, prziemna Bogu, to iest rozum-
 3. na stuzb wáše. Rzi. 12, 1. A gdy Pán
 3. Jezus przykázuie: Pokutuycie, mowi bez
 3. pochyby o całej pokucie, o całym nowym
 3. żywocie, i owocách iego. Apol. Aug. Conf.
 3. e. l. p. 188.

V. A iżebyś mogł żywotá swego poz-
 lepšác, zostaway przez wiara w Pánu Kry-
 stusie, a day mu się Duchem Swietym
 oświecać, oczyszciać, poswicac, i do do-
 brego prowadzić.

Jáko

Jáko látorošl nie moze przinošić owocu
 sámá z siebie, iesli nie będzie trwátá w
 winney máčicy táže áni ty, iesli w Jez-
 usie mieštkát nie będzieš. Bo kto mieštká
 w Jezusie, á Jezus w nim, ten przinoši
 wiele owocu: Bo bez Jezusá nie uczynić
 nie możemy. Jan. 15, 4. 5. „Aczkolwiek
 „učiwy život prowadzić, i powierzhne
 „uczynki zákonu czynić, estowiek iáko táko z
 „własnych síl, bez Páná Jezusá i bez Duz-
 „chá S. moze, przecie to pewna rzecz iesť,
 „iáko síe iuz pokazáto, že nayprzednieyšych
 „czásći zákonu, z włászczá, cáte serce do
 „Páná Bogá návrociť, z cátego sercá wiel-
 „ce go wazyť (co w pierwšey tablicy, á
 „w pierwšem nayprzednieyšym prikázaniu
 „nam prikázáno) niť bez Duchá Swiater
 „go wykonať nie moze. = = Lecz Pan Kry-
 „stus nam ná to dány, áby nam dla niego
 „grzechy byly odpuszczone, i Duch Swiety
 „dárovány, áby nowa swiátłość, život
 „wieczny, i spráwiedliwość wieczna w nas
 „spráwował, i Páná Krystusá nam w sercu
 „pokázował, iáko nápisáno: z mego we-
 „šmie, á wam opowie. Jan. 16, 13. Táť
 „tež spráwuie inne dáry, miťość, wdzie-
 „czność, czystość, cierpliwost zc. Stad
 „niemože niť zákonu bez Duchá Swiatego
 „zachowywát, ále dla tego powiáda swiá-
 „ty Páwel: že zákonu nie nišcemy, Rzi.

„3, 31. Bo w ten dopiero sposob możemy
 „zakon zachowywać, i czynić, gdy nam
 „Duch Świety bywa dany. A swiety Pá-
 „wel powiada 2 Kor. 3, 14. Ze zastona stá-
 „rego testamentu nie może być skázona
 „oproczy przez samá wiara w Pána Krystu-
 „sá, przez ktorego bywa Duch Świety dás-
 „ny. Bo tak piše: v. 15. Aż do dnia
 „dzisiejszego, gdy Mojżesz czytany bywa, zas-
 „stona jest ná sercu ich położona. Lecz
 „gdyby się do Pána obrócili, odista będzie
 „ona zastona. Alec Pan jest tym Duchem.
 „A gdzie jest ten Duch Páński; tam i wól-
 „ność. Przez zastona rozumie swiety Pá-
 „wel ludzka myśl i mniemanie o dziesia-
 „ciorgu Bożym przykazaniu, i obrzędach,
 „zwłaszcza iże obłudnicy pomysla, że zakon
 „zachowany i wypełniony być może przez
 „powierzchnie uczynki. Tak też, że ofiary
 „i nabożeństwo bez wiary przed Bogiem
 „usprawniwiáia. Lecz tá zastona od
 „serca odista bywa, to jest, ten bład i fál-
 „szywe mniemanie zmiesione bywa, gdy
 „Pan Bog w sercu nász bieda obíawiwszy,
 „dáie nam gniewu Bożego i grzechow takie
 „poznánie, żebyśmy też oraz iák ciástkie sa-
 „uczuli. To potym baczymy dopiero, iák
 „wielcesmy od zakonu Bożego oddaleni.
 „To dopiero widzimy, w iákicy wielkiej
 „ślepotie wšhyscy ludzie omámieni bespie-
 „cznie

„cznie chodzą, nie bojąc się Boga. Krotko
 „mowiac: że nie wierzą, iż Pan Bog niebo
 „i ziemia, i wszystkie rzeczy stworzył, nasz
 „oddech i żywot, i wszelkie stworzenie co
 „godziną zachowuje, i przeciwko dyabłu
 „broni. To się dopiero obiawia, że samo
 „niedowiarstwo, bezpiecność, wzgarda
 „Boga w nas tak głąboło tkwi. To do-
 „piero czuiemy, że słabo albo zgola ciele
 „nie wierzymy, iż Pan Bog grzechy od-
 „puszcza, i modlitwy wystuchawa zc.
 „Gdy tedy słowa Bożego i Ewanieliey
 „stuchamy, a przez wiara Krystusa pozna-
 „wamy, przimuiemy Ducha Świętego, że
 „prawie w Boga wierzymy, onego się
 „boimy, i w nim ufamy zc. A tak się dość
 „rzetelnie pokazato, że zakon Bożego bez wi-
 „ary, bez Pana Krystusa, i bez Ducha świętego
 „wypełnić, ani chować niemożemy. Sam też
 „skutek pokazuje, że obłudnicy, chociaż się pod-
 „wazyli z własnych sił zakon zachowywać,
 „nie mogli nic wskorać, ani uczynkiem do-
 „kazać. Bo czyli są, albo żyja bez nienaz-
 „wiści, niezyczliwości, swarów, okrut-
 „ności, gniewu, łakomstwa, cudzołostwa,
 „i innych grzechow? Tak że u nikogo wie-
 „cey tych niecnot nie masz, iak u nich. Da-
 „leko bowiem słabsze iest zgola przyrodzenie
 „człowieka, niżby własnych sił dyabłu od-
 „por dać mogło, który tych wszystkich w
 „poimaniu zachowuje, co nie są przez Pa-
 „nã

„ná Krystusa wyzwoleni. Potrzebá Boz
 „skiey mocy, i Krystusowego zmartwych
 „wstania, ktoreby dyabla zwycizylo. A
 „poniewaz wiemy, ze Krystusowey mocy,
 „i iego zwycizstwa przez wiara uczestnikas
 „mi stawamy sie, mozemy na te obietnice
 „ktora mamy, Pana Boga prosic, aby
 „nas mocą Duchá Swietego bronil, i rza-
 „dzil, aby nas dyabel do upadku nie przia-
 „wiodl, inaczebyśmy co godziná w bledy,
 „i frogie grzechy wpadali. Dla tego s.
 „Pawel nie o nas, ale o Panu Krystusie
 „mowi: wiodl poimane wisznie. Efez. 4, 8.
 „Bo Pan Krystus zwycizyl dyabla, i obie-
 „cal Duchá Swietego przez Ewanielia,
 „abyśmy tez z pomocá iego wszystko ste
 „zwycizyli. Apol. Aug. Conf. e. g. fol. 42. b.
 „Bo Duch Swiety nie dawa grzechowi pá-
 „nowac, zmacniac sie, albo gory brac ku
 „wykonaniu, ale odpor dawa i hamuje go,
 „aby tego nie czynil co chce. Lecz gdy
 „czyni co chce, bywa Duch Swiety i wiata
 „porzucona. Tak bowiem powiada Jan
 „s. Wszelki co sie narodzil z Boga, grzechu
 „nie czyni, iz nasienie iego w nim zostaz-
 „wa, i nie moze grzeszyc, przeto iz z Boga
 „jest narodzony. 1 Jan. 3, 19. A przecis i to
 „prawda jest, co wlasnie ten Jan s. pisze:
 „Jeslibyśmy rzekli, zesmy nie zgrzeszyli,
 „klamca go czynimy, s slowa iego nie masz
 „w nas.

„w nas. 1 Jan. 1, 10. Art. Smal. c. 1. p. 328.
 „Stad Pan Jezus chce usprawiedliwione
 „poświęcić w miłości, iako s. Paweł po=
 „wiada; Efez. 1, 4. a w ich wielkich krew=
 „kościach przeciwko dyabłu, światu, i
 „ciatu bronić, i drogami swoimi rzadzić i
 „prowądzić, iezeli nogi ich swątkuia, zaś
 „nাপrostować, w krzaju i pokusách cieszyć
 „i zachować. Chce też dobra sprawa w
 „nich zaczęta zmacniać, rozmnażać, i aż do
 „końca zachować, iesli ieno sie stowa Bo=
 „żego trzymać, pilnie sie modlić, w łasce
 „Bożey trwać, i dárov Bożych wiernie
 „żywać beda. Decl. Form. Conc. e. g. f. 320.
 b. A ponieważ tá łaska Jezusowa iest
 nieodmienna, stad i to wiedzieć masz, że
 on ts obietnice swoje wykonywa, choć w
 sobie nic inzego ieno same bieda, nadzie i
 twogi cznieś, byles go sie modlac sie,
 stowa Bożego słuchając, i wieczersi Pań=
 skiey używając, w tey wierze trzymał, że cis
 dla swoiey zástugi, krom wszelkiey twoiey
 godności wyrwie z káždego uczynku złego,
 zachowa do krolestwa swego niebieskiego.
 2 Tim. 4, 18. W tey wierze powierz mi
 sie, a obaczysz, że nie budeteś zawstydzony.
 Bo chociaż ty nie wieś iatim być sie sposobem
 mogło pomoc, i zda sie tobie, że twoie złe po=
 żadliwości, i przwytkie grzechy, tak sie mo=
 eno w korzenily, że nie mogą bydź zwycięzo=
 ne,

ne, skutek ti pokaze, że u Jezusa jest siła i rada, mądrość i zbawienie. Abowiem Pan Jezus stał nam się mądrością od Boga, i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem. Aby iako napisano: kto się chlubi, w Panu się chlubi. 1 Kor. 1, 30. 31. Doz nas się też, że bądźcie, lekarzem dusze twojej, który się o wszystko starać bądźcie, i doda duszy twojej takich leków duchownych, aż ozdrowiecie, choćbyś już tak zemdlął, żebyś iak martwy leżał, a ani gaba ruszyć nie mógł. Paterz ieno na człowieka który omdlał, czyli go to ludzie trzejwić nie śpięsa, choć nikogo prosić nie może? Ach! coży nie miał czynić twój Jezus, który cię tak wielce umiłował, że cię krwią swoją, męką i śmiercią wykupił? Ale gdy cię otrzejwił, że się poczynasz cieszyć, łaska Boża, i zaśluga jego, nie bądź bezpiecznym, lecz słuchaj go pilnie, i day mu się do wszelkiej prawdy prowadzić. Bo on jest prawdziwa światłość, która oświeca każddego człowieka przychodzącego na świat. Jan. 1, 9. Kto tedy tego Jezusa naśladowie, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota. Jan. 8, v. 12. Ani się nie sprzeciwiaj łasce Bożej, która się okazała, i twierzy cię, abys odrzucił się niepobożności, i świejskich pożadliwości, trzejwie, i sprawniedliwie, i pobożnie żył na tym świecie. Wszakawiając oney błogosławionej nadszieie,
i obz

i objawienia chwaty wielkiego Boga, i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. Który dał siebie samego za nas, aby nas wykupit, od wszelkiej nieprawości, i oczyścił sobie samego i lud własny, gorliwie naśladowiaczy dobrych uczynków. Tyt. 2, 11-14. Chceśli też, aby Pan Chrystus był powodem zbawienia wiecznego, badźże mu postusnym, a nie ciātu, dyabłu, albo światu. Bo Pan Chrystus doskonałym badac, stał się wszystkim ktorzi mu są postusnymi powodem zbawienia wiecznego. Żyd. 5, 9. Jeśli też zostaniesz w słowie Jezusowym, prawdziwie uczniem Jezusowym badzies. I poznasz prawdę, a prawda cię wyswobodzi. A przetoż jeśli cię syn Boży wyswobodzi, prawdziwie wolnym badzies. Jan. 8, 31. 36. I badzies mu stażyl bez boiaźni z ręki nieprzyiacioli wybawiony badac, w światobliwości i w sprawiedliwości przed obliczem jego, po wszystkie dni żywota twego. Łuk. 1, 74. 75. Ażebyś zawsze mogł Jezusowej łaski uczestnikiem byc, musisz się grzechom swowolnych wystrzeżać, abowiem te rozdział czynią, między toba i Panem Jezusem. Isa. 59. 2. Ani nie masz byc latorośla nieplodna. Abowiem każda latorośl, co owocu nie przynosi, odcięta Ociec niebieski, a te ktora przynosi owoc oczyści, aby obfitość owoc przynosiła. Ani, przynosząc owoce dobrych uczynków, nie ufaj

fay w nich, mniemając, że cie Pan Bog dla
 nich za sprawiedliwego ma, ponieważ s. Pá-
 wel piše: Pozbawiliście się Krystusá, ktorzi
 się kolwiek przez zakon usprawiedliwicie,
 wypadliście z łaski. Galát. 5, 4. »Naprzod,
 »jest to ista prawda, że odpuśczenia grzechow
 »nie dostepniemy ani przez miłość, ani dla
 »miłości, ale dla Pána Krystusá przez są-
 »me wiara. Samá wiara, ktora pátzi ná
 »obietnice Boze, i za to ma, że dla tego wie-
 »zić musimy, że Pan Bog odpušca, poz-
 »nieważ Pan Krystus nie darmo umarł zc.
 »zwyćsza twogi grzechu i śmierci. Gdy
 »kto wąpi o odpušczeniu grzechow swoich,
 »czyni hańbe Pánu Krystusowi, ponieważ
 »swoy grzech za wišty i skuteczniesty ma,
 »niź śmierć i obietnica Pána Krystusowa,
 »choť s. Páwel powiada: gdzie się grzech roz-
 »mnożył, tam łaska tym wišcey obfitowála.
 »Rzi. 5, 20. To jest łaska wišcia jest niź
 »grzech. Potym i to rzecz pewna, że
 »i ci, ktorzi przez wiara i Duchá swiętego są
 »odrodzeni, przecie póki tu ná tym swięcie
 »żyia, nie są cále czystymi, ani doskonále
 »chowáia przikázania Bozego. Bo chociaź
 »pierzwiastkow Duchá dostáli, i w nich się
 »nowy i wieczny żywot zaczął, przecie zostá-
 »wa nieco grzechu, i stey požadliwości, á
 »zakon ma o co ná nas skazyć. Dla tego
 »choćiaź miłość Boza, i dobre uczynki w Kry-
 »stusá

»stusá Jezusá máia i musá bydź, przecie ied-
 »nák przed Pánem Bogiem nie iestesny
 »spráwiedliwymy dla tákowych uczynków, ále
 »dla Pána Krystusá przez wiara. Dla
 »tego ten grunt mocno stać musi, że dla Pá-
 »ná Krystusá uspráwiedliwieni, i Bogu
 »prziemnymi iestesny, á nie dla nászey mi-
 »łości i uczynków, czego ták rzetelnie z piśniá
 »światego dowodzimy, że to káidy poznác mo-
 »że, co jest prawdá: Połci serce nie ma poko-
 »iu z Bogiem, nie moze bydź uspráwiedliwio-
 »ne, bo ucieka przed sadem Bożym, tráci
 »nádzieis, i życzy sobie tego, áby Pan Bog nie
 »sądził. Dla tego nie moze bydź serce usprá-
 »wiedliwione i Pánu Bogu prziemne, poz-
 »nieważ pokoiu z Pánem Bogiem nie ma.
 »Lecz sámá wiara spráwuje to, że serce uspoz-
 »koione bywa, i odpoczynienie i żywot znáys-
 »duie, ile się dusliwie i bezpiecznie ná boska
 »obietnica, dla Pana Krystusá spuszcza. Ale
 »uczynki násze nie moga serca uspokoić, bo w
 »nich nie czystość znaydujemy záwsze. Stad
 »idzie zá tym, że iedynie przez wiara Pánu Bo-
 »gu prziemnymi, i przed nim spráwiedli-
 »wymy iestesny, gdy to w sercu zá pewna
 »rzecz mamy, że nam Pan Bog chce táká-
 »wym bydź, nie dla własnych nászych uczyn-
 »ków, ále wypełnienia zákonu, ále ráczey
 »z szczerey láski dla Pána Krystusá. Po-
 »trzećcie, Pan Krystus zostawa záwsze iediz
 »nym

»nym naszym posrzednikiem i iednaczem,
 »choćajemy iuz w nim odrodzeni = = a my
 »mamy tego pewni bydz, ze dla niego iedzi-
 »nie mamy łaskawego Boga, aczesmy tego
 »niegodni. Jako s. Pawel mowi: Przez niez-
 »go mamy przistap do Boga. Rzi. 5, 2. Bo
 »nasze naylepsze uczynki, i po przistey łasce
 »Ewanieliicy (jako powiedziáno) sa ieszcze
 »stabe, a nie ze wszystkim czyste. Bo upaz-
 »dek Noamá, nie iest tak máty i leki, jako
 »rozum za to ma, i sobie pomysli; ale to
 »przewyżsa wselki rozum ludzki, i mysli,
 »iaki srogi przez niepostuśenstwo dziedzi-
 »czemy gniew. Poniewaz wielkie zepsowa-
 »nie w całym człowieku stalo się, ktorego za-
 »den uczynek ludzki, oprócz samego Boga,
 »naprawić nie moze. Dla tego Psalm 32, 1,
 »powiada: Błogostawiony człowiek, ktorez-
 »mu odpuszczono nieprawość, a ktorego za-
 »kryty iest grzech. Błogostawiony człowiek,
 »ktoremu Pan nie poczyna nieprawości, a w
 »ktorego Duchu nie máś zdrády. Z tey prziz-
 »czyny potrzebuujemy łaski, i Boskiej łaská-
 »wey dobrotliwosti, i odpuszczenia grzechow,
 »choćbysmy wiele dobrych uczynkow uczyni-
 »li. Lecz tey łaski inšym sposobem okrom
 »wiary prziiac nie możemy. Tak zostawa
 »Pan Krystus iedynym naszym Naywyższym
 »Káptánem i Posrzednikiem, a co my dobrez-
 »go czynimy, zachowuiac zakon, nie podoba
 »síc

»sis iemu samo przez sie, tylko przez to, że
 »sie Pána Krystusa trzimamy, wiedzac, że
 »laskawego Boga mamy, nie dla nászego z
 »sit własnych wypetnienia zakonu, ale dla
 »Pána Krystusa. Po czwarte, gdybysmy
 »wierzili, że przisedszy do Ewanieliicy, i
 »znowu sie narodziwszy, powinniśmy przez
 »nasze uczynki własne zastugowac sobie u Pá-
 »ná Boga láska, a iz sie przez wiare láski Bo-
 »zhey uczestnikami ustac nie możemy, nigdyby
 »sumnienie pokoju prawdziwego nie dosta-
 »pito; aleby watpic musiáto. Bo zakon
 »ná nas skárzy, iz go doskonále wypetnic nie
 »možemy. Jáko tež cásty Kościol Krześcián-
 »ski, i wszyscy swisci zawse wyznawali, i
 »iešce wyznawáia. Bo ták s. Páwel o so-
 »bie samem mowi: Nie czynia dobrego ktore
 »dcha, ale zle ktorego niechca to czynia. Tá-
 »tež: Przetoz tedy ja sam umystem sluze zako-
 »nowi Bożemu, lecz ciátem zakonowi
 »grzechu. Rzi. 7, 19. 25. Bo áni iednego
 »nie máš, ktoryby sis Pána Boga z całego ser-
 »ca bał, i onego ták miłował, jáko powinien:
 »nie máš áni iednego w całym postušen-
 »stwie przeciwko Pánu Bogu, ktoryby poz-
 »nosac krzyž i utrapienie, z krewkošci czysto-
 »nie watpil o boskiey opátrznosci i opiece,
 »álbo o wystuchaniu modlitew nászych. Trad-
 »zaste, geste hemránie naše z niecierpliwos-
 »ci przeciw Pánu Bogu pochodzi, že sis zlym

„Dobrze, a dobrym zle powodzi. Tak też
 „ktoż jest coby urząd powołania swego do-
 „skonale wykonywał, coby się nie gniewał w
 „pokušeniu, gdy się Pan Bog kryje? Ktoż
 „bliźniego miłuje iako samego siebie? Ktoż
 „jest bez wszelkicy zley požadliwości? W tych
 „wszystkich grzechách powiada psalm 32, 6.
 „Że o odpuszczenie grzechow będzie się modlił
 „kždy świsty zc. W tych słowach powiada
 „ś. Krol i prorok Dáwid, że wszyscy świáci, o
 „odpuszczenie grzechow prosić musá. Dla
 „tego cále ślepymi są, co zlych cielesnych pož-
 „žadliwości zá grzech nie máia, o których ś.
 „Páweł powiada: ciáto požada przeciwko
 „Duchowi, a Duch przeciwko ciátu. Gal. 5,
 „17. Abowiem ciáto nie ufa w Pánu Bo-
 „gu, spuszcza się ná swiát i doczesne dobrá,
 „szuka w utiskách ludzkiej potiechy i pomoc-
 „cy, semrze przeciwko Bogu w krzju i w
 „pokušách, co wszystko jest grzech przeciwko
 „Bożemu przikázaniu. Tá przeciwko temu
 „grzechowi Adámowemu, woiuie i walczy
 „Duch świsty w sercách poświęconych, aby
 „ten iad stárego Adámá, zla oná przewrot-
 „nosť wyczyscił i zábil, a w serce nowy smysł
 „i myśli wszycypil. S. Augustin piše też:
 „Wszystkie przikázania Bože bywáia wypet-
 „nione, gdy nam to wszystko co nie czynimy,
 „odpuszczone bywa. W ktorých słowach ś.
 „Augustin wyznawa, że i te dobre uczynki,
 „które

»ktore Duch S. w nas spráwuie, Pánu
 »Bogu síe nie ináczey podobáia, tylko iż
 »wierzymy, żeśmy Pánu Bogu przúemnymi,
 »dla Páná Krystusa, á nie ták, żeby síe
 »sáme przez síe Panu Bogu podobác miáz-
 »ty. A s. Hieronym powiáda przeciw Pe-
 »lágiusowi: w ten czas iestefmy spráwiedli-
 »wymi, gdy síe grzeszníkami bydź wyzna-
 »wamy, á nášá spráwiedliwość nie iest z
 »z nášey záslugi, ále z miłosierdzia Bożego.
 »Dla tego choébysmy cále bogátymi byli w
 »dobre uczynki, á ták poczeli zákon zácho-
 »wywác, iáko s. Paweł, gdy wiernie ka-
 »zał, i inſe dobre uczynki spráwował,
 »przecie síe muſi wiara znáydownác, przez
 »ktora ufamy, że nam Pan Bog táskáwy, i
 »z námi poiednány przez Páná Krystusa,
 »nie dla nášych uczynków. Bo miłosierz-
 »dzia ináczey doſtápić nie możemy, tylko
 »przez wiara. Apol. Aug. Conf. c. g. f. 44. b.
 »46. 47.

VI. A poniewaź cie Pan Jezus przez ſtoz-
 wo Boże oſwieca, i poſwiaca, dla tego
 ſuchay, czytay, i ucz síe ſłowá Bożego,
 modlac síe bez preſtáunku, áby w tobie
 spráwował i dzenie, i ſkuteczne wykona-
 nie, wedlug upodobánia ſwego. ſil. 2, 13.

Waź ſobie wielce káždy, czas w ktorym
 możeſz ſłowá Bożego ſuchác, czytác, i w
 nim síe ćwiczyć, á powtarzay z domownia-
 kámi

Kámi to, czegoś się nauczyć. Aliey ie też
 do tego, áby wiedzieli, co iest prawdziwe
 Krześciánstwo, i áby ćwiczili się w tym,
 żeby Krześciánski żywot prowadzić umieli.
 Kup sobie dobra Książeczka, iesli cie ná
 wiadza nie stáne przinamniey Nowy Testá-
 ment, z Káteizmusem, modlitwámi, i pie-
 śniámi. Bádaj się pismá Swiatego. Jan.
 5, 39. nie ná to żebyś ieno umiał mowić z
 Bibliey i bućić się, że co umiesz, ále żeby
 cie uczynito mądrym ku zbáwieniu, przez
 wiara ktora iest w Krystusie Jezusie.
 Wsystko Pismo od Bogá iest náchnione, i
 pozyteczne ku náuce, ku strofowánium, ku
 náprawie, ku ćwiczeniu, ktore iest w sprá-
 wiedliwosci. Aby czlowiek Boży byt dostó-
 náty, ku wszelkiej spráwie dobrej dostáte-
 cznie wyćwiczony. 2 Tym. 3, 15. 16. 17. Wo
 cokolwiek przed tym nápisáno, ku náucey
 náuce nápisáno, ábysmy przez cierpliwość
 i przez pociecha pism, nádzieis mieli. A
 Bog nádzieie nápełni cie wszelka rádością i
 pokojem w wierze, ábys obfitował w ná-
 dzieiey przez moc Duchá Swiatego. Rzym.
 15, 4. 13. Bádź iednym z tych, co byli
 zacnieysi nád one, co byli w Tesálonice,
 ktorzi prziieli stowo Boże ze wszelka ochot-
 ta, ná każdy dzień rozsádzáiac pismá, iez-
 li się to rák miáto, iáko im swiáty Páwek
 opowiódał. Dziei, 17, 11. A poniewáz bez
 Duchá

Duchá Swiętego, niczego práwie i pożyte-
 cznie ze stowá Bożego ku zbáwieniu poznát,
 áni wedlug niego żyć nie mozesz, modl się
 pokornie i gorliwie o Duchá Swiętego,
 áby ciá do wśelkiej prawdy prowadzil.
 Modl się co raz gorliwie, á nie meiy sobie
 tego zá rzecz zbyteczná, ábo i nie možná
 modlić się ustáwicznie. Wiedz o tym, żeby
 tiá Pan Jezus do zbytých rzeczy ták pilnie
 nie záchcał, mowiac: Proście á budzie
 wam dáno: szukáycie á znáydziecie: kótc-
 cie á budzie wam otworzono. Matt. 7, 7. 8.
 Gdyś do modlitwy nieochotny i niespo-
 sobny, nie zániechay dla tego modlić się,
 wzbudzay się do nabożności i gorliwości
 pieśniámi, psálmámi, i inšymi z náchnie-
 niá Duchá Swiętego spisánymi modlitwá-
 mi, iákie się w duchowney mleczney potrá-
 wie z písmá swiętego zebráne, znáyduia.
 Modl się o Duchá modlitwy, á dopuść w
 sercu swoim Duchowi Swiętemu modlitwa
 i wśyſtko dobre spráwowác. Badz tylko
 w mále wiernym, doznaš się, iż cié gorli-
 wošcia pákáiaca w modlitwách obdáry, że
 się w Duchu i w prawdzie modlić náuczysz,
 á iže modlitwy twoie sámych warg, i ust
 owocem nie beda. Cwicz się teź ták pilnie
 w modlitwách, cobys teź mogł doleглиwošć
 serca twoiego włásnymi stowámi Pánu Bo-
 gu obiawić, bo nie záwſze mozesz z sobá
 tšis:

Ęsięge modlitew nosić, ani też znaydzieś tã-
 ka Ęsięge modlitew, w ktoreyby ná wfyst-
 kie dolegliwości twoie modlitwy zlozo-
 ne byty. Chcešli obfyrnieyſzey náuki o
 tym iáko ſię do gorliwości wzbudzić, i
 w modlitwie ſprawować maſz, czytay
 D. M. Lutherá proſty a dobry ſpoſob do
 modlenia ſię. A iżebyć w twoiey modlit-
 wie kto nie przeſzkadzał, i tym śmieley
 wfyſtko co cię w ſercu utiſká i dreczy Pá-
 nu Bogu w modlitwie przedłożyć mogt,
 wnidź do Komory ſwoiey, a záwárſzy drzwi
 ſwoie, modl ſię Oycu twemu, ktory ieſt w
 ſkrytoſci, a Ociec twoy ktory widzi w ſkry-
 toſci, oddać iáwnie, A modlac ſię, nie
 badź wietomowny iáko pogánie, ábowiem
 oni mniemáia, że dla ſwoiey wielomo-
 wnoſci wyſtucháni beda. Nie badźże tedy
 im podobny, gdyż wie Ociec twoy, czego
 potrzebuieſz, pierwey niżeli go proſiſz.
 Matt. 6, 7. 8. Ale nie myſl ſobie, żeć dá-
 ley iuż nie trzeba ná Páná Bogá wſpomí-
 nác i do niego wzdychác, byleſ ſię tylko w
 Komorze ſwoiey pomodlit. Wfzyſtko co
 Kolwiek poczynáſz, maſz ze wzywánien
 Imienia Jezuſowego poczynác, i w pracy
 ſámey do niego wzdychác, áby cię dyabel
 proznuiacego nie znalazł, ináczey ſerce
 twoie ſłymi myſłami, i poządliwoſciámi
 nápełni, z ktorych ci ſię potym wywikłác
 ciſzko

„tylko przyjdzie. Tak też napomina Paweł
 ś. Bez przestanku się modłcie. 1 Tes. 5, 17.
 A ś. Jakub : Jest kto utrapiony między
 wami? Niech się modli. Jest kto dobrej
 myśli? Niech się śpiewa. D. M. Lutherus
 piše : „Ucz się, że przez Pána Krystusa
 „tylko mamy te dwie rzeczy : łaska, a wys-
 „stuchanie modlitew, że się naprzod dzia-
 „kami Bożymi stawamy, abyśmy go mogli
 „wzywać, a tak potym dla siebie samych,
 „i dla innych wyiednać sobie czego potrze-
 „ba. Przeto gdzie krześcianiin jest, tam
 „właśnie jest Duch Święty, który nie in-
 „szego nie czyni, tylko się zawsze modli.
 „Bo chociaż cztowiek nie zawsze gęba ru-
 „cha, albo mára, albo słowa wyraża,
 „przecis się rucha i wybiia serce, (iako
 „wiele żyły pulsowe pod skórą w ciele) usta-
 „wicznie takowym wzdychaniem : O miły
 „Oycze ! Niech się tylko Imię twoje święci,
 „twoje Królestwo przichodzi, wola twoja
 „dzieje się w nas, i w każdym cztowieku
 „i t. d. A według tego, czym więcej i
 „bárzcy rázy, albo pokušenje i niewola
 „uciskania i dolegania, tym się bárzcy wzma-
 „ga takowe wzdychanie, modlitwy, kto-
 „re się też dzieja i usły. Ze żadnego krze-
 „ściianina nie znaydziesz bez modlitew, tak
 „máto, iako żywego cztowieka, bez pulso-
 „wey żyły, która nigdy nie odpoczywa,
 D „rusza

„rusza się, a wybija zawsze, choć człowiek
 „spi, albo co innego czyni, tak iż tego i
 „człowiek wiać nie bacz. Tom. VII. Ien. Ger.
 fo^l. 78. .a. Nie gárdź też społeczna modli-
 twa, gdzie się z prawdziwymi Chrześciana-
 niami w kościele albo domá z domowniká-
 mi swoimi modlić możesz, ponieważ Pan
 Jezus powiada: iż gdyby się dwá z prás-
 wowiernych Chrześcianinow zgodzili ná zię-
 mi, o wszelką rzecz o ktoraby prosili, stá-
 nie się im od Oycá mego, który jest w nie-
 bieśdach. Abowiem gdzie są dwá albo trzy
 zgromádzeni w Imię moje, támem jest w
 poszrodku nich. Matt. 18, 19, 20. Náz-
 wet, ile się modlisz, podnosz i dźwigay
 serce i ruce czyste bez gniewu i wątpli-
 wości, áby się modlitwy twoie nie prze-
 rywály. 1 Tym. 2, 8. Wo kto chce tego o
 co się modli dostąpić, trzeba mu się w
 wierze modlić. Jak. 1, 6, 7. Nie odchodź
 tedy nigdy od modlitwy z wątpliwością,
 jeśli cie Pan Bog wystuchał, albo nie wy-
 stuchał; ále gdy baczysz, że serce twoie
 wątpi, utwierdzay się we wierze, wspomni-
 nájac sobie ná lálkę Bożą, zástuga Chrystus-
 fowa, obietnice Boże, i przyczyna Pána Je-
 zusa Chrystusa, który się zá toba modli. 1
 Jan. 2, 1, 2. Jesliby kto zgrzeszył, mamy
 Orodownika u Oycá, Jezusa Chrystusa sprá-
 wiedliwego. A on jest ubłáganiem zá grzes-
 chy

chy nąśe, a nie tylko za nąśe, ale też za grzechy wśyſtkiego ſwiąta. Na tego Pána Jezusa pátrę, a nie na ſwois godnoś, albo ſacnoś modlitwy, inącey nigdy weśotem ſercem od modlitwy nie odeydzieś. Rze- cześ: Jákoż ja ſis modlić mam, gdyżem grześnym, i wierzić nie mogę? Odpowia- dam: Dla tego maś ſis tym pilniey moda- lić, ponieważ grzech i niedowiárstwo w ſobie cznieś, i prágnieś mocno wierzić w Pána Krystusa, i pobożnie żyć. Takichci Pan Bog wystuchawa, tylko tych nie ſus- cha, ktorzi ſis niechca od grzechow odwro- tić. Nie maś tedy przyczyny watpić o wy- ſtuchaniu. Bo to Bog Ociec dla Pána Krystusa; i táski ſwey obiecał: Bog Syn ſis za toba modli u Bogá Oycá: Także też i Duch Świsty dopomaga mdościam twoim. Abowiem o cobys ſis modlić miał, iáko potrzebá, nie wieś; ale tenże Duch przy- czynia ſis za toba wzdychaniem niewymos- wnym. Rzi. 8, 26. Broń ſis tedy przeciw niedowiárstwu, modlac ſie: Pánie Jezu! przimnoż mi wiary. Wierz, Pánie! ty rátny niedowiárstwa mego.

VII. Ćwic ſis też z táski Jezusowej wed- ług tego, czegoś ſis ze ſłowá Bożego nau- czył, Pánu Bogu ku chwále żyć, a zápie- ray ſis tego wśyſtkiego, i umartwiay w ſobie to wśyſtko, cóć w tym ćwiczaniu prze- ſkroza.

A tak odrzućwszy wszelkie plugaństwo,
 i zbytek złości, z cichością przimi sto-
 wo wszczepione, które może zbawić du-
 szę twoją. A bądź czynicielem słow, a
 nie słuchaczem tylko, osutawiającym
 samego siebie. Jak. 1, 21. 22. Bądź do-
 bra ziemia, która przynosi owoc, a nie
 bądź sercá twardego iako droga, żeby sła-
 tan nie wybierał słow Bogiego z sercá twe-
 go. Abowiem ziemiá, która czysto ná się
 przychodzący deszcz pié, i rodzi ziele przigod-
 ne tym, ktorzi ją spráwuia, bierze błogos-
 ławienstwo od Boga. Lecz która przynosi
 ciernie i osty, odrzucona jest, i bliska jest
 przeklectwá, która ná koniec bywa spalona.
 Żyd. 6, 7. 8. Ani bądź iako opoka, przimus-
 iac zaraz radością słowo opowiadáne, a po-
 tym gdy przychodzi ućisk albo przesládowanie
 dla słow, wnet się gorzka. Ani záduśaj
 tego, co Pan Bog przez słowo swoje dobrez-
 go w tobie spráwił, pieczotowaniem swiátá
 tego, i o mánonie, bogáctwách, i o pozá-
 dliwóściach myślac, albo innymi rzeczami się
 háwiać. Mar. 4. Tym mnicy stáwiaj
 członki swoje ná służbę nieczystości i nieprá-
 wości, ku czynieniu niepráwości. Kzi. 6, 19.
 Abowiem ieślibys według ciátá żył, umrześ,
 ale ieślibys Duchem spráwy ciátá umartwiał,
 żyć będziesz. Kzi. 8, 13. Pámietaj ná słowá
 Jezusowe: Żaden ktoryby przitożył rękę
 swoię

swoje do plugá, á ogladałby się násad, nie jest
 sposobny do krolestwa niebieskiego. Luk.
 9, 62. Bo ponieważ oni usłi plugástwo swiá-
 tá, przez poznánie Pána i Dbáwiciela Jezu-
 sa Chrystusa, á znówu się zás nimi uwiklaw-
 sy, zwyciężeni bywáia, stály się ostateczne
 rzeczy ich goršše niż pierwsze. Boby im było
 lepiej, nie uznáć drogi spráwiedliwosci,
 niželi poznawszy ja, odwrócić się od podáne-
 go im rozkazania swiátego. Aléc się im
 przidáło według oney prawdziwey przipo-
 wiešci: pies wrócił się do zwracania swego,
 á swiniá umyta do walania się w błocie, piše
 Piotr s. 2 Piot. 2, 20. 21. 22. Dla tego
 wstrzymuy się od cielesnych požadliwosci,
 ktore walczą przeciwko dušy, 1 Piot. 2, 11.
 Zachowuy to, co dobrego Pan Bog w to-
 bie zaczął, álbo spráwił, ćwiczac się w tym,
 iákbys według stowá Božego żywot swoy
 prowadzić mogł, á modl się, i pros o to, áz
 by ta dobra spráwa ktora zaczął, iákwie
 dokonáć ráczył. Tak będzie iáko drzewo
 nád strumieniem wod wsádzone, ktore owoc
 swoy wydawa czasu swego, á list iego nie o-
 pada, i wszystko cokolwiek czynić będzie,
 požeści się. Psal. 1, 3. Wšakže niech ci
 ani ná myšl nie przychodzi, žebyś się w po-
 božności bez prace i utrudzenia ćwiczyc mogł,
 rácey usłuy się, ábys wszedł przez ciasna
 bráme, ábowiem, powiáda Pan Jezus,

wiele ich beda chcieli wniść, ale nie beda mogli. Luk. 13, 24. Bo cięto twoie bedzie cie do wszelkiego ztego potiągac, a do dobrego leniwym i nieochotnym czynić chcięto: Twosia zepsowana wlasna milosć bedzie cie do pychy, rozkoszy, i takomstwa pobudzala, znayda sie przitym rozmaite zawady, ktore cie bawic, i mudzić ci beda: Z iedney strony bedzie cie swiat do siebie i do grzechow wabik obietnicami, albo cie grozbami i dreczeniem stręszyl; z drugiey strony slowo Boze błogosławienstwo i przelictwo, niebo i pieklo przedkladac ci bedzie. A gdy sie nie dasz odćwiczenia w pobożnosci odstręszyc, powstana przeciw tobie cielesne twoie požadliwosci, ktore cie za pomoca tego swiata i dyabla kusic i zwodzil beda, az wyznasz, iz tego nie czynisz co chcesz, ale czego niechcesz, to czynisz. Szad przida na cie trwogi, strach w sumnieniu, i owsem bedziec sie zdalo, zes przed tym tak bezbożnym nie byl, iako teraz. Wszakze nie boy sie niczego, ale sie w wierze tym gorliwiey modl. Pan Jezus pomoze ze wssytkiego, i zaprowadzi cie do nieba, iesli sie ieno zaprzyisz wssytkiego, Krzyz na siebie wezmiesz, i nasladowac go bedziesz, a tak koniecznie nie bedziesz pragnal iakiey grzesney rozkoszy, lecz gdy sie ciatu iaka grzesna uciecha spodoba, nie dasz icy w sobie panowac, ani mieszkat, ale sis mocno w wie-

rze

rze Pána Jezusa trzymać bzdzieś, modlac mu
 się, aź zwyciężysz. Jáko temu podroznemu
 tylko mojno do domu swego przisć, Ktory
 gospoda swoje ze wszystkichi wygodami, Ktoz
 rych w niey użył, opuścza: potym ná droz
 dze deszcz, wichry, stoneczna goracość, i in
 še przigody tierpliwie ponosi, á droga práz
 wa postępnie; á zás temu nie možno iest do
 oyczsyny niebieskiey wnisć, co wszystkichi
 grzechow nie chce opuścić, i wszystkichiego tego
 co się ciátu podoba záprzec, álbo Komu się
 nie zda krziz, frásunki, boleści, ciężkości
 tierpieć, i zte poiadliwości umartwiác, ála
 bo Pána Krystusa ná drodze w písmie swie
 tym náznáczoney násládownát. Jesli tedy
 chceš do niebá przisć, trebác się wszystkichiego
 záprzec, to iest: musis nie tylko wszystkie
 grzechy opuścić, wszystkichiego co tíz do grzechu
 pobudza i záwodzi chronić się, swoiey dwa
 řy, rostkofy, pożytku nie szukać, i zte požá
 dliwości umartwiác; ále teř ludzi choćby
 najmilsi priiaciele byli, jáko są rodziy,
 dziatki, zóná zc. nie sluchác ich, gdy tíz do
 ezego złego namawáia, álbo od dobrego od
 wodza, i wystrzegác się, ábyś niczego tát
 nie mifował, jáko Pána Boga, ále wolař
 ráczey wszystko opuścić, stráć, tierpieć, i
 umrzec, niž Pána Boga grzechem obrázić.
 Pri tym trebác teř kriz ná siebie brác coz
 dziennie, to iest, wszystko co Pan Bog ná ciebie
 dopuścza ciátu i woli twoiey nie przyiemnego

wdzięcznie przyjąć, i za pokojem bydz, lubobys
 we frasunku i w boleściach byl, albo w kazi
 dodziennym umartwieniu szych požadliwos-
 ci, i w składaniu ciężaru, któryc w biegu
 Krześciaństwą twego przeszkadza, trudności
 znaydował, albo w uboſtwie duchownym i
 cielesnym żył, a zelzenie i przesładowanie
 ponosić musiał. Nawet musisz też wiernie
 Pána Krystusa w wierze, miłości, pokorze,
 cichości i pobożności naśladować, a tak
 złożywszy wszelaki ciężar i grzech, który cię
 snadnie obstepnie, przez cierpliwość w sa-
 wod, któryc jest wystawiony bieżec, patrząc
 na Jezusa wodza, i dokończyciela wiary,
 który dla sobie wystawioney radości, podiał
 krzyż, wzgardziwszy stromota, i usiadł na
 prawicy stolicy Bożey. Żyd. 12, 1. 2. Ten
 Jezus jest z sobą, gdys ty od wszystkiego
 opuſzczony: on cię poſili w słabości, sprasz
 wi duszy twej odpoczynienie w utrudzeniu, i
 uspokoi wszystkich pokus gwałtowne wiatry,
 aby się uciszyły, ty ieno czuy modl się a od-
 por daway wierze, nie tylko gdy bywaſz na-
 gábany i kuszony, ale też gdys zwyciężył.
 Abowiem serce twoie jest iako rola, na kros-
 rey się, choć się raz ciernie wykorzenilo,
 znouu rodzi, dla tego trzebać sawſze czuć, i
 na serce wyglad mieć, abyś ciernie i osy szych
 požadliwosci pierwey wykorzenil, ni wi-
 ra, miłość i cierpliwość zaduſity. Skier-
 ka

Ta mála, snadno sis zádusit moze, ale nie
 tak snadno przidzie wielki ogień woda zálac.
 Czuyte tedy pilnie iáko stroj nád sercem, abyś
 w czas zle požadliwosci gorliwymi modlit-
 wami zádusit. Gdy dyabel mocą człowiez-
 ká zwoyciszyc nie moze, dáie mu ná czas pos-
 toy, azby sis stawšy bezpiecznym, zániechal
 sis zmacniac w Pánu Jezusie, gorliwie sis
 modlit, stowem Bozym sis twirdzic, i o-
 strojnie chodzic, a tak pa tym, albo go do
 iáwnych, albo do táiemnych grzechow prziz-
 wodzi, cukruiac mu rostkofy, obiecuiac mu
 chwaty i máietnošci tego swiata, albo ná-
 tieraiac ná niego rozmaitymi pokušami inny-
 mi. Dla tego „ nam krzešciánom trzeba
 „bydž po gotowiu, co dzień sis spodziejaw-
 „iac nágábánia ustáwicznego, žeby sobie za-
 „den z nas bezpiecznie albo niebacznie nie
 „postspowac, iákoby byl od nas dáleko dya-
 „bel; lecz ze wšyštich stron wygladaymy
 „niego strzál i pokuš, zástáwiaiuiac mu sis.
 „Bobyw teź teraz czysto sis chowac, cier-
 „pliwym, prziiázliwym byl, mocno stoiac
 „w wierze, wšákže czárt moze ieszce tey go-
 „dziny taka strzálá serce ugodzic, aże sis teź
 „ledwie ostoiš. Abowiem on taki iest niez-
 „prziáciel, ktory nigdy nie popušcza, ani
 „ustawa, tak iž ledwie iedno pokušenie
 „prezemiia, inž ci drugie i nowe nástpuie.
 „Przeto nie máš porády, ábo ná co sis
 D 5 spusš

»spuſezáć, ále biegi wyſonywáć, á ſpieſzyć
 »co przedzey do pacieryá, ktorego nas Pan
 »Kryſtus náuczył, záwieráć ſie, á z Bogiem
 »pomowić ſerdecznie: Miły Gycze! Kazaleś
 »mi modlić ſie, nie day mi w pokuſzeniu
 »wznáć pást! A tedy wyrziff, iż muſi popuſ
 »ścić, i dáć ſie zwyciężyć. Inſym ſpoſo
 »bem ieżeli ty ſwoimi myſłami i właſna ráz
 »da podwáżyſ ſie, i badzieſ ſobie chćiać po
 »moc, nie nie wſtoráſ, tylko co ſobie rzecz
 »zepsuieſ, á dyablu uczyniſ wygodę, álbo
 »daſ mu mięſce. Bo on ma teb wáſá, Eto
 »ry ználáſſy ſkáte, gdieby ten mogł wrázić
 »i wćiſnac, táń záraz zá lbem cáte ſie wle
 »cze ćiało. Ale modlitwá tá mu záwadza,
 »i coſa go náſad. Cat. Mai. Pr. f. VI. 219.
 Trzeźwim tedy badź: czuy. Abowiem prze
 »ciwniſ twoy dyabel, iáko lew ryczacy
 »obchodźi, ſukáiac łogoby poźárt. Ktores
 »mu daway odpor, mocny badac w wierze,
 »wiedzac iż ſie tákowień ućierpienia náđ brá
 »terſtwem twoim, Etoie ieſt ná ſwiećcie, wy
 »ſonywáia. 1 Piot. 5, 8. 9. Podday ſie tedy
 »Bogu, á day odpor dyablu, á ućieczę od
 »ćiebie. Jak. 4, 7. Nie przypodobuyway ſie
 »też temu ſwiátu. Rzi. 12. 2. Wiedz, iż
 »prziáźń ſwiáta, ieſt nie prziáźnia Boża.
 »Przetoż, Etoiby kolwień chćiać byđ prziáź
 »ćielem tego ſwiáta, ſtawá ſie nieprziáź
 »ćielem Bogu. Jak. 4, 4. Nie miłuy ſwiá
 »tá,

tá, ani tych rzeczy ktore sa ná swiećie. Jesli kto miluje swiát nie máš w nim miá-
 lości oycowskiej. Abowiem wšyřko co
 iest ná swiećie, iáko požadliwość tiáta, i
 požadliwość oczu, i pychá žywotá, toć nie
 iest z Gycá, ále iest z swiátá. Swiát či
 přemíta, i požadliwość iego, ále kto cžy-
 ni wola Boža, trwa ná wieki. 1 Jan. 2,
 16. 17. Duchem postepuy, á požadliwošći
 tiáta nie wyřonyway. Abowiem čiáto poz-
 žáda protiwo Duchowi, á Duch protiwo
 řo čiátu: A te rzeczy sa sobie protiowne,
 ábys nie to co chceš cžynit. Lecz iesli Du-
 chem bywaš prowadžony, nie iesles pod
 řakonom. Gal. 5, 16. 17. 18. Wgrzech
 wpadšy, nie zostaway dlugo w tym błoćie,
 gryziac i trapiac šis dla tego; ále powštan
 řaraz przez pokute, i biegay tym šporzey,
 ábys to coš zmudžit, nágroždit. Nie od-
 rzuci čiie tež Pan Jezus precz, dla codzienn-
 nych upadřow, iesli ieno zášis przez poku-
 te powštawáš, ále čiie řrwia swoia oczysći
 od wřelkiego grzechu. 1 Jan. 1, 7. I nau-
 czy lichym i sercá pokornego bydi, ábys so-
 bie i šitom swoim niczego dobrego nie przy-
 wlařczat, w uczynkách swoich nie uřat,
 ieslis řiedy z řářki Božey co dobrego ucžy-
 nit, dla tego nie wnořil šie, nie bućit šie,
 nie řukał chwaty, rozřořy i pożyřku; ále
 řebys šis zá grzeřniká ubogiego i wřego

Dobrego nie godnego miał, a zaś się za godnego wśhelącego karania i utrapienia pozyczał, ciesząc się iedynie z łaski Bożej i Krystusowey sąstugi. Abowiem upadki Łazdodziejne pokazują pokutuiacemu, czym jest, co czynić może, i co sobie zasługuię: Właszcza że jest grzesznikiem, że się nie może sam z własnych sił náprawić, od grzechow obronić, i Bogu Łu wśhelkiemu upozdobaniu żyć, z tad sobie karanie i háńba doczesna i wieczna sąstuguię, Kiedy go Bog z łaski swoiey Duchem Swiety m prowadzi. Dla tego, nie żada iáko obłudnicy dobrych uczynków Łu swoiey chwale czynić, ále lub ie, lub piie, lub cokolá wicé czyni, wśyśtko Łu chwale Bożej czyni. 1 Kor. 10, 31. Kiedy mu się to wspomina, co dobrego uczynit, ábo gdy go ludzie chwala, nie nádyma się, ále oddawa wśyśtko chwale Bogu, wiedzac że sam z własnych sił nie może niczego chwale godnego wykonać. I owśsem ponieważ widzi, że swoje dobre uczynki są iáko śhátá pokazána, grzechami splugáwione, myśli sobie, gdyby ludzie wiedzieli o twoich grzechách, ináczeyby mówili. Im wiecey ma Pan Bog ná duszy, ábo ná cieie dobrze czyni, tym wiecey bywa záwśtydzony w sercu swoim, ponieważ go sumnienie przeswiadcza, że tey miłości i łaski Bożej godzien

nie

nie iest, dla tego się tym więcej przed Bogiem upokarza, a upadłszy przed Bogiem na oblicze swoje, i klaniając się Bogu, mowi: Amen, błogosławieństwo, i chwala, i mądrość, i dziękowanie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu, na wielki wieków, amen. Godzieneś iest Panie wziąć chwale, i cześć, i moc: Boś ty stworzył wszystkie rzeczy, i za wola twoja trwają i stworzone są. Obi. 7, 11. 12. 4, 11. Wszakże się nie tylko upokarza, gdy w modlitwie z Bogiem mowi, ale też gdy czyta albo słucha słowa Bożego, prosząc Pana Boga o to, aby mógł z łaski Ducha Świętego tak się modlić, i słowa Bożego słuchać, a według niego sprawować się, iako Pana Boga na chwale służy, aby, gdyby się nieprzystojnie sprawował, Imię Boże znieważone nie było. Abowiem chociaż cznie, że ma chęć do dobrego, przećis niedowierza swoim siłom, ani sercu swojemu złemu, doznawszy się często, że gdy się pilnie nie modlił, serce go zwiódło. Dla tego też cześć Bogu dacie, że go o wszystko prosi, i wszystkie sprawy swoje modlitwami zaczyna, wykonują, i kończy. A modląc się, nie naucza Pana Boga iako go ma prowadzić i rządzić, albo wiele, i kiedy mu co dać ma, ponieważ to wszystko Pan Bog lepiej rozumie; zna też złość serca swojego, że

czasto tego chce, pod pokrywką chwalił Bo-
żey, co mu się podoba. A gdy Pan Bog
innym wiacey daie, nie gniewa się dla te-
go, i chroni się, aby nie myślał, że on
godnieyszym iest dárów Bożych, ale się o
to stara, aby tego, co Pan Bog z łaski
dał, ku chwale Bożey używać mogł. Ani
nie narzeka, iakoby mu się kziwdá státa,
gdy Pan Bog ná niego ubóstwo duchowne
i cielesne, wzgárda, choroby, nieszczęście,
i inne przigody dopuszcza, tym mniej żada
nie sprawiedliwym sposobem z kziżá swoies-
go się wykrać, iako to czynia ci, ktorzi
u wrozków rady szukáia, gustámi się ba-
wia, kziwo przisiągáia, klámáia i tja zc.
ale w cierpliwości zachowuie dusze, mod-
lac się o to, aby Pana Boga mogł z Jo-
hem s. wielbić, pámietaiac, iż dáleko ciż-
sze trudności grzechámi zástuzyl. Nie boli
go też to, gdy ludzie innych chwala, a o
nim milcza, bo się za niegodnego ma, aby
go kto chwalił. Niczego nie czyni spornie,
albo przez prozne chwala, ale w pokorze
innych za wyisze i lepsze nád się ma, nie
upatruiac tylko co iest swego, ale też co
iest drugich. Sil. 2, 3. Ani się nie máci
gdy bywa wzgárdzony, albo gdy mu się
kziwdá dzieie, bo się poczyna za godnego
wszelkíey háńby i utrapienia, i ćwiczy się,
aby bładzacego bliźniego w cichości i nie-
stwą

skwápliwóści znośić moǵł, poniewaŝ wie-
cey Pánu Bogu ubliŝa.

VIII. Oto potym poznáć, żeś się przez
połuta do Pána Boga práwie náwrocit,
ieŝeli się inŝ cicho i pokornie Bogu ku
chwale żyć, ćwiczysz, á w grzechách swo-
wolnych nie postępuieś, lecz gdyś zgrzeŝył,
záráz przez połuta powstawáš, Pánu Bos-
gu się sercem połutniacym i wierzacym
zgrzechow spowiádaś, i ciáta á krwie Jez-
zufowey ná odpuszczenie grzechow po-
twierdzenie wiáry, i polepŝenie żywota
uzywáš, á w słowie Boŝym się ćwiczysz,
gorliwie i pilnie się modlac.

„Kzecz to iest pewna, że w náwroceniu
„muśi się stáć odmienienie, odnowienie, i
„poruŝenie, w rozumie, w woli i w ser-
„cu: zwláŝczá, áby serce grzechy swoje
„uznáło, gniewu Boŝego się bala, od
„grzechow się náwrocilo, obietnica láski w
„Pánu Jerusie uznáło, i przyiało, poboŝ-
„ne myśli i dobre przedsiwzięcie miało, á
„przeciw ciátu boiowáło. Bo gdzie się te
„rzeczy nie znayduia, tám teŝ bez watpie-
„nia prawdziwego do Boga nie máś ná-
„wrocenia. Dec. Form. Conc. p. 675. „N
„poniewaŝ w tym żywocie ieno pierwiáŝ-
„kow Duchá dostawamy, á odrodzenie nie
„iost doŝkonáte, ále tylko záczate, zostawa
„boj i walká miedzy ciátem i Duchem w
„wyz

„wybranych i prawdziwie odrodzonych lu-
 „dziach. Stad się nie tylko między Chrześci-
 „aninami wielka różność znayduie, że ieden
 „stąby, drugi mocny iest w duchu, ale też
 „ta różność każdy Chrześcianin sam w sobie
 „znayduie, że raz iest wesoły w duchu, dru-
 „gi raz zaś boiązliwy i lekliwy: Tak też raz
 „gorliwy w miłości, mocny w wierze i
 „nędzy, drugi raz zimnym i stąbym się
 „bydź czuie. Decl. For. Conc. p. 675. Gdy
 tedy takie krewkości pobożni ludzie po sobie
 baczą, poczynają często watpić, iesli się
 też prawdziwie do Pána Boga nawrócili;
 a bezbożni ludzie, widzac że pobożni nie są
 takie czystymi, myślą, że to rzecz nie moż-
 zna iest, prawdziwie się nawrócić, i w po-
 bożności ćwiczyć. Ale wielka się różność
 znayduie między swowolnymi i bezbożnymi
 grzesznikami, a między pokutującymi i po-
 bożnymi ludzmi. Swowolni grzesznicy są
 ci, ktorzy wiadomie i umyślnie grzeszą,
 wykonywając to, w czym ie sumnienie
 przeswiadcza, że to grzech iest. A choć
 bywają napomnieni, aby przez prawdziwą
 pokutę od grzechow do Boga się nawró-
 cili, przecie zostawają w grzechach, albo
 iawnych iako bezecni, albo tajemnych, iako
 obłudnicy robia, ponieważ albo to są po-
 kutę mają, gdy ieno do spowiedzi chodzac,
 kwásno patrzą, modlitwy pokutne mówia,
 i pieś

i pieśni śpiewaia; albo myślę, że im to nie
 skodzi, ponieważ żadnego nie mają, co by
 nie grzeszył; albo odkładają potuś aż na
 inny czas, aby z tym grzeszney uciechy i
 pożytku sprosneho użyli. „Bo człowiek
 „stráśnego gniewu Bożego przeciw grzesz
 „dom, i z nich pochodzący śmierci, ani
 „widzi, ani uznawa, ale w swoiey cielesney
 „bespieczności wiadomie i umyślnie posta
 „puie, a tak w wielorátie niebespieczności,
 „nawet i w wieczną śmierć a zatrácenie sa
 „mego siebie wodzi. Od ktorego do zatrá
 „cenia biegu, nie dawa się człowiek żadny
 „mi prośbami, nápominániem, groźbami,
 „i strofowániem odwieść: Żadna náuka,
 „żadne kazánie, nic mu nie pomoże, po ki
 „go Duch Światy nie oświeci, nawróci,
 „albo nie odrodzi. Decl. For. Conc. p. 661.
 Nie tworzą iáwni grzesznicy są tak bezbożny
 mi, że nie tylko sami w grzechách według
 upodobania ciała żyją; ale się też z nich
 chwala, i innych do nich námawiają i
 zwodzą. Tych nazywa Pan Bog w słowie
 swoim dziećmi dyabelskimi, stugami grzesz
 chu, niewolnikami szczy, Kozłami zc. a kie
 dy nie pokutują, nie odpuszczają im grzesz
 chow, ale je doczesnie i wiecznie karze.
 Lecz pokutujący i pobożni ludzie umarz
 wiąia przez każdodzienna potuś swoje złe
 pozjadliwości, i starają się o to pilnie, żeby
 Pána

Páná Boga grzechámi nie obrázili, ále iemu
 fu wśkelliemu upodobániu żyć mogli. Zá-
 tym ponieważ ieścze w sobie grzech przy-
 rodzony máia, wpadáia z niewiádomości,
 z nieobaczności, álbo z uśwápienia w grzech.
 A gdy bacza że zgrzeszyli, uznawáia záraz
 takowe grzechy, i zá nie serdecznie játuia,
 á Páná Boga dla Jezusa Krystusa o od-
 pusczenie prosza, á ná ostaték z wielka
 pilnością sia ich wárnia. Ta pokuta
 „trwa w Krześcianinách až do śmierci, po-
 „niewaž z grzechem mieśkáiacy m w cíele
 „przez cały żywot boiuie, iáko s. Páwel
 „świádczy. Rzi. 7, 23. A to czynimy nie
 „z własnych síl, lecz dárem Duchá Swię-
 „tego, ktorego, dostapiwszy odpusczenia
 „grzechow, dostawamy, ten codziennie oz-
 „slátki grzechow wyczyszcia i wygania, á
 „prácuie áby człowieká oczyscił, nápráwił,
 „i poświęcił. Art. Smal. p. 327. Itad
 pochodzi, że prawdziwi Krześcianie z láski
 Duchá Swiętego nie tylko codziennie rzes-
 telniey i wiecey uznawáia, iáť wielce grze-
 chem sepsowani sa, ále sia tež czisto w
 cíeskich trwogách znáyduia, ponieważ
 Duch Swięty przez káždodzienna skrucha i
 pokuta grzech prirodzony ze słymi pozaz-
 dlivościami umartwia, ktore „umartwiez-
 „nie znáczy práwe stráchy, iákie sia w uz-
 „mierániacych znáyduia, w ktorychby jáden
 „człoz

człowiek wytrwać nie mógł, gdyby nie
 był przez wiara pocieszony. Apol. Aug. Conf.
 e. l. p. 264. Dla tego powiadamy, że w
 tych twogach ma być Ewangelia opo-
 wiadana, o Panu Jezusie, w ktorey nam
 odpuśczenie grzechow z łaski dla Pana Je-
 zusa obiecane jest. A te sumnienia maia
 wierzić, że im dla Pana Krystusa grze-
 chy odpuśczone bywają, a ta wiara dzwia-
 ga, ciechy, i obżywia, i rozwesela takie
 serca skruszone, iako s. Pawel powiada w
 listie do Rzi. 5, 2. Taką wiara pokazuje
 rozność między pokuta Judasa a Piotra,
 Saula i Dawida. A dla tego nie była
 pokuta Judasa i Saula pożyteczna, ponie-
 waż przinicy nie była wiara, ktoraby się
 była trzymała obietnice Bozey przez Kry-
 stusa. Z przeciwney strony, był Dawida i
 Piotra żal za grzechy prawdziwy, ponieważ
 w nim była wiara, ktora się trzymała obiet-
 nice Bozey podawaiacey nam odpuśczenie
 grzechow przez Pana Krystusa. Ubowiem
 rychley nie masz miłości w żadnym sercu po-
 ki pierwey z Bogiem przez wiara poiednani
 nie bywamy. Bo zakonu Bozego, albo
 pierwszego przikazania nie moze nikt wypet-
 nić, bez Pana Jezusa, ani zachowywać, iako
 s. Pawel piše: Przez Krystusa mamy
 przystep do Boga. A ta wiara boi nie przez
 cały żywot, przeciw grzechowi, i bywa przez
 roz-

rozmaite pokusy doświadczona, a rośnie i
 „pomnaza się. Godzie się tedy ta wiara
 „znayduie, tam też miłość nąsladnie, iakoś
 „my wyżej pokazali. A tak się też prawie
 „naucza, co dziecinna boiaźń iest, zwłaszcza
 „takie drżenie przed Bogiem, w którym nas
 „wiara w Jezusa cieszy; a niewolnicza boiaźń
 „iest ta, przy ktorey wiary nie maś, tam też nie
 „maś nic innego tylko gniew a rozpacz. Wła-
 „dza tedy Fluczow, opowiada nam przez roz-
 „grzeszenie Ewanieliia. Abowiem stowo roz-
 „grzeszenia oznaymuie mi pokoy, i iest sama
 „Ewanieliia. Dla tego gdy o wierze mo-
 „wimy, zamyślamy oraz rozgrzeszenie. Bo
 „wiara iest ze słuchania, a gdy słysze roz-
 „grzeszenie, to iest, obietnica łaski Bożej,
 „albo Ewanieliia, bywa serce i sumnienie
 „moie pocieszone. A ponieważ Bog przez
 „stowo, prawdziwie nowy żywot, i pocie-
 „cha do serca daie, bywają też przez władz
 „fluczow, prawdziwie tu na ziemi grzechy
 „odpuszczone, tak, że w niebie przed Bo-
 „giem są odpuszczone, iako Pan Jezus po-
 „wiada: Kto was słucha, mnie słucha.
 „Łuk. 10, 16. Dla tego mamy rozgrzesze-
 „niu tak wierzić, iakobysmy rzetelny Bos-
 „gą głos z nieba słyseli.. A ta wiara
 „ktora stowu wierzi, ma być im da-
 „ley tym więcej bez przestania umocniona,
 „przez słuchanie kazania, przez czytanie sto-
 „wá Bożego, i używanie wielebnych swia-
 „tości.

Pánu Jezusowi za iego wykupienie dziękowác, iego przeydrostwa máka w wierze uzważać, dla tego czytáia i śpiewáia sobie o iego niewinney mace i śmierci. A ták dostawáia odpuszczenia grzechow, żywotá, i zbáwienia, rosná w wierze, i pomnázáia się w miłości, nádziei, cierpliwości, i innych cnotách Krześciánskich. Bo kto pokrywa przestępstwá swoje, nie poszczęści mu się; ále kto je wyznawa i opuszcza, miłosierdzia dostapi. Przyp. 28, 13. Tego się doświadczyl Dáwid, z tad powiáda: Gdy m milczal, schazy Kóści moie w nárzekániu moim, ná káždy dzień. Ponieważ we dnie i w nocy oczizjáta nádemna reka twoia: obrociá się wilgotność moia w susza letnia: Selá. Przetoz grzech moy oznáymitem tobie, á niepráwóci moiey nie krytem. Rzektem: wyznam ná się przestępstwá moie Pánu, á tyś odpuszcit niepráwóść grzechu mego. Psal. 32, 3. 4. 5. Choćbyś tedy żadnemu się nie mogl czlowiekwowi spowiadác, iest przecis Bog wszadobytny ná káżdym mieyscu, ktoremu grzechy swoje wyznawác, á wierzić mozesz, iże sam tobie grzechy twoie odpusci, iáko Jan. 8. piše. 1 Já. 1, 9. Jeslibysmy wyználi grzechy náše, wiernyc iest Bog i spráwiedliwy, áby nam odpuszcit grzechy, i oczyścit nas od wszelkiey niepráwóci. v. 7. A iesli w światłości chodzimy, iáko on iest

jest w światłości, spoleczność mamy mie-
dzy sobą: a krew Jezusa Chrystusa Syna
iego, oczyści nas od wszelkiego grzechu.
Stego widzisz, iż wielce to potrzebna rzecz
jest, abyś się nie tylko pilnie z grzechow
spowiadał, ale też Pana Jezusa używał.
Abowiem chociaż nie możesz zároveň do
Wieczerni Pańskiej chodzić, możesz przecie
zawże duchownym sposobem ciała iego i
krwie iego używać, co się dzieje, gdy się w
prawdziwej wierze cieszysz, że ciało Jezus-
kowe jest za twoje grzechy wydane, i krew
iego wylana na odpuszczenie grzechow two-
ich. Lecz kto Pana Jezusa ani codziennie
przez wiara, ani oraz uszy, chociażby mógł,
przy Wieczerni Pańskiej nie używa, ten jest
wzgardzicielem, a nie prawdziwym Chrześci-
aninem, ani nie jest uczestnikiem Jezusow-
ej zaślugi, ani nie będzie do nieba na
wesele Baranka Bożego wpuszczony, ale
umrze w grzechach śmiercią wieczną, która
jest wieczne piekielne zatracenie, z którego
wybawienia nie ma. Abowiem Pan Jezus
powiada: Zaprawdę, zaprawdę powiadam
wam: Jeśli nie będziecie jedli ciała syna czło-
wieczego, i pili krwi iego, nie macie żywota
w sobie. Kto je ciało moje a pić krew
moja, ma żywot wieczny: a Ja go wzbudzę
w on ostateczny dzień. Abowiem ciało mo-
je, prawdziwie jest pokarm, a krew moja,
prawa

prawdziwie jest napoy. Kto je ciało moje, i piie krew moja, wemnie mieszka, a Ja w nim. Jan. 6, 53 = 56. Tych nazywa Pan Bog w słowie swoim świętym, swoimi mizłymi działkami, owieczkami, Angami spráwiedliwosci rc. Ma je zá spráwiedliwe i swiate, nie dla tego iakoby cále bez grzechu byli, ale dla Pána Krystusowey spráwiedliwosci i swiatobliwosci, ktora sa udarowaniami, dla ktorey maia odpuszczenie grzechow, Ducha swiatego, ktorym ku dobrym uczynkom prowadzeni bywáia, a po tym żywocie dáie im krolestwo niebieskie, gdzie im z táski nagrodzi wszystko co dobrego czynili, albo dla Pána Krystusa cierpieli, i utracili.

IX. A ták widzisz, iz to rzecz potrzebna i mozna jest, abyś się przez prawdziwa pokusze od grzechow, do Pána Boga nawrocil, a daley swowolnie nie grzeszył, ale Pánu Bogu wedlug przykazania iego sluzyl.

Poniewaz sam Pan Bog chce przez słowo swoje skuteczne tobie uznanie grzechow dáć, serce twoje twarde skruszyć, wiara spráwić, i nowe serce stworzić, abyś mogli pobożnie żyć: ty iednak masz słowa Bożego pilnie sluzać, czytać, albo piesni nabożne śpiewać, a swowolnie sercem nie zatwardzać, w grzechách nie postępować, ale ráczey modlić się, aby Pan Bog spráwa dobra, ktora zaszał w tobie, wykonał. „Boża wola nie jest,

„jest, aby kto ząginął, ale chce, aby się
 „wszyscy nawrócili, a żyli. Żywia ja,
 „mowi Pánniacy Pan, niechce śmierci nie-
 „pobożnego, ale aby się odwrócił niepo-
 „bożny od drogi swojej, a żył. Odwróć-
 „cież się, od złych drog swoich. Ezech. 33,
 „11. Abowiem tak Bog umitował świat,
 „że Syná swego iednorodzonego dał, aby
 „kázdy, kto weń wierzi, nie ząginął, ale miał
 „żywot wieczny. Jan. 3, 16. Itąd spráz-
 „wuie Pan Bog wedlug swojej niewy-
 „mowney miłości, i łaski, aby tak iego
 „Boży i nie odmienny zakon, tak też dzie-
 „wna ráda o nášym zbáwieniu, zwłaszcza
 „Ewánneliia swiata i zbáwienna, o wie-
 „cznym Synu Bożym, i iedynym Zbáwi-
 „cielu, i Wytupicielu nášym, Jezusie
 „Krystusie, iáwnie opowiadána była.
 „Przez to kázanie zgromadza sobie Kościół
 „wieczny z narodu ludzkiego: a w sercách
 „ludzkich sprawuje pokút, uznánie grze-
 „chow, i wiáru prawdziwa, w Syná Bo-
 „żego Jezusá Krystusá. A chce Pan Bog
 „przez ten szodeł, a nie innym sposobem,
 „z własszá, przez stowo swoje swiate,
 „gdý bywa opowiadáne i kázáne, a czlo-
 „wiek go stucha, álbo czyta, tak też przez
 „godne używánie wielebnych swiátosci,
 „ludzie do zbáwienia wiecznego powolát,
 „do siebie ciągnát, nawrócít, odrodzít,
 „i po

„i poświęcić. Tego tedy słowá Bożego
 „musi każdy słuchać, ktory chce zbawienia
 „dostać wiecznego. Bo opowiadanie
 „słowá Bożego, i iego słuchanie są srodz-
 „ki Duchá Świętego, z ktorými i przez
 „które skutecznie sprawować, ludzie do sie-
 „bie nawrócić, i w nich chcenie i skuteczne
 „wykonanie, wykonywać chce. Przez ten
 „srodek ábo naczynie, to jest przez kazanie
 „i słuchanie słowá Bożego, jest Pán Bog
 „skuteczny: Śmiejeza sercá náše, i ciągnie
 „człowieká, że z kazania zakonu grzechy
 „swoie i gniew Boży uznawa, á prawdzie
 „we stráchy i strachu w sercu swoim cznie.
 „A przez opowiadanie, i rwáżanie ewangé-
 „lii o dobrowolnym i káskawym grzechow
 „odpuštění w Krystusie, Kierká wiáry
 „wzniesona bywa, ktora odpuštění grzes-
 „chow dla Pána Krystusa, przimnie, i obie-
 „tnica Ewángeliu ci są síz: á tak bywa
 „Duch Święty, ktory to wszystko sprawuje,
 „do sercá dány. A choćá; Pan Bog czło-
 „wieká nie przimusa do nawrocenia: (ábo-
 „wiem, ktorzi záwsze Duchowi Świętemu
 „sprzeciwiáta się, á prawdzie uznány
 „ustáwicznie odpor dawáta, iáko s. Szeze-
 „pan żydom sárzuca, ci nie bywáta nawro-
 „ceni) przecie Pan Bog ciągnie człowieká
 „ktorego nawrócić umienił. Ale go tak
 „ciągnie, zwlászczá, kiedy rozum záslepio-
 „ny

„ciwko ciała : a te rzeczy są sobie przeciw-
 „wne , abyście nie to co chcecie czynili Gal.
 „5, 17. Idzie zaś tym , że skoro Duch Świę-
 „ty (iako się powiedziało) przez słowo Bo-
 „że i wolebne świętości spraw swoich odro-
 „dzenia i odnowienia w nas zaczął , praw-
 „dziwie z pomocą Duchá Świętego pracow-
 „wać możemy i mamy , chociaż się jeszcze
 „różnaité krewkości przy tym znajduia.
 „Lecz się to , co z pomocą Duchá Święte-
 „go czynimy , nie dzieje z naszych cielesnych
 „i przyrodzonych sił , ale z nowych onych
 „sił , i dárow , które w nas przy nawro-
 „ceniu Duch Święty zaczął. Itak s. Pá-
 „wel wiernie i pilnie napomina , abyśmy
 „iako spotrobotnicy ná dáremno láski Bo-
 „żey nie przimowali. 2 Kor. 6, 1. Co nie
 „inaczey ieno się tak rozumiet ma : że czo-
 „wiek nawrocony tak wiele i dlugo dobrze
 „czyni , iak wiele i dlugo go Pan Bog Du-
 „chem Świętym rzadzi i prowadzi. Bo
 „skoroby Pan Bog ręká swojá láskawá od
 „niego odiał , nie moglby cztowiek ani
 „namnieyszego okámgnięcia w postużeń-
 „stwie Páná Boga zostawát. Lecz gdyby
 „to słowá s. Páwla tak chciál roz-
 „umiet , że cztowiek nawrocony oraz z Du-
 „chem Świętym w ten sposob społecznie
 „pracuie , iako gdy dwa konie oraz w ied-
 „nym wozie ciągná , ná to niemoże nikt bez
 „skody

Skody i kszudy prawdy Bozey pozwolic.
 Decl. Form. Conc. p. 670. Da nic twoia
 wymowka, kiedy powiadasz, zes sie in
 szarzal, pamisci dobrej nie masz, a przis
 tym zes prostym i nie umieiatnym czlowie
 kiem. Bo Pan Bog chce cie oswiecić, i
 zakon swoy dac do wnetrzności twoich, a
 na sercu twoim napisac go. Jer. 31, 33, 34.
 Krom tego oswiecenia nie mozesz ani Pana
 Jezusa poznac, ani do niego sie nawrocic,
 chocbys naylepsza pamiec miał. Ani sie
 przez to day od nawrocenia prawdziwego
 odstraszyć, ze twoia wola iest uporna, i
 ieno cie do tego potiaga czego Pan Bog
 zakazuje, poniewaz tym, co sie lasce iego
 nie sprzeciwiala swowolnie, obiecnie przis
 rodzona upornosc odiać, mowiac: Potroz
 pis was woda czysta (to iest Duchem
 Swiatym) a oczyszcieni badzicie, od wstys
 kich nieczystot waszych oczysciec was. I
 dam wam serce nowe, a Duchą nowego
 dam do wnetrzności waszych: I odeyma
 serce kamienne z ciata waszego, a dam wam
 serce miesiste. Duchą mego, mowie, dam
 do wnetrzności waszej, a uczynia, ze w
 ustawach moich chodzic, i sadow moich
 przestrzegac, i czynic ie badzicie. Ezech.
 36, 25, 26.

Nie trac tez serca, gdy niemozesz tak ias
 Kobys rad, pobożnie żyć, ale niechci to

służy ku temu Końcowi, abyś przez każdą
 dzienną pokutę składał starego człowieka
 (to jest grzech) który się psuje przez poza-
 dliwosci osukawiające, a odnawiał się w
 onego nowego człowieka (albo wyobrażenie
 Boże) który według Boga stworzony jest,
 w sprawiedliwości i świętobliwości pra-
 wdy. Efez. 4, 22-24. Obaczysz, że cię Pan
 Bog nie przestanie oświecać, poświęcać,
 miłością ku Bogu i wszystkim dobremu
 darować, abyś był napełniony znajomością
 woli jego, we wszelkiej mądrości i
 wyrozumieniu Duchownym. Abyś chodził
 przystojnie przed Panem ku wszelkiemu upo-
 dobaniu, w każdym uczynku dobrym owoc
 przynosząc, i rosnąc w znajomości Bożej.
 Wszelką mocą umocniony będąc, według
 chwalebnej mocy jego, ku wszelkiej cierpli-
 wości i nieskwapliwości z radością. Działaj
 kujać Oycu, który cię godnym uczynił, abyś
 był uczestnikiem dziedzictwa świętych w
 światłości: który cię wyrwał z mocy cie-
 mności, i przeniósł do królestwa Syna
 swego miłego: W którym mamy odkupie-
 nie przez krew jego, to jest odpuszczenie
 grzechów. Kol. 1, 9-14. Nąd to coś zcho-
 dzi na własnej sprawiedliwości, nagradzając
 to Pan Jezus swoją doskonałością, oczyszc-
 zając cię krwią swoją od wszelkiego grze-
 chu, 1 Jan. 1, 7, i obłócząc cię w szaty zbawie-
 nia

wieniá, á plászczem sprawiedliwosci okry-
wáiac cia. Iza. 61, 10. A takés w Pánu
Krystusie doskonálym, ieżeli tylko trwasz
w wierze ugruntowány, i utwierdzony, á
nie poruszony od nadzieie Ewángeliiey. Kol.
1, 21. 22. 28, 2, 10. I ćwiczenie twoie w
pobożności, iest Pánu Bogu, dla Páná
Krystusa prziiemne, gdy się ćwiczysz, ábys
według iego przykazánia był.

X. A toć iest przykazanie Boże, ábys Pá-
ná Bogá nádeuwszystkie rzeczy, á bliźniego
iáko sámeho siebie miłował.

Koniec przykazánia iest miłosc z czystego
serca, i sumnienia dobrego, i z wiáry nie-
obłudney. Czego niektorzi iáko celu uchyz-
biwszy, obrócili się ku proznomownosci.
I Tym. 1, 5. 6. Przetó; bádziej miłował
Páná Bogá twego, ze wśytkiego serca
twego, i ze wśytkiey dusze twoiey, i ze
wśytkiey myśli twoiey, i ze wśytkiey siły
twoiey. Toć iest pierwsze przykazanie, á
wtóre temu podobne, to iest, bádziej miłó-
wał bliźniego twego, iáko sámeho siebie.
Wiatkego przykazánia innego nád to nie
mász. Mar. 12, 30. 31. Tá miłosc Bogá i
bliźniego, iest ták mocno pospolu zwiázá-
na, że iedná bez drugiey bydź nie może.
Stąd iesliby kto rzekł: miłuię Bogá, á brá-
táby swego nienawidziá, klámea iest.
Abowiem kto nie miłuię brátá swego ktoz

rego widział, Bogá ktorego nie widział,
 iákoż moze miłowát. A toć rozkazanie ma-
 my, áby ten co miłuiie Bogá, miłowát i
 brátá swego. 1 Jan. 4, 20. 21. 22. A wšelki
 co miłuiie tego (Bogá) ktory (go znouu)
 urodził, miłuiie i tego ktory z niego iest
 národzony. Przez to znamy, iż miłuiemy
 dziátki Boże, gdy Bogá miłuiemy, á przy-
 kazánia iego chowamy. 1 Jan. 5, 7. Tá mi-
 lość iest ci ták potrzebna, že choćbys mo-
 wit izytkámi ludzkimi i ánielškimi, á mi-
 lościbys nie miał, státes síz iáko miedz
 brzákáciaca, ábo cymbal brzmiaacy. I
 choćbys miał proroctwo, i wiedziałbys
 wšyškíe táiemnice, i wšelka umieistnośc:
 i choćbys miał wšyšká (cudá czyniaca)
 wiára, ták žebys gory przenosił, á miłoz-
 ścibys nie miał, niceš nie iest. I choćbys
 wynátóżył ná żywnośc ubogich wšyšká
 máietnośc swoiz, i choćbys wydał ciáto
 swoje, ábys byl spalony, á miłościbys nie
 miał, nic ci to niepomozé. 1 Kor. 13, 2. 3.
 Bo iesli kto nie miłuiie Páná Krystusa,
 niech bédzie przešlectwem, ktore zowia,
 máránátá. 1 Kor. 16, 22. A kto nie miłuiie
 brátá, zostawa w śmierci. Káždy co niez-
 nawidzi brátá swego, mážoboyca iest, á wieš
 cie, iż żaden mážoboycá nie ma żywotá
 wiecznego w sobie zostawáiacego. 1 Jan.
 3, 14. 15. Niepodobna rzecz iest, áby prá-
 wa

„wa wiara cieşyła serce, i odpuşczenia
 „grzechow dostapita, badac bez miłosci.
 Apol. Aug. Conf. e. g. fol. 44. a. Bo ktorzi
 „z samey łaski (iakoşmy powiedzieli) dla
 „iedinego poşrzednika Krystusa, iedynie
 „przez wiara, krom wszelkich uczynkow i
 „zastug przed Bogiem usprawiedliwieni
 „sa, to iest do łaski Bożey prziaći, tym
 „bywa Duch Swisty dany, ktory ie znowu
 „rodzi i poşwiaca, miłosc ku Bogu i bli-
 „zniemu w nich sprawuiac. Decl. Form.
 „Conc. e. l. p. 687. Przetoż sis nie badzieş
 „mogł wymowić, żeć niepodobna miłowac,
 „iesli ieno maş wiara, i Duchá Swistego.
 „Bo wiara iest skuteczna przez miłosc. Gal.
 „5, 6. Przeto iż miłosc Boża rozlana iest w
 „sercach (prawowiernych) przez Duchá
 „Swistego ktory im iest dany. Rzi. 5, 5.
 „Tegoż Duchá Swistego owoc iest, miłosc,
 „wesele, połoy, nieşkwapliwość, dobroć,
 „wiara, ćichość, wstrzeźliwość. Gal. 5.
 „22. Jesli tedy miłuiemy iedni drugie,
 „Bog w nas mieszka, a miłosc iego dosko-
 „nata iest w nas. Bog iest miłosc, a kto
 „mieszka w miłosci, w Bogu mieszka, a
 „Bog w nim. 1 Jan. 4, 12. 16. I wiemy,
 „żeşmy przeniesieni z śmierci do żywota, iż
 „miłuiemy bracia. 1 Jan. 3, 14. I owşem,
 „iesli prawdziwa wiara maş, badzieş sis
 „pilnie w miłosci ćwiczyl, czytając i uwaz-
 „ając

Źnać słowo Boże, i modłać się o wzrost i
 pomnożenie w miłości, a chronić się, żebyś
 nie mitował słowem albo iszykiem, ale
 uczynkiem i prawdą. Przez to też poznasz
 (gdy uczynkiem i prawdą mitować będziesz)
 iż z prawdy (albo prawdziwym, Krześcija-
 ninem) jesteś, i przed Bogiem uspokoisz
 serce. Bo jeśli by cię potapiąto serce twoje,
 daleko wistysz jest Bog niż serce twoje, i wie
 wszytko. A jeśli by cię serce nie potapiąto,
 usłanie masz ku Bogu: I o cokolwiek byś
 prosił, bierzesz od niego, bo przykazania
 jego chowasz, i to co się podoba przed ob-
 liczem jego czynisz. A toć jest przykazanie
 jego, abyśmy wierzili Imieniowi syna jego
 Jezusa Chrystusa, i mitowali iedni drugich,
 iako nam przykazał. Bo kto chowa przyka-
 zania jego, w nim mieszka, a on też w
 nim: a przez to znamy, iż mieszka w nas,
 to jest, Duchą ktorego nam dał. I Jan. 3,
 18 = 24. Tak też Pan Jezus powiada: Kto
 ma przykazania moje, i zachowywa je, ten
 jest który miś miłuje. A kto miś miłuje,
 będzie go też mitował Ociec moy, i ia go
 mitować będę, i obiawię mu samego siebie,
 Jeśli miś kto miłuje, słowa moje zachowy-
 wać będzie, i Ociec moy umiłuje go, i do
 niego przydziemy, a mieszkanie u niego uczy-
 nimy. Jan. 14, 2. 22. Abowiem ta jest
 miłość Boża, abyśmy przykazania jego
 choz

chowáli, a przykazania iego nie są ciężkie.
 1 Jan. 5, 3. Stad s. ápostol Páwet nápo-
 mina: Nikomu nie winni nie badzićie, tylko
 ábyscie się spolecznie miłowáli: bo kto mi-
 łnie bliźniego, zakon wypełnił. Gdyż to przy-
 kazanie, nie będziesz cudzołożyl, nie będziesz
 zabił, nie będziesz kradł, nie będziesz fał-
 szywie świadczył, nie będziesz pożadał, i
 iesli ktore inше jest przykazanie, w tym slo-
 wie sumownie się zamyka, miánowicie:
 Będzieś miłował bliźniego twego, iáko sie-
 bie samego. Miłość bliźniemu złosci nie
 wyrządza. A ták wypełnieniem zakonu
 jest miłość. Rzi. 13, 8. 9. 10. Ktoby tedy
 miał máietności świata tego, i widziałby
 brátá potrzebniecego, a zadržalby wnetrz-
 ności swoje przed nim, iákoż w nim zo-
 stawa miłość Boga. 1 Jan. 3, 17. miłość jest
 dlugo cierpliwa, dobrotliwa jest; miłość nie
 zazrysi, miłość nie jest rozpustna, nie nádyma
 się. Nie czyni nic nie przystoynego, nie szuka
 swoich rzeczy, nie jest porywczá do gniewu, nie
 myśli nic złego: Nie ráduie się z niespráwie-
 dliwości, ále się ráduie z prawdy: Wsystko
 okrywa, wszystkimu wierzi, wszystkimu
 się spodziewa, wszystkimu cierpi. Miłość
 nigdy nie ustawa. 1 Kor. 13, 4. 8. Doświad-
 czayże się ty też swoiey miłości, iesli się
 znayduia w niey takie własności.

XI. Miłuiესli Páná Boga, będzieś go
 też ná naywistše dobro wázył sobie, i
 będzieś

bedzieś go ze wszelkim uniżeniem ciał, z nim im daley tym mocniej slaczonym bydyś pragnal, w nim ufność swoia i nadzieia pokladal, i iemu ku wszelkiemu upodobaniu żyć, ćwiczyl się.

W tey miłości Bożej, będziec znaiomość Boża, i Pána Krystusa nad wszystkie inne u-
mieistności nayprziemnieysza, dla tego wia-
cey się też będziec o to starał, abyś rost w
znaiomości Bożej, niż w innych rzeczach,
i będziec Bycá niebieskiego prosił, o Duchá
mądrości, i objawienia ku iego poznaniu.
Efez. 1, 17. przy tym w słowie iego czytać be-
dzieś pilnie, ponieważ nam się, i wola swo-
ia przez nie objawia, a nie przypodobywać
się temu światu, ale się przemieniać przez
odnowienie umysłu twoiego, na to, abyś
doświadczył, ktora jest wola Boża dobra,
prziemna, i doskonała. Rzi. 12, 2. Daj
mu też iako Krolowi nad Krolami i Pánu nad
Pány wszelką cześć, wystrzegając się tego
wszystkiego, w dziecinney boiaźni, cymbys
go obrazić mogł, nie boiac tych co zabijają cia-
ło, lecz dusze zabić nie mogą, ale rącey te-
go, ktory może i dusze i ciało zatracić w pie-
kielnym ogniu. Izali dwu wroblików za-
picniażek nie przedaia, a wždy ieden z nich nie
upadnie na ziemie oprócz woli Bycá twoiego.
Nawet i włosy wszystkie na głowie twoiey
policzone są. Nie boy się tedy: nad wiele
wros

wroblifow ty zacnieyſzym ieſtes, Matt. 10,
28 = 31.

Tak przyiemnym niech tobie Bog będzie, żeś
bys w nim się iedynie iako w naysacnieyſzym
dobru kochał i weselił, z nim im daley tym
mocniey slaczonym bydz, i iemu ku wſelkie-
mu upodobaniu żywot ſwoy prowadzić pra-
gnał, a za błogostawionego się poczytał,
gdybys tylko Pana Boga miał, choćbys dla
niego wſſyſko utracił. Rzeczysz: Kiedybym
ja ciebie moy Boże! nie miał, kogożbym
innego miał mieć, na niebie i na ziemi, oprócz
ciebie? W niſkim innym upodobania nie
mam. Choć ciało moje i ſerce uſtanie, ied-
nak Bog ieſt ſkła ſercá mego, i dziełem moim
na wieki. Pſal. 73, 25. 26. Im wiſcey
ſkoſtaieſz, a obaczyſz, iak dobry ieſt Pan,
i błogostawiony cſłowiek ktory w nim ufa.
Pſal. 34, 9. tym wiſcey b dzieſz do tego pobu-
dzony, abyś w ſámych Panu Bogu ufał, i
od niego się wſzego dobrego dla Pana Kryſtu-
ſá w porzadku od Pana Boga w piſmie ſwie-
tym wyrażonym, i opisałym spodziewał, na
iego rzadzeniu preſtawiał, do iego woli od-
dawał się, w krzyżu i utrapieniu ſercá nie trá-
cił, ale wierzył: iż Bog ieſt ułicieczka, i ſiła
náſza, rátkiem we wſelkim ułiſku nays-
pewnieyſzym. Przetoż się bać nie badziemy,
choćby się poruſzyła ziemia: choćby się prze-
nioſły gory w poſzrod morzá. Choćby zá-

fumiály, a wzbursiły się wody iego, i zátres-
 sły się gory od náwátności iego. Psal. 46,
 2. 3. 4. A gdy widzisz, że tak doskonałe nie
 mitaieś, ani się grzechow nie mozesz uchro-
 nić, w dobrych uczynkách postępować, i w
 Pánu Bogu ufác, iákos powinien, i z táski
 Duchá swiatego žadaś, czerpay tym pilniey
 przez wiárę z Jezusowey zupełności, czegoś
 bráchnie, przywtaśczáiac sobie iego wypel-
 nienie doskonałe zakonu, w tey wierze, że Jez-
 usowe wypełnienie zakonu, iest twoie wy-
 pełnienie. Bo gdy Pan Jezus powiada, że
 prziszedł zakon wypełnić Matt. 5, 7. nie przis-
 šedł go wypełnić dla siebie sáмого, bo on te-
 go niepotrzebowat, będąc Pánem zakonu;
 ále to uczynił dla ciebie, ponieważes go ty
 sam nie mogł doskonałe wypełnić, ábys nie
 záginat, ále dla niego táskáwego Bogá i
 Oycá miat, ktoryby cie dla grzechow twoich
 nie potepił, ále iák dziećia swoje mitawat,
 Duchem swietym rzadził, i dziedziectwo kro-
 lestwá niebieskiego dał. Abowiem gdy przis-
 šlo wypełnienie času, postat Bog onego sy-
 ná swego, ktory się urodził z niewiásty, kro-
 zy się štat pod zakonem. Aby te ktorzi pod
 zakonem byli wykupit, žebyśmy práwá przis-
 šposobienia zá syny dostapili. Gal. 4, 4. 5.
 Przeto z uczynkow zakonu nie będzie usprá-
 wiedliwione żadne ciáto, przed oblicznością
 iego: gdyz przez zakon iest poznánie grzechu.

Lecz

Lees teraz bez zakonu sprawiedliwość Boża
 objawiona jest, mająca świadectwo z zakonu
 i prorokow. Sprawiedliwość mowis Bo-
 ża, przez wiara Jezusa Krystusa, ku wszyst-
 kim, i na wszystkie wierzące. Boć rozno-
 ści nie maś. Abowiem wszyscy zgrzeszyli, i
 nie dostawa im chwały Bożej. A bywają
 usprawiedliwieni darmo z łaski iego, przez
 odkupienie ktore się stało w Krystusie Jezus-
 sie. Rzi. 3, 20 = 24. Im wiscey też grzechy
 swoje uznasz, i za nie żatować, a przy tym
 wierzyć będziesz, że ci są dla Pana Krystusa
 odpuszczone, tym gorliwiey będziesz Pana
 Boga miłował. Czego Pan Jezus dowo-
 dził, mowiac Symonowi: Miał niektory
 lichwiarz dwu dłużników: ieden dłużen był
 pięć set groszy, a drugi pięć dziesiąt. A gdy
 oni nie mieli czym zapłacić, odpuszcit obiemá.
 Powiedz tedy, ktoryż z nich bázcey go miłoz-
 wác będzie? A odpowiadając Symon rzekł:
 Mniemam, iż ten ktoremu wiscey odpuszcit.
 A on mu rzekł: dobrześ rozsadzil. I obro-
 ciwszy się do niewiasty, rzekł Symonowi:
 Widziś te niewiaste? Wszedtem do domu
 twego, nie dales wody na nogi moje, ale ta
 łzami polala nogi moje, i włosami głowy
 swey otarla. Nie pocatowales mi, ale ta
 iako wešla, nie przestala catowác nog mo-
 ich. Nie pomazales oliwa głowy moiey, ale
 ta masćia pomazala nogi moje. Dla czego
 mo-

mówi tobie, odpuszczono iey wiele grze-
 chow: (co z tego poznać) gdyż wiele umiós-
 wata: á kómu máto odpuszczono máto miłos-
 ie. Non iey rzekł: odpuszczone sa tobie grze-
 chy. I poczali spótsiedzacy mówić między
 soba: Ktoż iest ten, ktory i grzechy odpuszcza?
 I rzekł do niewiasty: Wiará twojá ciebie zbá-
 wita. Idźte w pokóiu. Luk. 7, 41-50. I
 czego rzetelnie widzisz, że samá wiará odpuš-
 czenia grzechow dostawa, á potym poczyna
 człowiek, dostapiwszy odpuszczenia grzechow,
 Bogá, ktory mu z łáski odpuscił, miłować,
 i w miłostí Bozey grzechow się wysirzegáć,
 złe požadliwostí umartwiáć, á Bogu ná-
 chwalać ić. Bo wiará iest boski uczynek w
 „nas, ktory nas odmienia, i z Bogá znowu
 „rodzi, stárego Adámá zábíia, cále inše lu-
 „dzie czyni z nas, z serca, smysłu, myśli, i
 „wszystkich síl, przynosząc Duchá swietego.
 „W záiście wiará iest żywa, pracowita, skut-
 „teczna, mocna rzecz, aź nie podobno, żeby
 „nie miáta bez przestánia rzeczy dobrych sprá-
 „wować. Ani się nie pyta czyliby trzeba do-
 „bre uczynki czynić, ále pierwey niż się kto
 „spyta, inż ie uczynitá, i báwi się ustáwicz-
 „nie czynieniem. Ale kto tákich uczynków
 „nie czyni, ten wiáry ná wloštu nie ma, máš
 „ca ogladátiac się po wierze i dobrych uczyn-
 „kách, á nie wie, áni co iest wiára, áni co sa
 „dobre uczynki, plecie i swiegoce wiele o wie-
 „rze,

„rze, i o dobrych uczynkach. Dec. Form.
 „Conc. e. g. f. 283. b. Im więcej tedy miłoz
 wac, grzechom umierac, a dobre uczynki Bo-
 gu na chwale czynic chcesz, tym więcej musisz
 sis w wierze pomnazac. W tey miłości bez
 dziec Imie Boze tak mite, ze go ani bez bo-
 leści serca od innych nie badziesz strachac na da-
 remno brac, tym mniej sam badziesz na Imie
 Boze komu zlorzeczyc, albo tego przeklinac:
 Lekomyślnie albo fałszywie przisiągac, czar-
 rowac, albo nim rzeczy dokazowac, do ktor-
 ych nie iest dane, na przykład do uzdrowie-
 nia choroby przez zegnanie, do gustow, wro-
 zenia, zaklinania, zapowiadania strzelby i
 ognia, zimnice zaganiania, twardym sis u-
 czynienia, i tym podobnych innych rzeczy:
 albo do klamania, i oszukiwania, iako ci
 czynia, ktorzi fałszywa nauka za slowo Boze,
 obluda za pobożność, cielesna zawisc za Bo-
 ska gorliwość udawaja. Z przeciwney stro-
 ny badziesz Imie Boze w wszystkich uciskach
 wyzywac nabożnie, bez przestanku sis Panu
 Bogu w prawdziwey wierze modlic, sercem,
 uszy, i uczynkami wielbic, i wyznawac, a
 za dobrodziejstwa prziate badziesz mu dzieko-
 wac, wedlug Psalmu 50, 15. Wzywaj mie,
 mowi Pan, w dzien utrapienia, tedy cis
 wyrwa, a ty mie uwielbisz. Na dzien swiesz-
 ty badziesz sis tez radowac, nie dla proznowa-
 nia, biesiadowania, i tancowania, ale dla
 tego

tęgo, ponieważ; się w nim z Panem Bogiem rozmówić czas masz. Należyć nie nie przeszkadzać, uprzatnieś w sobota to wszystko, co być w ćwiczeniu się w pobożności przeszkadzać mogło. Rano wstawszy, zacząć ten dzień modlitwami i pieśniami, i wyproźnić serce od świeckich myśli, ku tym pożytecznym, słowom Bożego słuchaniu i ćwiczeniu się w pobożności. Po tym nie zaniedbaj pospolitego zgromadzenia, iako nie ktożi czynić zwykli. Dyd. 10. ale przyszedłszy do kościoła, pomodliś się o Ducha świętego, żebyś za łaską i wspomogieniem tego mógł z innymi Bogą w Duchu i w prawdzie modlić twami i pieśniami chwalić. Jan. 4, 24. i słowami Bożego słuchać, a nie wynidzieś aż po błogosławieństwo. Wracając się do domu, przypominaj sobie tego, czegoś się nauczył, ani przy obiedzie nie zaniedbaj albo po obiedzie z domownikami twymi o tym mówić, i według tego sprawować się. Po tym nie bądź się proznować, albo się opilstwem świeckimi pieśniami, sprawami, i rozkoszami bawić, bo byś w ten sposób dnia świętego nie święcił; Nie daś też domownikom twoim dnia świętego gwałcić: ale bądź z nimi dobrodziejstwem Bożem uważać, za nie dziać, i śpiewać, w katechizmie i w słowie Bożym ćwiczył się, żywota swego doświadczal się, o odpuszczenie grzechów,

Polepszenie żywota, i inne dobrodziejstwa
Pána Boga prosił, żebyś tym pobożniey,
cały tydzień, w błogostawieństwie Bozym
przed obliczem wszełdobytneho Boga żył
mogł. Do tego ćwiczenia służy też blog.p. Jas-
ná Munda wykład ná dziesięciuro Boze prziz-
kazanie, i wiara krześciańska.

XII. W tey miłości Bozey, bądźesz też mi-
łował bliźniego swego, iáko siebie samego,
bez wszelkiego względu ná osoby, ábo ná po-
żytek, czy i ná škodu, ktora byś wziął od - ál-
bo przez niego. I owšem ná káždého bądźesz
táak iáko ná siebie samego láskawym i zyczli-
wym, świadczać mu to wšyško, cobyś rad
áby on tobie czynił. Matt. 7.

Naprzod nie zapominay, áby przed wšy-
škimi rzeczámi, (w domu twoim) czynione
były próšby, modlitwy, prziczyny, i dzi-
kowania zá wšyškíe Ludzie: Já krole, i zá
wšyškíe w przełożeństwie będące, ábysmy
tíchy i spokoyny żywot wiedliwe wszelkiey po-
bożności, i uczciwości. Abowiem to jest
rzecz dobra, i przziemna przed Bogiem Zbá-
wicielem nášym. 1 Tym. 11, 1. 2. 3. Potym
ieślić Pan Bog dał dzieci, ábo czeładk, trz-
may ie w karności, i nápominániu Páńskim
do wšwego dobrego, áby się Pána Boga ba-
ły, onemu się w prawdziwey wierze modli-
ły, i iemu według woli iego służyć się uczy-
ły, á nie miały prziczyny ná twois okrutność,
nie

niesprawiedliwość, albo bezbożność narzę-
 ść. Modl się i śpiewaj z nimi rano i wie-
 czor, przed iadłem i po iadle, nie wycią-
 gay od nich wiscey roboty, niż wykonać mo-
 ga, a day im żadką i mytą iako się należy.
 Musisli karać, patrz abys nie iako okrutny
 lew, ale iako Chrześcianin w miłości karać, a
 odpuścay groźby (i klatwy bezbożne:) wie-
 dzac, że i ty sam masz Páná w niebiesiech, a
 wglodu ná osoby u niego nie masz. Efez. 6, 9.
 Rodzice, páństvá, przełożenstwo, gospodarze
 i nauczyciele miey w uctiwości, służ-
 im, czym i iako ieno Kolwieś możesz: bądź
 im postuśnym we wshytkim co nie iest prze-
 śćwko Bożemu przykazaniu: mituy i wielce
 ie sobie waź; Nie gárdz nimi, nie sásnuccay
 ani gnieway ich, abyć się dobrze powodziło,
 a dlugo abys mogli żyć ná ziemi. Kto się boi
 Páná, będzie ccił oycá, a służyc będzie ros-
 dzicom swoim, iako pánom swoim. Uczyn-
 kiem i słowy cci oycá twego, i mátká twoja,
 aby ná cie przisło błogosławienstwo od ludzi.
 Abowiem błogosławienstwo oycowskie, us-
 twirdza domy dziatki: a przeklectwo mácie-
 rzinskie z gruntu wyraca fundámenty. Nie
 chlub się z zelżywości oycá twego, boć nie iest
 ku stáwie zelżywość oycowska. Gdyż stá-
 wá człowieká z uctiwości oycá iego: a mátká
 bezecna, iest sromota dziatkom. Synu
 pomagay w stáwości oycu twemu, a nie za-
 smuccay

smucay go, pokis żyw. Nieśli mu ná bacze-
 nia z chodzi odpusć mu: á nie czyní mu zelży-
 wości, ále go tci wedlug wšyſtkiey możności
 twoiey. Syr. 3, 7-13. Zwierzchności swoiey
 trzebać też bydy poddanym, nie tylko dla
 gniewu, ále i dla sumnienia. Oddaway te-
 dy każdemu coś powinien, komu podátek,
 temu podátek: komu cto, temu cto: komu
 boiáźń temu boiáźń: komu cześć temu cześć.
 Rzi. 13, 5. 6. Bady postuſzny pánom wedz
 ług ciáta, z boiáźnią i ze drzeniem w pros-
 ſtości serca twoiego, iáko Kryſtusowi. Nie
 ná oko stuzac, iáko tci ktorzi sís ludziom poz-
 dobáć dca, ále iáko stuzdy Kryſtusowi, czy-
 niac z duſze wola Bożá. Z dobra wola stuz-
 zac iáko Pánu, á nie ludziom. Wiedzac, iż
 każdy, coby uczynił dobrego, zá to odnieſie
 nádgroda od Pána, choć niewolnik choć wel-
 ny. Efez. 6, 5-8. Wodrom twoim bady
 postuſzny, i poddány. Abowiem oni czu-
 nád duſza twoia, iáko tci, ktorzi liczba oddáć
 máia: áby to z rádością czynili, á nie z wzdry-
 chaniem, boć tobie to nie ieſt pożyteczno.
 Zyd. 13, 17. Udzielay temu, ktorzy cie nau-
 za, ze wšyſtkich dobr. Gal. 6, 6. Poznay
 te, ktorzi prácuia (náuczaiac cie) i ktorzi sa
 przelożonymi twoimi w Pánu, i nápomina-
 ja cie, ábys ie iáć naybarzey miłował dla ich
 prace. 1 Tess. 5, 12. 13. Nikomu nie czyní
 ſtudności gniewem, nienawiścią, niezgo-
 da,

da, swárem, przezywáníem, i innym sposobem: tym mniey czyni komu škoda, albo ciężkość ná cieie albo ná zdrowiu bitwámi, iádem, ransádáníem, albo innym sposobem: á namniey godzié sie duszy iego škodzié fálszywa náuka, zgoršeniem, albo iákimkolwiek do grzechu zwodzeniém; ále obchodź sie z káždym w sčyrey miłości i prziiáźni, pomagay dobra ráda, uczynkámi, modlitwa, albo iáko ieno mozeš, gdy choruie, w niebespieczności, w frásunku i innych sie przigodách znayduie: nápráwiay go, gdy zgoršenie dawa, albo od prawdy bliáži, žeby mogł z toba wesoto żyć, á Pánu Bogu ochotnym sercem służyć. Do tego nas tež nápomina s. Páwel: Pořoy záchowuyćie miedzy soba. A prosimy was bráćia, nápominaycie te ktorzi nie stoia w rzędie, ciężćie boiáźliwe, znašayćie stábe, nieškwápliwymi badźćie přećiw wšyřćim. Pátrzcie áby kto zlym zá zle nie oddawał, ále záwždy dobrego násláduycie, i sámi miedzy soba, i ku wšyřćim. Dáwře sie ráduycie, bez přestánku sie modlćie, zá wšyřćo dšakuyćie. 1 Tess. 5, 13 = 18. A do Křimiánow piře: Pewienem, bráćia moi, i ja sam o was, žeście i wy sámi pełni dobroći, nápełnieni wšelkicy znáíomostí, i mozećie iedni drugich nápominać. Kři. 15. 14. Jákuš s. zámyka list swoy násládujacy mi stowy: Bráćia, iesliby sie kto z was ož bliáži

bladził od prawdy, a nawróciłby go kto :
 Niechże wie, że ktoby odwrócił grzesznika
 od błędnej drogi jego, zachowa duszę od
 śmierci, i zakryje mnostwo grzechów. Jak.
 5, 19, 20. Pokoju nasładowy ze wszystkimi, i
 świątobliwości, bez ktorey żaden nie oglada
 Pana. Żyd. 12, 14. Chodząc iako przystoi ze
 wszelką pokorą, i cichością, i nieskwapli-
 wością, znosząc drugich w miłości, stając
 się abyś zachował jedność ducha w zwią-
 zku pokoju. Efez. 4, 1, 2, 3. Wszelka gorz-
 kość, i zapalczywość, i gniew, i wrzask, i
 bluźnierstwo, niech będzie precz odiste od
 ciebie, ze wszelką złością. A bądź przeciw
 każdemu dobrośliwy, miłosierny, odpuśc-
 zając iakoż Bog w Chrystusie odpuszczał. Efez.
 4, 31, 32. Nie zaczynaj niczego z bliźnim w
 gniewie, albo mierzacze, ponieważ gniew
 maza, niesprawnie sprawiedliwości Bożej,
 Jak. 1, 20. Ani daj stońcu nóg gniewem
 swoim zachodzić, ale go tłum, modląc się.
 Uspokoiwszy naprzód serce swe, patrz abyś
 też bliźniego ubłagał, i w Duchu cichości
 naprawił. Gal. 6, 1. Nie czekaj aźby on
 do ciebie przyszedł, ale idź ty do niego, i zgodź
 się z nim. Mat. 5. a chociaż ci się nie zdarzy
 na pierwszy raz, nieprzestawaj przecie za nim
 się modlić, a o to, abyś duszę jego ratował i
 pozyskał, wszelakim sposobem stając się, czu-
 jąc nad sobą, abyś nikogo w nienawiści nie
 miał.

miat. Przetoż przyoblecz iáko wybrány Bo-
 ży, świąty, i umitowány, wnetrzności mié-
 łosierdzia, dobrotliwość, pokora, łichość,
 cierpliwość, znasáiac drugie, i odpuszczás-
 iac wzáiemnie, iesli masz przeciw komu skár-
 ga, iáko i Krystus odpuszcíł tobie, ták i ty.
 A nád to wfyskło przyoblecz miłość, ktora
 iest zwiáská doskonáłości. A pokoy Boży
 niech rzad prowadzi w sercu twoim. Kol. 3,
 12 = 15. Towšem miluy nieprzyiácioty two-
 ie: błogostaw tym ktorzi cie przeklináia: do-
 brze czyn tym, ktorzi cie máia w nienawísti, i
 modl sis za tymi, ktorzi ci złość wyrzadzáia, i
 przesláduia cie, ábys byl synem Oycá twoiego
 go ktory iest w niebiesiech. Mátt. 5, 44. 45.

Lecz od nieczystey miłości chroń sis, ábys
 nie cudzołożyt, wfeteczeństwa, i innych nie-
 czystości, ktorymi inni swoje źle požadliwo-
 ści násyćić sukáia, pilnie sis wystrzegat, i z
 niłim sis nierzadu niedopuszczat. Pámiez-
 ray pilnie ná stowá Krystusowe: Káždy kto-
 ry pátrzi ná niewiásta, áby ieý požadał, iuż
 z nia cudzołóstwo popelnit w sercu swoim.
 Mátt. 5, 28. A zaż nie wieś, iż Kościotem
 Bozym iestes, á Duch Boży mieskła w tobie?
 A iesli kto gwałci Kościot Boży, tego Bog
 skázi: Abowiem Kościot Boży świąty iest,
 ktorym ty iestes. 1 Kor. 3, 16. 17. A zaż nie
 wieś, iż ciáło twoie iest członkiem Krystuso-
 wym, Wziawşy tedy członki Krystusowe,
 czyli

czyli te uczyniś członkami wsłetechnice? Nie
 day tego Boże! A zaż nie wieś, iż ten co się
 łączy z wsłetechnicą, iednym ciałem z nią
 jest. Ułiekajże przed wsłetechnictwem.
 Wsłelki grzech któryby człowiek popełnił o-
 procz ciała jest, lecz kto wsłetechnictwo ptoz-
 dzi, przeciwko swemu ciału grzeszy. I Kor.
 6, 15, 20. Żyż tedy cnotliwie i wstydliwie w
 słowiech i uczynkach, lubobys w stanie
 małżeńskim, albo bezżeńskim zostawał.
 Wiedz, że stan małżeński nie dla wypełnie-
 nia iakiego niezładu jest postanowiony, ale
 dla rozmnożenia narodu ludzkiego, a nie czy-
 stości ubronienia, i pospolitey pomocy, aby
 iedno drugiemu pomagáto modlitwą, ráda,
 pociecha, robota zc. Stąd Piotr s. piśe:
 Żony bądźcie poddane mężom swoim: aby i
 ci, którzy nie wierzą słowu, przez pobożne
 obcowanie żon, bez słowa byli pozyskani.
 Obaczywszy czyste w boiaźni Bożey obcowá-
 nie wáśse. Których ochodostwo niech bądźie,
 nie ono zwierzdne, w splecieniu włosów,
 i obłożeniu się złotem, albo w ubieraniu się
 w skóry: Ale on skryty serdeczny człowiek, zas-
 lejacy w nieskázaniu cichego i spokoynego
 Duchá, który jest przed obliczem Bożym
 kóstowny. Abowiem tak niekiedy i one
 swiate małżonki, ktore nadzieie miały w Bo-
 gu, zdobyły się: będąc poddane mężom
 swoim. Tak Sara była postuśna Abrahám
 S mowi,

mowi, nazywając go Panem: Ktoż wy, stałyście się cerkami, gdy dobrze czynicie, nie bojąc się żadnego postrachu. Także i wy mężowie, mieszkaćcie z nimi umiennie, a jako mdlejszemu naczyniu niewieściemu oddajcie uwagę, jako też spotędziedziestkam łaski żywota, aby się modlitwy wasze nie przerywały. 1 Piot. 3, 1 = 7. Lecz kto dla takiego wścibstwa żona poymnie, ten w tym życie we wścibstwie, często i w małżobystwie, i innych sprośnych grzechach, zrad krolestwa Bożego, jeśli pokutować nie będzie, odziedziczyć nie może. Dla tego nąpomina Paweł s. Bądźcież tedy naśladowcami Bożymi, jako dzieci miłe. A chodźcie w miłości, jako i Chrystus umiłował nas, i wydał samego siebie na ofiarę, i na zabicie, Bogu ku wdzięczney wonności. A wścibstwo i wszelka nieczystość, albo łakomstwo, niechaj nie będzie ani miąnowane między wami, jako przystoi na święte. Także sprośność, i blażeńskie mowy, i żarty które nie przystoia, ale raczej dziękowanie. Bo to wiecie, iż żaden wścibnik, albo nieczysty, albo łakomec (który jest białwochwalca) nie ma dziedzictwa w krolestwie Chrystusowym i Bożym. Niechaj was nikt nie zwodzi proznymi mowami, abowiem dla tych rzeczy przichodzi gniew Boży na syny uporzone. Nie bądźcież tedy uczestnikami ich. A

bowiemście niekiedy byli ciemnością; ale-
 ście teraz światłością w Panu. Chodźcież
 iako dziatki światłości. Bo owoc Ducha za-
 leży we wszelkiej dobrotności, i sprá-
 wiedliwości, i w prawdzie. Efez. 5, 1-9.
 Strad wszelkie biesiadowania, opilstwa, ob-
 żarstwa, złe towarzysztwa, ze wszystkim co
 baczysz, że cię do nieczystości, i bezbożności
 prowadzi, luboby były tańce, albo bla-
 żenské i plugawe mowy, żarty ktore nie-
 przystoia, żaletne pieśni, i tym podobne
 rzeczy, miey w nienawiści, abowiem cię
 na zatrącenie przywodzi. Jawné są ucyn-
 ki ciała: Cudzołóstwo, wsteczność, nie-
 czystość, rozpusta: Błwochwalsztwo,
 czary, nieprzyjaźni, swary, nienawiści,
 gniewy, spory, nieznańki, kacerstwa: Żaz-
 drości, mżoboystwa, piianstwa, biesiady,
 i tym podobne rzeczy. Ktorzi takowe rze-
 czy czynia, krolestwa Bożego nie odziedziz-
 cza. Gal. 5, 19. 21. Żadna plugawa mowa,
 niech z ust twoich nie pochodzi, ale iesli
 ktora jest dobra, tu potrzebnemu zbudow-
 waniu, aby była przyjemna słuchającym.
 A nie zasmucay Ducha Świętego Bożego,
 ktorym zapieczatowanym iesles na dzień od-
 kupienia. Efez. 4, 29. 30. Umartwiaj
 członki ktore są na ziemi, wsteczność,
 nieczystość, namistność, zła poządliwość,
 i łakomstwo, ktore jest błwochwalsstwem.

Kol. 3, 5. **N**ie czyn ścāraniā o cieie, ku wykonywaniu pożądlivości. Rxi. 13, 15. Ćwicz się w krześcianińskiej stromności, i trzeźwości, post, i podbiitay ciało w niewoła, modl się też pilnie o czystość, osobliwie gdy kuśony bywasz, pamiatajac na Pānā Bogā, ktory wszystko widzi, i karze co się złego dzieje.

Mozesz też zābieżec z tym myślom i pożądlivościam, gdy czasu, ktoryc Pān Bog dał, ābys w nim co dobrego Pānu Boga nā chwala, i bliźniemu ku pożytkowi spracowaw, sobie proznowaniam, proznymi mowami, zbytnim spaniem, i sroieniem sis, nie krādnieś, āle co jest dobrego pilnie robisz, ābys miał z kad udzielać potrzebujacemu. Efes. 4, 28. Te prace powołania swego wykonyway z radością, ponieważ Pan Bog krześcianom rozkazuje, āby się stārali, żeby spokojnymi byli, rzeczy swoich pilnowali, i pracowali własnymi rekami swymi. 1 Tess. 4, 11. Żadna miara nie godzić się kogo okradac, kupic, szyć, ubogich lichwa, niesprawiedliwa odzierac, ze złodziejami się żywić, sprawiedliwość gdy sadzisz przedawac, maistności bliźniemu obżarstwem i opilstwem pomagac marnie strawic, w iego maistnościach škoda robic: pożyczane, znalezione, albo zachowane zatrzymac: czeladzi nā iadle albo zaplacic co wryz

wywać i uymować, złe pieniądze albo to-
 wary są dobre dawać, leniwie robić, a
 dawać ktore zwierzchności należa nie odda-
 wać, to bowiem się wszystko sprzeciwia Bos-
 zej miłości i bliźniego. Jakoż byś się tedy
 iestże błogostawienstwa Bożego mógł spo-
 dziewać, gdy byś się niesprawiedliwym
 sposobem żywić chciał. A zaż nie wiesz,
 iż niesprawiedliwi Królestwa Bożego nie
 odziedziczą? Nie myl się. Ani wścietni-
 cy, ani białochwalcy, ani cudzołożnicy,
 ani pieścizotliwi, ani samcołożnicy, ani
 złodzieje, ani łakomcy, ani piśnicy, ani
 szorzeccacy, ani zdziercy Królestwa Bożego
 nie odziedziczą. 1 Kor. 6, 9. 10. Nieżliś przed
 tym iakimkolwiek niesprawiedliwym sposo-
 bem czego nabył, powinienes pokutować,
 a to coś niesprawiedliwie nabył wracać,
 iako Zacheus uczynił. Jezelić Pan Bog
 przy pracy twoiey mało dać, przimuy to
 wdzięcznie, pamietaiac iżes ani tego nie go-
 dzien. Jezelić wielki zysk pobożności, z prze-
 stawianiem na swym. Abowiem niceśmy nie
 przynieśli na ten świat, bez pochyby też
 wynieść nic nie możemy. Ale mając ży-
 wność i odzienie, na tym przestawać mamy.
 Bo ktorzi chca bogatymi bydź, wpadają
 w pokuszenie i sidło, i w wiele głupich i
 škodliwych pożądliwości, ktore pogrążają
 ludzje na zarracenie i zginienie. Abowiem
 Korzeń wszystkiego ztego, iest miłość pienią-

dzy, Ktorych niektórzi pragnac, pobladzili od wiary, i poprzebiiali sie wiela boleści. Tym. 6, 6. 9. Obdarowali cie Pan Bog dobrami, albo godnościami wiele, miey sie na pilney baczności, abyś tego nigdy swoiey godności albo pracy raż swoich nie przypisował, ale boskiemu pożegnaniu. Bo nie ieden wiele i ciężko robi, a mało zbierze, i wszystko niby wdziurawy wor kładzie. Nie wynos sie też z nabytey małtności, albo chwaly, ale sie upokorzay dla swoiey niegodności: nie uciskay przez to bliźniego, nie kryy tego daru, iako ow fugá gnuśny i zły. Matt. 25, ale zakładay, pomagay, daway ubogiemu potrzebuiacemu bliźniemu, a iako dobry śafarz dobrych darow Bozych uzyway ich ku chwale Bozey, a bliźniemu na pożytek. A dobrze czyniac nie słabiey, abowiem czasu swojego żać badziesz nie usiawaiac. Przeto tedy polk czas masz, dobrze czyn wszystkim, a nawiascey domownis kom wiary. Gal. 6, 9. 10. Bo bogaczom w tym terażnieyszym wieku rozkazuje Pan Bog, aby nie byli wysokomyślnymi, ani nadzieis pokładali w bogactwie niepewnym, ale w Bogu żywym, Ktory nam obficie wszystkiego ku używaniu dodawa. Aby innym dobrze czynili, w uczynki dobre bogatymi byli, radzi dawali, i radzi udzielali. Skarbiac sobie grunt dobry na przyszly

ſły czas, aby otrzymali żywot wieczny.
 1 Tym. 6, 17, 19. Nie masz też ſtawy bli-
 żniego być, fałſzywym ſwiadectwem nie
 obciążać, fałſzywie go nie udawać, ani
 zdradzać, iego tajemnych rzeczy nie obja-
 ſwiać, utomności i wyſtępów tainych le-
 komyślnie nie ogłaſzać, lecz uſtyſyſyli co,
 niech to z toba umrze, i bądź beſpiecznym,
 bo ſis od tego nie roſputnieſz. Syr. 19, 10.
 Tak też nie masz go w mowie chwytąć, nie-
 winnego nie ſadzić, bez przyczyny wpo-
 rzeniu nie mieć, ani potępiać. Ktożeś ty
 ieſt, co ſadziſz cudzego ſtuge? Pánu wła-
 ſnemu ſtoi, albo upada, a oſtoi ſis: abo
 wiem go Bog moze utwirdzić. Rzi. 14, 4.
 Nie obmawiajcie iedni drugich brácia, piſe
 Jákuł s. kto obmawia brátá, i potępia
 brátá ſwego, obmawia zakon, i potępia
 zakon, a ieżli potępiſz zakon, nie ieſtes czy-
 nicielem zakonu, ale ſędzia. Jeden ieſt za-
 konodawca, ktory moze zbáwić i zarrácić.
 Ale ty ktoś ieſt, co potępiáſz drugiego?
 Jan. 4, 11, 12. Nie ſadźcie, powiáda Pán
 Jezus, abyſcie nie byli ſadzeni. Abowiem
 iákim ſadem ſadźicie, takim ſadzeni budzie-
 cie: iáka miára mierzicie, taka wam od-
 mierzono budzie. A czemuż widziſz żdźbto
 w oku brátá twego, a balki ktora ieſt w
 oku twoim nie baczyſz? Abo iáko rzeczeſz
 brátu twemu? Dopuſć iż wyyma żdźbto z

oká twego, á oto baltá iest w oku twoim. Obludniku wymni pierwey baltá z oká twego: tedy przezyš, ábys wyiat ždiblo z oká brátá twego. Matt. 7, 1. 5. Nie tylko sam nie maš bližniego obmawiać, aleš tež powinien bližniego wymawiać, kiedy inni žle o nim mowia, ile možna dobrze o nim mowit, i wšyško w dobre obracać. Jáko Jonátán mowit o Dáwidzie dobrze, do Saulá oycá swóiego, i řekl do niego. Niech nie grzešy krol přećiwko študze swemu Dáwidowi, boť nic nie winien: owšem spráwy iego bylyc bázžo pożyteczne zc. 1 Sam. 19, 4. Odhladay šie tež od proznych stow, o ktorych sam Pan Jezus powiáda: ž z káždego prozneho stowá, ktoreby mowili ludzie, dážza licha w dzieš sadny. Abowiem z mow twoich badžieš uspráwiedliwiony, i z mow twoich badžieš osadžony. Matt. 12, 36. 37. Rzečeš: Což tedy mamy mowit, áby šie čas ztrawit? Odpowiadam stowámi Páwla s. Slowo Kryštusowe niechay miešta w was obšćie, ze wšelka madrošćia: nauczájac i nápomínájac sámých šiebie, przez psálmy i hymny i piešni duchowne, wdžiecznie spiewájac w sercách wášych Pánu. A wšyško cokol-wiel czyníte, w mowie álbo w uczyňku, wšyško czyníte w Imieniu Pána Jezusa, džiekujac Bogu i Oycu přežen. Kol. 3, 16.

17. A dálej bráčia, cokolwieť iest praw-
 dziwego, cokolwieť poctiwego, cokolwieť
 spráwiedliwego, cokolwieť czystego, cokol-
 wieť przeciwnego, cokolwieť chwalebne-
 go: iesli ktora cnota, iesli ktora chwala,
 o tym przemyślajcie. Czegoscie sie teź
 náuczyl, i coscie przilali, i stykeli, i wi-
 dzieli przil mnie, to czyncie: a Bog pokoju
 badzie z wámi. Jil. 4, 8. 9. Przetoź sto-
 żywszy kłámstwo, mowcie prawda káždy z
 bliźnim swoim, boście cłonkami iedni dru-
 gich. Efez. 4, 25. Kłámcy sa synámi dyab-
 elskimi. Jan. 8, 44. Stad káždy ktory
 miluje i czyni kłámstwo przidzie do piekła.
 Obi. 22, 15. Kto pokrýwa nienawisť wá-
 gámi kłámliwymi, i kto rozgłása háńbe,
 głupi iest. Wielomowność nie bywa bez
 grzechu, ale kto powáciaga warg swoich,
 ostroźny iest. Syr. 10, 19. A tak bráčia
 moi mili, niech badzie káždy cłowiek pra-
 ti ku szechánin, ale nie rychly ku mowie-
 niu, i nie rychly ku gniewowi. Jezli kto
 miedzy wámi zda sie bydź naboźnym, nie
 kielznájac isytká swego, ale zwodzác serce
 swe, tego naboźeństwo prozne iest. Jak. 1,
 19, 26. Czytaj teź Jak: rozdział trzeci.

Nie badź teź niezysliwym, widząc iż
 Pan Bog bliźniemu co dáie, choćby mu
 sie wiecey niż tobie dostáto: By namniey
 nie szechay tych myśli, ktoreć sposob po-

Raznia, iakobys czego bez prawie nabydz
mogl. Nie wesel sie nigdy z upadku i niez
szescia bliźniego twego; ale zycz kazdemu
co mu Bog zyczy, dzistay za to, co onemu
Pan Bog dat, wlasnie iakoby to tobie sie
byto dostalo. Wesel sie z weselacymi, a
ptacz; ptaczacymi. Rzi. 12. 15. Obcowanie
twoie niech badzie bez takomstwa, przestaz
waiac na tym co masz. Bo sam Pan Bog
powiedzial, niezaniecham cie, ani cie opu-
sze. Jyd. 13, 5. Szukay naprzod Krolestwa
Bozego i sprawiedliwosci iego, a to wysz-
ko (co tu zywnosci i zachowaniu ciata nale-
zy) badziec przidano. Matt. 6, 33. Atak iez
slis powstal z Krystusem, tego, co iest
wzgora szukay, gdzie Krystus na prawicy Bos
zey siedzi. W tym co iest wzgora mysl, nie o
tym co iest na ziemi. Kol. 3, 1. 2. Abowiem
Krolestwo Boze nie iest pokarm ani napoy, ale
sprawiedliwosc, pokoy i radość w Duchu
swiety. Rzi. 14, 7.

XIII. Pokaz tez wiara i milosc swoia w
smutku, frasunku, bolesciach, uciskach, i
wselakich przigodach, przez tichosc, cier-
pliwosc, i nieskwapliwosc, a obaczyj, ze
cis Pan Bog nad przemozenie kusic nie da,
ale cis od niewiadomosci, bladow, watpie-
nia, grzechow, i obtudy oczyści, wiara,
milosc, pokora, i cierpliwosc rozmnozy,
abyś moga nie odmienney wiernosci Bozey,
wierz

wiernym aż do końca był, i stał się wieczney
radości i chwały uczestnikiem.

Uiechci ani na myśl nieprzychodzi, że ci
wszyscy ludzie dla tego, iż się w pobożności
ćwiczysz, Kochać beda, albo że w samem po-
koju i dostatkach wszelkich obfitować będziesz.
Básni to bowiem są żydowskie, że wierni
Pánsey przed z martwychwstaniem, zniószy
wszystkie niepobożne, krolestwo swiátá tego
osiada. A. C. art. 17. Dla tego się do woli
Bożey stosuj, aby się tobie tak powodziło,
iako Bog widzi, że tobie jest pożyteczno,
przymiuc wdzięcznie, lubo by ci rozweselił,
albo zasmucit: tak też lubo być się wszyst-
ko co poczynasz według ludzkiego zdania
zdárzyto, lubo być się i nieszczęście, ale byś
kryż, uciski, frásunki, i udręczenie miał,
ponieważ tym ktorzi Boga miłuią, wszystkie
rzeczy ku dobremu dopomagają. Rzi. 8, 28.
Musimy przez wiele ucisków wnieść do kro-
lestwa Bożego. Dżi. 14. 22. I wszyscy ktor-
zi chcą pobożnie żyć w Krystusie Jezusie,
prześladowani będą. 2 Tim. 3, 12. Albowiem
kto zaczyna pobożnie żyć, ten się oraz dáie
do boju z ciátem, swiátem, i dyablem, w
ktorym rozmaite frásunki boleści, i ucienie-
nie ponosić odwieść nie chcą dát. „Dla te-
go musimy się tego zámwże spodziwać, iż
chcemy krześcíaninami być, że z dyab-
blem, z Aniolami tego wszystkimi, i z swiá-
tem

»tem ktopot mieć będziemy, ktorzi nas wśe-
 »lákim sposobem draczyt, i przesládowác
 »beda. Wo gdje kolwiek ieno Ewángeliia
 »powiádána, przyiata, álbo wierzona by-
 »wa, i owoc spráwuje, tám teź zaraz krziš-
 »i przesládowanie sie znáydzie, á niech niht
 »nie pomysli, że w pokoju i w cichości żyt
 »będzie, ale że wśyſtko co kolwiek ma ná zie-
 »mi, dobrá, stáwa, dom, dwor, žona,
 »dzieći, ciáto, żywot opuścít musí. Toć
 »bolesći nášemu ciátu, i stáremu Adámowi
 »czyni, Abowiem trzebá mocno stáć, i tiera-
 »pliwie nosít krzišwa, á opuścít to, co nam
 »kto wydziera. Cat. Mai. c. g. f. 212, a. Wśá-
 »že sie nie boj tego, co tie potkácma, ale sie
 »w wierze trzymaj Páná Jezusá, ten tie iáko
 »zwoy krol we wśyſtkim zástapi, i będzie tie
 »zadził, i bronit, á nieprzyiácioly twoie
 »zwycięzy i wśyſtko ku dobremu obroci. Mu-
 »ſišli uyma ná stáwie twoiey, máistnošciách
 »álbo zgotá ná cieie i żywocie tierać, będzie,
 »sam Pan Jezus zá to stárbem duše twey, ktor-
 »zyt to wśyſtko času swoiego stokratnie z lásti
 »nágrodzi. Dla tego Pan Jezus powiáda:
 »Błogostáwieni ktorzi tieraia przesládowác
 »nie dla spráwiedliwošci, ábowiem ich iest
 »krolestwo niebieškie. Błogostáwieni będziez
 »tie, gdy wam ztorzeczyć beda, i przesládo-
 »wác was, i mowit wśyſtko zle przeciwko
 »wam klámáiac, dla mnie, Rádnyćie sie, i
 »wez

weselcie się, ábowiem zapláta wáská obfita
 jest w niebiesiech. Ták bowiem przesládo-
 wáli proroci, ktorzi byli przed wami: Matt.
 5, 10, 11, 12. A Piotr s. Najmileyši, niech
 wam nie będzie rzecz dziwná ten ogień, kto-
 ry ná was przychodzi, ku doświadczeniu wá-
 semu, iáťoby co obcego ná was przychodzi-
 ło. Ale rádnycie się z tego, żeście ucześni-
 kámi ućierpienia Krystusowego, ábyscie się
 i w obíawienie chwaly iego z rádością wese-
 lili. Jezli was há dla Zmienia Krystusowe-
 go, bógostáwieni iestecie, gdyž on Duch
 chwaly á Duch Boży odpoczywa ná was, kto-
 ry wzgladem nich bywa bluzniony, á wzgls-
 dem was bywa uwielbiony. A iaden z was
 niech nie ćierpi iáťo mázoboycá, áľbo stódziej,
 áľbo złoczyńcá, áľbo w cudzy urzad się
 wtracájący. Lecz jezli ćierpi iáťo krześcía-
 nin, niech się niewstydzí, owšem niech
 chwali Boga, w tey mierze. 1 Piot. 4, 12-16.
 Czytay też w listie do Żydow piśanym iedy-
 nasty i dwánasty rozdział.

Gdy w sobie wiary, miłości, nádzieie,
 poćoia, rádości, gorliwosci w modlitwie re-
 nie czuiesz; ále grzech, frasunek, bieda i na-
 dze, i to tobie ná dobre będzie, poniewáz się
 doznaś, iż sam sobie niczego dáć nie mo-
 żesz, czego od Boga nie masz, zrad się dla żadnego
 dárú nie będziesz wywyższáć, ále wšytko
 wdziacznie od Pána Boga będziesz przímował.

Potym nauczył się, iż czasu pokuszenia prą-
 wowiernym, zda się, że wiary, miłości,
 gorliwości nie miał, choć często w wielkiej
 mierze te dary niż inși posiadają, co się w lę-
 nieniu i w pragnieniu sprawiedliwości Kry-
 stusowej, w nienawiści przeciw wszystkim
 grzechom, we wzdychaniu i wołaniu do Bo-
 gą zc. objawia. Stąd odrzuciwszy wszelkie
 prozne, niżzemne stąranie i troski, które
 cię trapią, bądź się uczył tego, iakobyś
 samemu stowu Bożemu wierzył, i spokoj-
 nym bydź mógł, poraczając to Pánu Bogu,
 ileć chce dąć albo rądości, albo smutku.
 Strąśali cię w sumnieniu ząłonne groźby,
 dla niedostątków i grzechów twoich, nau-
 czył się tym pilniey w samym Zbąwicielu, i
 iego ząstudze ufąć, i wierzić, że dla tego ied-
 nie Pan Bog ná cię ląskąwy, grzechyć odpusz-
 cza, zą dziećta swoje cię ma, i iakó dziećta
 swoje do królestwá swego niebieskiego zácho-
 wnie, á ták przistąpił do Pána Bogą z pra-
 wdziwym sercem, w zupełności wiary, má-
 iąc oczyszcione serce od sumnienia złego. Tyd.
 10, 22. I bądź się tym pilniey wystrze-
 gał, abyś nie chciał grzeszyć, ani przestępo-
 wát przykázania Bożego, doznawłszy się co
 zą ciężkości z grzechu pochodzą. Im wiacey
 cię podwodzi miłość samego siebie, albo
 gniew, nagłość, goracość, niecierpliwosc,
 nienawisc, nieprzyjázń zc. do nadzie, biedy,

upadku, i niepokoin prziwodzac, tym wiscey te grzechy bedziesz miał w nienawiści, i do Pána Jezusa bedziesz się uciekat, prosiac go, aby cie oczyścił krwia swoia od wszelkiego grzechu: przitłym bedziesz też tym pilniey czuł, modlit się i odpor dawał w wierze. Taki zgotá wšyškó ku dobremu stuzyc badzie, że choroby, obwiniánia, obmowiska, uciśnienia, sromotá, i przesládowánia do tego cie pobudza, abyś samego siebie co raz lepiej poznawał, iesli w potrzebie w Pánu Bogu ufác, iemu się dusiwié modlit, i w przigodzie z Jobem s. chwalić go umieš, álbo mozeš: tak też iesli mozeš nieprziátiotom, dobrze czynić, i o nich dobrze mowić: i náwet iesli wzgáda, utrátá máistności, i inše krzidy umieš tierpliwie ponošić, i ná woli Pána Boga twego w ubostwie, nieš: czešciu, bolešciách zc. spolegác.

Im wiscey tych iesť, co cie przestrzegáia, ná wšyškíe kroki twoie páteza, i dla káždého występu obmawiaia, tym ostrožniey badzieš się uczyl żywot swoy dobrze prowadzić, i w káždodzienney pońcie żyć. Im wiscey škod, utrátá, i nieprziátiot mieć badzieš, tym wiscey do odrzekánia wšyškich rzeczy badzieš prowadzony. Im mniey sobie badzieš rády wiedziat w utrapieniu i dolegliwošciách swoich, tym pilniey z dufnošciá do tronu tázki przistupowác badzieš, abyś dostapil u
Bogá

Bogą miłosierdzia, i znalazł łaskę ku pomocy
 czasu przigodnego. *Jyd. 4, 16.* Oto tak bę-
 dzie raz po raz odnowiony, i stanieś się in-
 szym człowiekiem, nie tak iakoś przed tym
 był, i będziesz naśladowca Bożym, iako mi-
 łe dziecko, a chodzić w miłości (bez niewol-
 niczey boiaźni) iako i Chrystus umiłował nas.
Efez. 5, 1. W tym bowiem jest doskonała
 miłość Boża z nami, abyśmy ufanie mieli w
 dzień sądny, iż iako on jest, tacy i my iestesz-
 my na tym świecie. Nie maści boiaźni w
 miłości, ale miłość doskonała precz wyrzuca
 boiaźń, bo boiaźń ma udzielenie, a kto się
 boi, nie jest doskonały w miłości. *1 Jan. 4,*
17 18. J owsem będziesz miał w Jezusie
 bezpieczeństwo i przystęp z dusznością przez wi-
 arę jego. *Efez. 3, 12.* abyś mógł dowiernie o
 wszystko dobre prosić, i czegoś potrzebą od-
 bierać i przinować. Bo toć jest ufanie które
 do niego mamy, iż iezlibysmy o co prosili
 według woli jego, styszy nas. Nieśli wie-
 my, iż nas styszy o cokolwiek byśmy prosili,
 tedy wiemy, iż mamy te rzeczy o któreśmy go
 prosili. *1 Jan. 5, 14, 15.* Nie dayże się za-
 nemu utrapieniu i utiśnieniu od Pana Jezus-
 sa i od twiczenia się w pobożności odstraszyć,
 ale zostaway przez wiarę w Jezusie, przynos
 owoce, a Ociec niebieski oczyści cie, żebyś
 obfito owoce przynosił. *Jan. 15, 3* i miłość
 twoja im daley tym wiecey aby się pomnają-
 ta

ła w znaiomości, i we wszystkim smysle, a=
 byś mógł rozemnać rzeczy różne, żebyś był
 szczerym i bez obrażenia na dzień Krystusow.
 Bedac napełniony owocow sprawiedliwoz=
 ści, ktore przynosisz przez Jezusa Krystusa,
 ku sławie i chwale Bożej. Sil. 1, 9 = 11. Ubo,
 wiem nie mamy zawżę bydź dziećmi chwieiaz=
 cymi się, i unaszaiącymi się każdym wiatrem
 náaki przez fortel ludzki, i przez chytróść
 podesćia błędem. Nie szczerymi bedac w mi=
 łości mamy rość w onego we wszystkim, kto=
 ry jest głowa, to jest w Krystusa. Użbyśmy
 się wszyscy zesli w jedność wiary i znaiomo=
 ści Syna Bożego, w mają doskonałego, w
 miarę zupełnego wieku Krystusowego. Efez.
 4, 13. 14. 15. Nie widzieli wzrostu i pom=
 nażenia w wierze, w miłości, i w cierpli=
 wości, ale grzech, nadsza i bieda w ktorey
 sobie rady nie wieś, strzeż się, aby nie była
 iaka niepobożność w sercu twoim, w ktorey
 byś się Kochał, a modl się tym gorliwiey,
 i ćwicz się tym pilniey w słowie Bożym, iako
 dopiero narodziłone niemowiatko szczerego
 mleka słowa Bożego požaday, abyś przez nie
 urost. 1 Piot. 2, 21. Używay wieczery Pań=
 skiey, i Kochay się w Pana, a dać prosba
 serca twego. Zpusć na Pana droga twoja, a
 ufay w nim, a on wszystko uczyni. Psal. 37,
 4. 5. Nie troszcz się o żadna rzecz, ale we
 wszystkim przez modlitwa i prosba z działowa=
 niem

niem żadości twoie niech będa znátiome u Boga. A położy Bóg, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serca twoiego, i myśli twoich w Krystusie Jezusie. Sil. 4, 6, 7. Pewien tego badź, iż ten który począł w tobie dobra sprawę, dokona aż do dnia Jezusa Krystusa. Sil. 1, 6. i utwirdzi cię aż do końca, abyś był bez nágány w dzień Pana naszego Jezusa Krystusa. 1 Kor. 1, 8, 9. Ktorego też mocą strzeżony będziesz przez wiarę ku zbawieniu. 1 Piot. 1, 5. A Bóg wszelkiej łaski, który nas powołał do wieczney chwaty swoiey w Krystusie Jezusie, gdy málnaczko ućierpił, ten niech cię doskonałym uczyni, utwirdzi, umocni, i ugruntuie. Jemu niech będzie chwała, i pánowanie, ná wieki wieków, Amen. 1 Piot. 5, 10.

Przydátek o táncowániiu.

Nieważ iáwna iest tá prawda, „że
 „obrzydlíwość (iáko záwołány D. V. E.
 „Lofcher piše) ktora ná świecie pospolice,
 „báńkietami, piánóstwy, żártami, grániem,
 „táncowániiem, komedyami, i tym podob-
 „nymi inšymi obostronnymi rzeczami by-
 „wa popełniona, iest bárzo wielka, á dla
 „tego rzecz iest potrzebna i chwalebna,
 „oneyże obrzydliwości gorliwie, i z wielką
 „pilnością zastáwić się, owšem i táncow-
 „ciele

„ciele i Káznodzieie, ktorzi w tey mierze
 „miálko orza, oto upominać, oneż i druz
 „gie ostrzegáć, wstepuie w tey mierze pilnie w
 „stopy błog. p. Jerzigo Wilhelma Kłochá, z
 „Kornic á Bestwiny, przodká moiego w urza
 „dzie moim, ktory iáko záwsze ták i w ostatnim
 „Kazaniu (ktore w postyli, u iednego z stuchá
 „czow nášych ná pámiatks, znalazłem wpia
 „sáne) ták iáko mogł nappilnicy i naywierz
 „nicy od táńca ostrzegal, i odwoził. Szá
 „czym poniewaz tego dochodzys, iże ich wielo
 „w obrzydliwosci zachowani, i záślepieni by
 „wáia, przez to, iż się tego nie przemy, że
 „sobie tákie rozmyślanie álbo poistie o táńcu
 „uczynić możemy, ktory jest, áni zły, áni do
 „bry, záczym, ták Kłáda, iże ich táńce, niech się
 „dzieia iáko chcą, są áni zle áni dobre, dla te
 „gom ná rátność náuki moiey, i ná zábieżenie
 „zgoršeníu, niektore dowody powazne, sto
 „wy b. p. D. S. Milera podać chćiał, poniewa
 „żem iednego z nim mniemania. Bylbym ci
 „mogł swistych Kostíolá Bożego stárych Wyz
 „cow przitoczyć swiádectwá, o ktorych D.
 „Hildebrand zeznawa to, że wszyscy ták iedno
 „myślnie przećiwko táncowaniu pisáli, áż nie
 „wierzi, żeby ieden miedzy nimi był, coby iná
 „czey o tym mowit, álbo táńca bronit.
 „Wszakże przestawam tym rázem ná słowiedy
 „pomienionego D. Milera, ács i ten, nie sam
 „iediny tyłko jest w Kostíele nášym, ktory przes
 „ćiwá

ćiwko tańcowi pisał, ponieważ nie tylko druk niemiecki, iego książeczki, Niebieski płomień miłości, nazwanej, Etora zaczął tem przekładać, Iego Cesarzka Mość rc. przywileciem uczył; ale też iego pisma moy Eiedas we Witenbergu bywszy nauczyciel D. Gottlieb Wernsdorf kładzie miedzy te nauzczyściele i pisma, w Etorzych nie tylko nauki, ale i stowa bez nagany sa. Tegoż o niewygodnym małżeństwie, sa nasładujące stowa:

Muzyka sama w sobie, albo przed sie, a przy dobrym ley używaniu, jest sacny dar Boży, przez Etory czlowiek bywa uweselony, a czart bywa zasmucony. Osobliwie chwaly godna jest muzyka spiewana, Eiedy wyniosłym glosem chwala Pańska rozszerzamy. Jaki barzo z niey cieszył sie Dawid, dochodzimy tego z Psalmow iego. Smiele ja nazwać możemy, smakiem żywota wiecznego. Błogostawieni Etorzi mieszkaia w domu twoim, beda cie na wieki chwalić: Selá. Serce pełne nabożnych myśli, niebo jest, a spiewał nabożny, aniol to Boży. Przez halleluiáh, bywa dusza skutecznie w zawziaciu, Ku niebu do milego swego przywiedziona Ani też muzyki przy obiadach albo wieczersach weselnych nie potapiam. Wszak oto Klemens Aleksandrinus świadczy, ze Krześciane pierwszego Eosciota, przy ucztach swoich, strozonne i wstydlive niewáli swole piosneczki i spie-

śpiewania. Słuzę to ku serdeczney wzbu-
 dzeniu, radości w Panu, i ku chwale Bo-
 żej. Nle mali się Bogu podobać muzyką, te-
 dy bojaźń Boża musi także dawać. Muzyka
 duszę naszą w duchu zapala, że Panu śpie-
 wamy i gramy w sercu naszym. Ta rozpoz-
 czadza pieśni, że bywają duchowne i wdzi-
 czne. Tę to była muzyka weselna, a żeby
 się zniey w niebie aniołowie cieszyli, i rado-
 wiali, gdyby obiad duchownym zaczęto
 psalmem, co by potrawa albo potmiśel prziz-
 niesiono, to by psalm nowy zaśpiewano, i
 przezeń błogostawiono, a potem w ten-
 sposob bankiet kończono. Tę by to, iako
 Dawid s. mowi: Będę chwalił Pana ustami
 wiecznemi, zawsze chwała jego będzie w usciech
 moich. Ale gdzież ten po dziś dzień za-
 chowywany bywa obyczaj? To graja, to
 skrzypia, rzeczy co się na nic nie godzą, nie
 ku zbudowaniu, często i gesty graja plugawe
 piosnki zaletne, a to w ten czas, kiedy go-
 ście weselni są stołem siedząc potarmow uży-
 wają, także usłykysz granie i wyrzini-
 e, właśnie iako do tancá. Kazeli kto muzykán-
 tom zagrát iaką duchowną piosnkę, wskázje
 oto nie máś ani w muzykantách, ani w go-
 ściách nabožności, ani kaská. Jeden żuje,
 drugi w się leie: jeden sám ładáco mowi, roz-
 spráwia, wylicza, drugi zaś tám się śmieie,
 iak ájze bywa Bog w posmiech podány. Po-
 tym

tym dopieroż, iak rychto sie wezmą tãncowãt, to sie prãwie nã rozpuste i lekomyślność muzykã obraca, i udawa, niedziw aiż żeby sie cãte zãcniło niebo. Tãkowe rzeczy zãiste pewne przeklectwo przinosa matzewsstwu, żywie Bog nã niebie, że sie tã rzecz nie inãczey ma. Czyliby ieszce Bog miał btoż gostãwić tym, ktorzi sie dyablu kłaniãia, i stuzã mu, ktoremu nã czesć i chwale iedna po drugiey zãczynãia, od konicã do konicã grãia wseteczna, nierządna, i plugãwa pieśń? Wieś, iãko zowia, albo iãkie iest Imie tego, co im badzie btożgostãwić? Odpow: czãrt przeklety. Czyli też Boiãżnã bożã sprawnie tãniec? Tu powtarzam naprzod, com przed niewiele lat niedawno, w tãncuchu do zãmýkãnia nã Epistoly, pisãł w te stowã: »Swiaty »Pãwel nãzywa tãncowanie swowolne, »uczynkiem ciemnościi. Jest to znãł lekomyślnego serca, lekie nogi, leki smysł. »Serce ucciwe a wstydlive, wstydzi sie, »widzãc iãko ono ciãto swe drudzý wyciãzãgãia, wykrzywãia, i czlonki niby rozdzierãia, ktore stworziciel, wedlug swoiey »niebieskiey mãdrościi, spoit i pozwierãł. »Jãkoc ono drugi, ospeca sãmiego siebie, »i blãznã z siebie stroi, zãdkiem, chodzi »wprzod, a twarz w tył obraca, mieśã z »stiepuiać nã doł co iest wzgorz, a do gory »rzuca, co ma bydź nã dole. Zaprawde »uccis

»ucćiwy wykłbby się pogánin, pátrzac ná
 »to: kiedyby o táncu nigdy nie był sływał,
 »ná przypatrowałby się potym gromádzie
 »ludzi w kolo biegájących, rzekłby że ci
 »wszyscy sąleis, á iż opatáni są. My z
 »żydow żydziemy, widzác, że w bożnicách
 »swoich, dziwne nieprzystoyné postáwy roz-
 »bia, drugdy wielkim głosem álbo gára-
 »dtem wotáia, drugdy postákuia, rękámi
 »kóstáia, álbo kleszcza. Smiech nam Turz
 »czynow, słyšac, że w kóściolách swoich,
 »wyćiągnawšy ruce głowa w tył náзад
 »zwieszona obracáia się, aż się im teb za-
 »wroci, o ziemiá pádna, ślinia i znoia się.
 »Ale czyli my co lepszego robimy, w nášych
 »táncách? A wszákże cálujemy, my ktorzi
 »chcemy byđz krzesćciáninámi, swoy wtašny
 »gnoy, pochlebuiac sobie. Wszystko co my
 »czynimy, to musi byđz dobre, dla tego,
 »ponieważ my to czynimy, ktorzi się zowie-
 »my krzesćciány. Już dawni pogánie mieli
 »tániec zá rzecz nieprzystoyna i bezecna.
 »Cesarz Tyberyus, tánieczniki i tániecznice
 »wszystkie wygnal z Rzymu, by snadź mąż-
 »czyzny, uczac się tákich niewieścich rzeczy,
 »niewieściego sercá álbo umyštu nie nábyli,
 »álbo się nie stáli niewieścindhámi. Cicero
 »burmistrzowi Sábiniowi zádaie chćiwość
 »táncowánia, iáko sprošny uczynić, i niez-
 »ochote, zowiac ie swowolnym sąleń-
 »stwem.

»stwem. Táncewanie pełne jest gzechow
 »i niebezpieczeństw. O iako wiele sidel
 »zastawia czart taniecznikom i tanieczni-
 »com, żeby ie potknąć mogł. Klá jednego
 »wrzuca sidło morderstie. Kzadło kiedy
 »kończy się taniec bez kłopotow. Nie
 »wiedn dla, álbo przy táncewaniu tráci
 »życie swoje, álbo metody wiek swoy. Ina
 »stemu zaktada ná syi sidło nierządu, máz
 »lując mążczyznom niewiásty, á niewiás-
 »tom mążczyzny cielesnie. Nie nowiná
 »to, przy tánce wypetnić one stowá Kry-
 »stusowe: Alec ia wam powiádam, iż
 »kázdy, ktory pátrzi ná niewiásta áby ie
 »požadat, inż z nią cudzołóstwo popetníł
 »w sercu swoim. I koniec tánca nie raz
 »jest strasliwy, groźny, i żalofny. Przed
 »złotym cíelcem Aronowym táncewáto
 »okolo trzech tysícey mážow ná smierc.
 »Corká Herodyás zátáncewála głowá Janá
 »Krzycielá. Kiedy chtëpłowie morscy po-
 »skákuią, przynosí ich tániec pospolície niez-
 »pogoda, i wzruszenie morszá. I gdzież się
 »lekomysłne skończyło táncewanie, bez żá-
 »łofney niepogody, i niewczásu! Przecis
 »niefsze swiáśt jest ták záslepiony, niechcąc
 »tego poznawát, co ku pokoiowi iego. O
 »iako dyabel zá reks trzyma nie jednego tá-
 »nieczniká, nie jedná taniecznicá, tánceuiac
 »z nią do piekła! Uwážajécie dusze krzesciz-
 »iánskie,

wiańskie, iákie wam Piśmo święte ukázuie
 »špetne tánieczniki. Isa. 13, 21. Pokušy
 »tám skakác bnda, i bnda sie sobie ozywác
 »stráśne potwory ná páláčách ich. Dyabel
 »był nappierwszym táncmistrzem, od tego
 »sie náuczył Izráel ná pušczy, u tego sie iesz-
 »cze uczy każdy, kto táncá używa ná roskoš i
 »šwowola. Boże náwroc świat bezpieczy-
 »ny! » Od tego mniemánia nie tylko nie usz-
 »pnie, ále nád to, ieszczepisz, że prawdzi-
 »wy Krześciánin, nie moze nic trzymác o nos-
 »nych táncách wšyškich weselnych, á to z
 »pryczyn násládujących. 1) Poniewáż piš-
 »mo mowi Káz. 3, 4. Jest čas skakánia.
 Ktož to noc do táncá postánowit, iezeli nie
 »dyabel? Bog ci ia sporzadzil ku španiu, i
 »odpocynieniu. Ktož ci kazal táncowác w te
 »ostátne zle czasy, kiedy ludzie dratwieia przed
 »stráchem, i oczekawánem tych rzeczy ktore
 »przida ná ziemia? Dyabel. Abowiemci, nie
 »słowo Boze, gdyž ci to kaze plakác Kzi. 12.
 »pláčzcie z pláčzacyimi. Jákož sie chwalić
 »możesz. iješ jest cłonkiem ciátá Krystusowe-
 »go, iezeli bolešci społozonków twoich nie
 »czuiesz. Te sie w sámych kápia kách, á ty
 »táncujesz áž strách. To jest z dyablá. Gniem
 »Boży przychodzi ze wšyškich stron, trzeba by
 »pokutowác w worze i w popiele, á ty skaz-
 »czesz, krzikaš, šáleiesz. Wierz mi, że to z
 »dyablá jest, ktory ci záslepil, ták iž rozgi-
 »

G

Bożey

Bożey nie widzisz. O Krześcijaństwo bez
 Krześcijaństwa! gdybys wiedziało, iakie
 káżni Boże są grzechy twoie inż nád głowa
 wiśa, á tedybys rozmyślało, i uważało,
 tego czasu twego, co jest tu pokoiowi twes
 mu. Ale, ach! serce moje krwawi w ciełe
 moim, przeto iż ná to pátrzać musze, iż to
 jest zakryto, od oczu twoich. Boże cis
 oświeć! 2) Ponieważ Pan Krystus mowi:
 iż ludzie z káżdego słowa proznego, Kro
 reby mowili, dáda z niego liczba w dzień
 sadny. Matt. 12, 36. Izali nie dáleko wiesz
 cey z káżdego uczynku proznego? Ale ná
 coż się, powiedz mi, przida nocny tániec
 ná weselu? Zaiśte ná nic inzego, oprocz
 podobno, żebys sobie z głowy piáństwo,
 wytáncował, głowa Kroza pierwey puśta
 iak stodoła, ieszcze wiecey spusťosyl: nie
 rzekł, że się ná to czysto zgodzi, że nie ieden
 mizerne zginie. Coż są Ktopoty, bitwy, i
 woyny powstáły czysto okolo przodkowanía
 w táncu? Nie ieden zágrzewsy się w táncu,
 nagle się nápił, płucá i watrobe zap
 palit, aż się ná śmierć przipráwił. Závot
 tány ieden człowiek, zaleca tániec z tego
 pożytku, mowiac: że w nim młodzi lu
 dzie oznawáia się, aż iedno z drugim ma
 żeńską spaiáia się miłostíá. Nie bádzie
 żadne wesele odpráwione, mowi, ná
 Którymby drugie nie byto záłożone. **Máto**
żeń

Jeſtſwo ieſt uczynek, ſprawa, i rząd Boſki,
 a nocne tańcowanie ieſt uczynek ciała. Czyli
 podobna rzecz ieſt, żeby Pan Bog na po-
 ſtuga ſwoje ſaſciągac miał, ciało? Tot by
 Bog muſiał bydź niemocny, albo ſgola
 Bog grzeſny. Młacie przetoż, inſe a da-
 leko lepiſze ſrodki, na zakładanie, albo ob-
 myślanie małżeńſtwá, nie godzi ſie takiego
 niebeſpiecznego a zdradliwego ſrodku ſobie
 obietac. Nie ieden wytáncuje ſie za oblu-
 bieńcá ale nieſzczesnego. Coż taki uczynić
 moze dobrego, ktory w piáńſtwie, nie ieſt
 mocen rzadzić ſoba. Przeto, upátrzyli ſo-
 bie w táncu, doſtanie i weźmie ſobie wiec
 ſkoczki, ktora potym do niczego ták nie ieſt,
 iáko do táncá ſpoſobna. 3 Poniewaź ko-
 ſciot pierwſzy ſtáry, ktory ieſeſe byt pánná
 czyſta, gánil takie tánce. Koncilium, albo
 Szym duchowny w Láodycyey mowi ták o
 tym: Ze ſie nie godzi Krzeſciánom na we-
 ſelu tańcowac, albo ſkakac, ale ucciwie i
 wſtydliwie wieczerszac, albo obiádownac,
 ták iáko przyſtoi na Krzeſciány. Toż wla-
 ſnie Szym duchowny Werdenſki, i inſych
 wiacey uchwalito. Miedzy ſtárymi Gycy
 byt Kryzoſtom ſtotoſty náuczyciel, ktory
 tánce nazwał dyabelſkimi, przeſtrzegáiac
 Krzeſciány, żeby ich ſie, iáko dyabla chro-
 nili i wyſtrzegáli. Światy Auguſtinus mo-
 wi,

wi, żeby lepiej było cały dzień śabátu kopać,
 albo orać, niż tańcować raz. Cesarz Fryderyk III. wolat chorować nã zimnice, iako
 o nim świadczy Aeneas Sylvius. Głusnie
 przydawamy do tego zdanie głuboło myśl-
 nego Skäligera, ktory nã iednym mieyscu
 tak piše: że nã świecie nie widziat wiastsz-
 go głupstwa, i białamuctwa, iako tańce
 iest. Taniecznik, głupiec. Łacno przed-
 widza, że mi sãdãdza, co inși nãuczycie-
 le kościelni o tańcowaniu pisali, osobliwie
 naygodniejszy, i nazãstuzehși mżowie Luz-
 therus w postyli kość: W kazaniu nã niez-
 dzieł po trzech krolach, i Brencius, z
 ktorych pierwszy w te słowa piše: że grze-
 chy i nieprawości bywãia popelnione w
 tańcu, nie same tańce są przyczyna tego,
 własnje iako iedzenie i picie nie iest prziz-
 czynã epikureystwã, aczkolwiek stad te rzez-
 cy pochodza, wszãkże, byle się wszyscy
 dziãło uctiwie, mozesz z drugimi gościami
 weselnymi tańcować. A drugi tak piše:
 Wicm to, i dãia, że wiele złego z tańcow
 pochodzi, a iże dosyć znaczne sãwierãia w
 sobie niebespieczeństwã, wszãkże same przez
 się nie są bezbożne, ale uctiwi ludzie, uc-
 tiwie ie odprawowãt moga. Bã i tak
 lepiej ie odprãwić, iako stuga albo czelã-
 dnika złego odprãwiaia ludzie. Wszãkże
 ci

ci zacni, i godni mżjowie, sãmi po niewo-
 li i to przydawãia, że tãncowanie wielom
 jest przistãpem i przyczynã do grzechu. Alec
 Krzeszczãniãstwo tãk kaie: Eto sã grzechu
 wystreaga, ten sã niechay wystreaga przistã-
 pu i przyczyny do niego. I musã seznãc
 że czisto i gãsto tãncowanie jest barzo niez-
 bezpieczne, ãle oto pismo mowi: Kro Ko-
 cha niebezpieczniãstwo, ginie w nim. Nie
 jest rzecz, kusic Pãnã Bogã. Rzecz obo-
 stronna, kiedy chce wynisic nã zgorzkenie,
 i szkoda czynic, tedy czas iey zãniechãc i
 poprzestãc. Jeszeby to coõ innego bylo,
 gdyby po trzejwiu, ã zã dniã, mãz ã mãz,
 ã zã sã osobno pãnnã ã pãnnã zãczety tã-
 nice ucciwy, ku potrzãsieniu ciãlã, i ku
 odchodzeniu umyslu, ãcz w prawdzie, mie-
 liby rãcszej Krzeszczãnie sukãc swoicy rã-
 dosci w Pãnu. Alec nocne tãnce nã weso-
 lãch, inãcszej sã mãia, i wielce sã roznã
 od tego. Ale gdyby iuż nie moglo bydc
 inãcszej, lecz koniecznieby tãncowãc trzeba,
 gdyby iuż to musãlo bydc, tedybym sã
 podwãzył w boiãżni Bozey tego żadãc i
 chciec, żeby miedzy trzejwiemã osobãmi uc-
 ciwy tãniec sporzãdzilã, ãle iesze przed
 zãczãciem tãncu, dãlã iãwnie przecyzãc,
 Gãstie Kurfierskie postanowienie, ãlbo tã-
 nieczny porzãdek: »I; sã tãniec zã dniã
 G] 3. i stonã

ni stońcá, pod pewną kárá, utćiwie, bey
 namięyszego wykracánia, i niewstydliz
 wych postaw, ná mieysca iáwnym wsoz
 spólnym, á nigdziey pólatnie, pozwała.
 Aczkolwiek bym ináczey życzył, żeby się
 każdy człowiek Krześcianin táńcá całé wy
 strzegat, ponieważ czasy są trudne i ciężkie,
 Łoniec wśyśkich rzeczy bliski, wiele leko
 myślności, bezbożności, i grzechow przy
 tym popełniono bywa, przez co Bog obra
 żony bywa, ná nowożenie, ktorzi tákowe
 táńce sprawili, gniewa się, á ná małżeń
 stwo ich kładzie biádná! ciężkie. O zápra
 wodę w małżeństwie, nie cukier gryść przis
 łodzi, áni wolno komu z wielką radoscią
 weni śkoczyć, ále się w nim gotować przez
 modlitwy, nie przez táńce. Przetoż kón
 cze, życząc znova, żeby Bog ślepe oświec
 it, grzeszącym pokuta i upamiętanie dał,
 á potym pokutujących wodę w wino obro
 tić raczył, dla ran Jezusowych, Amen!

Modlitwa poranna.

Niech mi błogostáwi Bog i Oćiec moy,
 á niech miś omyje, poświęci, i oświeci
 Krwią Jezusá, przez Duchá swojego,
 Amen!

ABba, miły Oycze! chwala i wystáwiam
 ciś,

tis, i za te noc przesła, ktoras mi przeżyć,
 i za ten dzień, ktoregoś mi dożyć dat. Day
 aby się prawdziwe boskie duchowne i niez-
 bieckie życie, ktore z ciebie przychodzi, przez
 Duchá twoiego wemnie odnowiło, żebym
 już wiaćcy nie ja, ale wemnie Krystus żył,
 a ja abym się ustawnie w wierze Syná
 Bożego odnawiał, iáko szczepienie spráwie-
 dliwosci, i iáko szczepienie páńskie, żebym
 roś i kwitnął, tobie ku chwale, rozsilać
 się w owoce Duchá żywe, i tobie się po-
 dobaiące, bliźniemu memu ná pożytek i
 postęgi. Tobie się znown oddawam,
 Ojczye Swiety niebieski, czyn zemna cóć się
 podoba, oczyść, wyplaw, iáko przez ogień,
 i doświadc mi, abym był práwym krze-
 ściáninem należącym do ludu Bożego Izrá-
 elskiego, ná ktory pokoy i miłosierdzie
 przyjdzie. Nie pragnę chwały tylko twoim
 bydy dziełciem, żadnego bogactwa, tylko
 spráwiedliwosci Jezusa Krystusa, żadney
 rozkoszy, tylko aby we mnie obfitowála
 łaska Duchá Swiatego. W potrzeby moie
 cielesne, ty się sam zawiadować bądźiesz, boś
 tak powiedział: nie zaniecham cię, ani cię
 opuścisz. Wszakże, o Pánie! proszę, uchoz-
 way mi od proznowania, a day abym ráz-
 czezy robił, i wiernie pracowál, nie z łás-
 komsiwá, ale z miłości serdeczney ku mo-
 z

iemu bliźniemu. Niech się rozszerzi miłość
 sierdziej twojej nad wszystkich ludźmi mieszkającymi na ziemi, a łaska twoja nad
 wszystkim stworzeniem twoim. Wspomni
 dobrotliwie, na dzieła twoje które cię znają,
 a są spójone w jedność ducha, jako żywe
 członki najwyższej swojej błogosławionicy
 głowy Jezusa Chrystusa. Niech modlitwa
 wszystkich nas będzie jedną modlitwą przez
 Chrystusa, w którym nas udarował łaską
 swoją. Bądź nagrodą wieczną wszystkim
 którzy mi miłość wyświadczili. Na nie-
 przysięgi i którzy mi obrażili, weyż
 okiem miłosierdzia, a odpuszc im, jako i ja
 z sercem odpuszczam im. Moje pokrewne a
 powinowate wszystkie składam do rąk two-
 jey miłości. Kościoły i szkoły zwierzchność
 i poddane, poruczam tobie, miły Panie
 Boże, weyż na wielkie wszystkich stanów
 zepsowanie. Powstań a wspomóż nas,
 żeby chwala twoja poratowana, a koniec
 wszystkich uczyniony był nieprawości: Po-
 móż ubogim a niedzielnym którzy do ciebie wo-
 łają. Panie i Boże nasz, nie rącz się mi-
 mi gardzić modlitwami, ale mi wysłuchaj
 dla Syna twego miłego Jezusa, Chrystusa,
 amen, to jest, zaprawda, że się to tak sta-
 nie, amen.

Modlitwa Wieczorna.

Czwala i wystawiam, o Boże! Imię
 twoje przenaświetsze, żeś mię wysłus-
 chał, a moia króćca dzisiaj rano przed
 obliczność twoją naswietsza prziniosł, mo-
 dlitwa nie pogardziles. Wprawdzieć ieszcze
 twoiey dobroci dziwney znaywistszey czesći
 dla moiey wielkiey nie znam krewkości, dla
 tegoż ciebie tak doskonałe, i skutecznie chwa-
 lić nie mogę, iak powinność moia wyciaga,
 i owsem iako łaska twoja udarowany zyczę
 i pragne. Wszakże wargami moimi wysta-
 wiam cię tak dobrze, iak mi łaska twoja
 dopomaga, tak są uznane, iak są nie uznane
 ne dobrodzieystwa, aż się tam dostane, gdzie
 one wszystkie poznam, i owsem ciebie sa-
 mego twarzą w twarz ogladam. Po kim
 tu żyw, beda cię wystawiał, osobliwie są
 Krzysz mnie zewszad wygodny, który na
 mnie, iako na ucznia Krystusowego codzienn
 kładziesz, tu temu Końcowi, żeby duszą moją
 odpożadliwości światowych prawie od-
 uczona, do ciebie się miata. Oto znou-
 tuzar dnia przewyciszony, a tak co raz ier-
 den kłopot po drugim miata, a my codzienn
 do wieczney chwaty naszey zbliżamy się. Ty
 masz cierpliwość nad nami mieć codzienn-
 nie

nie i hoynie wszystkie złości nasze nam są-
 tym odpuszczaj. Dla tego też wolny do
 ciebie, Oycze moy! mam przystęp, we krwi
 Jezusowey, ktora mis od wszystkich grzesz-
 chow moich omyła, i oczyszcila. O jak
 wielka jest miłość twoia, żeś mis oto z
 łaski zbawil. Oycze moy! nie gardz łaską
 twoia, choć przestępstwa i grzechy moje
 znam przedemna. Ty znasz, że ia całe od
 nich bydz uwolnionym z gruntu serca mego
 żadam i pragne, a że mis dla tego ten
 śmiertelny przybytek nawiscey ciśnie, przeto
 iż się w nim ani prawie do ciebie wznosić,
 ani z toba doskonałe całe z iednoczyć się nie
 mogą, ale mis grzech obstepniacy zdzierza.
 Wszakże mis tylko racz ta łaska darrować,
 Oycze moy! żebym był krześcianiem prawa
 dziwym, aż do końca, a żebym ia nadas-
 remno łaski twoiey, ku memu dobremu
 pomnożeniu codziennemu zmierzającay, nie
 przimował, a dosyć mi bzdzie. Dayże mi
 teraz, miły Oycze! odpoczynać sobie, bo
 się składam w ręce twoie, i polecam się
 pod opiekę i obronę strzideł twoich, dowierz-
 nie ufając w łasce twoiey. Zamknijże mi
 sy oczy moje, twoia miłością oczyszcza, a
 za tym się ziednocz z Duchem moim, żeby
 śatan żadnego prawa albo mocy do mnie
 nie znalazł. Ty sąprawda obrońca i stro-
 żem

żem Izraelskim nie spiacym ani drzemias-
 cym iestes: rącz nie tylko ciata i duşe mo-
 iej i wszystkiego, coś mi dał, iasławie bro-
 nić, i uchować, ale sia też rącz zmitowát
 nád wszystkim ludzmi, ktorzi sa ná świecie,
 i nád wszystkim twoim stworzeniem, a oso-
 bliwie nád twymi dziećmi, nád wszystka
 społ-brácia i społ-siostry mymi w Krystusie
 Jezusie, a uczyn ie też, tego wieczorá mo-
 iej modlitwy ubogiej uczesnikámi. Gz
 stworz mi zás intro oczy moie, a nápełni
 usta moie znowu chwałá twoia, aby m tis
 tak długo stáwit, i tobie ku tci żył, aż wie-
 czor tego sywotá ziemskiego, ktorego serdez
 cznie pragne, przidzie, a ty mis do grobu
 abym tam odpoczał sobie, złożyś, i zás
 mis potym obudziś w dzień prawego od-
 pocznienia, i rádości dziatek twoich, gdzie
 stonce moie wiecznie nie będzie záchodziło,
 ale ia w wieczney prawdzie i iasności przed
 toba żył bida. Amen.

Pieśni Duchowne.

1.

Mel. iáko: Tec sa páńskie przykazánia.

GDY twe switte przykazanie uwajam,
 ktoreś sam Pánie dał nam, serce śis
 me

me lśka, żem ćia gniewat bārzo ślśka. Pász
nie zmituy śis.

2. Kochałem wiscey stworzenie, Niz ćia,
i twe uwielbienie: Nie dbat - nie ufatem w
sobie, Lecz w ludziach i mey osobie. Pász
nie zmituy śis.

3. Twe Imię dąremno bratem, słowy
rzecza znieważałem, Nie uznałem w naboż-
ności, Twęy mocy, łaski, mądrości. Pász
nie zmituy śis.

4. W rostkach dzień twoy trawilem,
Żbo praca śis bawilem; Słowem twym
świstym gąrdziłem, ża dary ćia nie chwali-
łem. Pánie zmituy śis.

5. Nie ćcilem rodzicow moich, Nizwierz-
thności, ni sług twoich: Ich wierności
nie uznałem, z chęćią służyć zanedbałem.
Pánie zmituy śis.

6. Bliźniego też nie kochałem, Lecz go
czesto zasmucałem: W swárach i niezgodach
żyłem, Pomsta i gniewem grzeszyłem. Pász
nie zmituy śis.

7. Pełnilem požadliwości, Gdy m miał
żyć w świstej czystości: Nie chowając miás-
ry w życiu, żłem czynił w iadle i pićiu. Pász
nie zmituy śis.

8. Urzędu nie pilnowałem, A to przecię
czynie miałem: W niespráwiedliwości ży-
łem, Ubogich nie opátrzyłem. Pánie zmi-
tuy śis.

9. Das

9. Dalem ucho bliźniacemu, Nie kierz-
lac ku dobremu, Prawda nie zawsze mowiz-
tem, Wszereści sercá nie żytem, Pánie zmi-
luy się.

10. Chytróściam chciat nábydź tego, Co
było bliźniego mego: Dadałem czeládj iego,
i cołowiek ma swoiego. Pánie zmituy się.

11. Ach mocny, zawisny Pánie, Kto gwał-
ti twe przykazanie, Nieprawóści karsześ te-
go, Do pokolenia czwartego. Pánie zmi-
luy się.

12. Azás aż do tysiącnego, Pokolenia daś
dobrego Używát, co cie miłuiá, i zakon
tвой zachowuiá. Pánie zmituy się.

13. Lecz nie mam sercá takiego, Wemnie
nie maś nic dobrego: Ná groźby twe nie
dalem, O obietnice nie statem. Pánie zmi-
luy się.

14. Smyśły moie od młodości są zawsze
skłonne do złości: Bom cale jest splugáwio-
ny, Jádem grzechu zaráżony. Pánie zmi-
luy się.

15. Wyze, pátry ná bieda złego, Wpuś-
com czynit grzesznego: Zgládj z łáski i z twej
miłósci, moie wszystkie nieprawósci. Pá-
nie zmituy się.

16. Wspomni ná syná swoiego, Ten wy-
plácił miś nadznego, Gdy się zámnie prze-
klectwem stat, J aż grzechy me odkup dał.
Pánie zmituy się. 17.

17. Day bym w Krystusie stworzony Był,
w twej łasce utwierdzony: Niech miś zmaz-
nia Świasty Duch twoy, Abym wykonał dos-
bry boy. Pánie zmiłuy się.

18. Day żyć według woli twoiey, Wpor-
dawać żądze swoiey, Usiłować się w pilno-
ści Bráma ciásną wnieść w radosci. Pánie
zmiłuy się.

2.

DLugoż miś chcecie w mekách bawić, My-
śli biczyki sumnienia? Jlekrót się nam
przed sad stáwić, Atykeć dekret potapienia?
O grzechu dla ciebie żal mam! Drogoli się
rozkoszy musza, Wyplacać, Kiedy serce krusza
Stráśne twogi, co w sercu znam.

2. Tám upadek jest przed oczámi Wina z
háńba baczącymi. Kroż się wydwignie
wymowkámí Liścin z figi podobnymi, Aby
był czyscie omyty: Ták też przed Bogiem jest
żáiste, Przed którym niebo nie jest czyste, Ser-
cá grunt cále odkryty.

3. Piękto świeci swymi iskrámi, Gdy inż
rozkosń ták iáko sen ciemnieie przed prawdy
świecámi, Drzewo uschte ja jestem ten. Ká-
dyż obciążony poyde? Wo choć bym iurzeń-
ki iskrámi miał, J w iáskini się iákiey skryć
chciat, Przecis Páná ja nie wyde.

4. Uwajcie grzesznicy zastons, Co was
záśle

záslepia i zwodzi: Oraz je matie trwoga ons
z grzechu co w was iadze rodzi. Niechay
grzech nie włada wami, spieście sie blagac
Boga swego, Nie cieście sie z upadku mego
Przeciwni mowis ze łzami.

5. Czołgam sie po ziemi do nog twych, Poz
dnieś mie Jesu z miłości. Dajli ciotować
blizny ran swych, Wolen beda od mych zło-
ści, Stad mie potepić nie moga, Ani zagina
strásna trwoga. Nie rącz mie odrucac na-
dzynego, Bos prziskedł zbawic grzesznego

6. Jesze jest miestyce w ranach twoich,
Choć grzechem obciążonemu. Rącz mie wy-
bawic z boli moich, Jaks czynit nie iednemu.
Wiem sie z lituiesz nademna. Nie zaryucay
Jesu mey wiary, Lecz przimi mie i me ofia-
ry, W bok przebity w godzinie sta.

7. Zycz mi Jesu prawey stałości, Przez
Ducha twego swietego, A rozpadz przez
swiate zadości, Wsystko coć jest przeciwnes-
go. Ucz mie chodit z rostopnością Jawnie
w całym moim żywocie, Bym sie nie walat
w grzechow błocie, Albo upadł bezpieza-
nością.

8. Dajcie sie iako wazá chronia, Tego co
mie w grzechy w wodzi: Niechay sie sidel
grzechu bronia, Twoia łaska niech mie chos-
dzi, Bym nie zapomniat com slubit, Lecz
wiernie ciebie nasładowat, Przeciw grzes-
chem

chom mąjnie boiował, A grzechu nigdy nie lubit.

9. Day aby m troy krzł tak uważał, Żem z toba ukrzyżowany. Gdy się badzie grzech sam rozmnażał, Żem od niego nagabany. Tak mi mój Jezu od ciebie, Nie zwiedzie nigdy pokusami, Lecz bede ci wielbit pieś śniami, Gdy cię tyrze wiecznie w niebie.

3.

Mel. iako: Ach Boże weyrzi z niebá.

Boże serce namawa mi, Że nie znayde li z tości, Mowi: Bog gniewa się na cię, Dla twoich nieprawości: Kto go iako ty przez złości Wzbudził do popedliwości, Temu nie jest łaskawy.

2. Stad użył mi z łaski swoiey Serdecznego żądania, Gniewu przeciw złości moiey, W załonie twym Kochania, Aby m po tych o wocach znał, Żem do tad w wierze prawey trwał, I w tobie Jezu ufam.

3. Ach ucz mi iedynie w tobie, Mocno wiara budować, Żes łaskawy mey osobie, Chceś zycielwym zostawać: Żmień w radość moie żalności Przez Duchá twego radości, Cies, zbaw, wspomóż, obzyw mi.

4. Lecz ieżli chceś by m w trudności Jesteś dluzey zostawiał, Proste, abyś z twej miłoz ści

ści Moie wiara zachował, Abym wiernym
do końca był, I w tey probie cierpliwie żył,
Aż mi ty poratujesz.

4.

Mel. iako: *Nuz Bogu dziękujcie.*

Panie wieczny Boże, od ciebie wszystko
mamy, Czego nam potrzeba w Krystu-
ście dostawamy: Ja grzesznik wyznawam, iż
nie mogą tobie, Tak w wierze się modlić, iak
życze sam sobie.

2. Wierzić, ale słabo, moy najstodhsy
Jezuśie! Lecz i ta mi wiara, wydiera czart
w pokusie. W tey twodze, moy Jezu!
zmituj się nademna, Bądź w tym strachu
wielkim, pomocą prziemna.

3. Ach wyciągni ku mnie, ramię twoje
litości, Dodaj mi posilkę, wspomóż mi w
moy słabości: Chociaż wiara moia jest słaba
i mała, Dayby przecie rosta, była zawsze
trwała.

4. Jestem słaby, lecz cie żada prosbą serdecz-
na, Aby twoja łaska była w młodości sku-
teczna: Ach ciągni mnie k sobie, Jezu! ma-
łności, Dayby się mnożyły wiary moy świa-
tłości.

5. Moy Boże! tyś wemnie i skierka wiary
sprawił, Rącz ja też rozmnażać, by gdy się
czart

czárt zástáwít Przeciw mnie ; kuszac mie bym
był uzbroiony , I czárt przez ma wiára mogł
bydź zwoyciązony.

6. Jezu weyrzi ná mis okiem twoiey ludz-
kości , Jáť ná Kánaneysta niewiásta w iey
trudności , ktoreys pomogł z biedy : zástap mie
u Bogá , By ma wiára stába , nie zgásta , gdy
twogá.

7. Jáť os sis zá Piotrem modlit , by nie uz-
státa Wiára iego , żeby až do końca wytrwáta :
táť sie teź modl zá mna , boś mym posrzes-
dnikiem , Gdyż chceš bym zbáwienis iuż byt
uczestnikiem.

8. Wystuchay lásťawie Boże moie wołá-
nie , I wspomni na moy plácz , i ná me ná-
rzekánie , Ubym wiáry moiey cel duszne zbá-
wienie Otrzymá , i wieczne mogł mieć ochot-
zenie.

5.

Pzi sie duszo ku rádości , Powstań z pró-
chu ziemskiego , Uciecz z grobu twey zá-
kości , Cies sie Krystá swoiego. Twe zbá-
wienie Coť sáma radosć przynosi , I z rá-
dostíá tobie głośi : Bog imienie.

2. Chocés grzechem obciáżony , Potpiez-
niem przykryty , Máš bydź z miłostí zbáwioz-
ny , I od skázy omyty. Zbáwiciel twoy Już
ćis swa śmierćia wykupit , Diabła i piekto
obkupit , Nic sis nie boy. 3. On

3. On iaż wŃyŃŃko uspokoił, Cót i piekłem
groziło, I krwia swa droga zągoił, Wy cis
nie nie drczyło. Śmierć skonátá! Ślad
niech serce rądość miewa! I o zgodzie; Bo-
giem spiewa, Że się státá.

4. Przez to zwyciężył goryżności, Gdy się
trzymał Jezusá: Przez uważanie twych zło-
ści, Nie ustąpi pokuśá. Cies się z tego, że
z Jezusá radość mamy, Gdy iego śmierć uz-
wajamy, Nie z inŃego.

5. Strách ktory ząkon sprąwnie, Ten
złość serca nášego, Nam rzetelnie pokáz-
ie, że martwe do dobrego. To pokuśá, Ob-
iáwienie potapienia, Bysiny szukałi zbáwie-
nia, U Jezusá.

6. W tego się przioblecz wiára, Żá nie
micy uczynki swe, Cies się Krystowa ofiára,
A ustapia twógi twe. Při Jesu stoy, On
dusza twa uspokoi, I wány sumnienia zgoi, on
lekarz twoy.

6.

Mel. iáko: Ktory ná Bogá wŃyŃŃko dáie.

Wtem dobrze w łego uwierzyłem, Ja
wierze w Syná Bożego. Z Jezusá
ran pociech nábyłem, On mié prziiat zą swo-
iego, On mi zástużył zbáwienie, Przez
śmierć swą dáł pocieŃenie.

2. Ach

2. Ach teraz pr awie zrozumialem, Czy mem s is w mym Jezusie stał. W Jezusie wolno ci dostalem, By mia grzech nie op asnował W Jezusie iestem tał wzięty, Przed Bogiem iał Krystus  wiaty.

3. W Jezusie iestem doskonaly, Jestem teŹ całe niewinny: W nim mam z mym Bogiem pokoj trwały, Wemnie mie ka Duch dziecinny: W Jezusiem iest odrodzony, Do  lug BoŹych przilaczony.

4. W Jezusie iestem teŹ stworzony, do uczynkow poboŹno ci: W nim iestem mocno uzbroiony, Wym zwyci zyl czart a  to ci: W Jezusiem gdy umrzeć trzeba, Źwyci zca dziej dżicem nieb a.

5. O iał to drogie  karby wi ary, Ktorech tał dlugo nieznałem, Ź ktorech s is  ie sa ze wszy mi ary, Chci  ich do  yć doznałem. KtoŹby na mnie  karzył wiele, Na Jezusa s is zdam  miele.

7.

Mel. iało: O ktoby byl w  y  y  ko zgubil.

U  ituy s is z kaŹdey  trony, Gdy toba Bog  ierwie, By Duch twoy byl uwolniony, Od grzechu co  ie  suie.

2. U  ituy bo br am   ia  na, Przez ktora w chodŹic trzeba, Dus a w trudno ci nie ia  na, Co nie  ciaga do nieb a.

3. U  ituy do  rwie s is wdzieray, Do  ro-
le  wa

lestwá Bożego, Chcé się stroży czárt, otwieray
 Gbota serca twego.

4. Usiłuyby twa pałata Gorliwość, pier-
 wsza miłość. By cie od swiátá cofátá, Já
 nie wfysyła rozdzielnóść.

5. Usiłuy prosba wzdychaniem, W mod-
 litwie gorliwej trway, Nie trap się proznym
 fystkaniem, Ná wola się Bogá day.

6. Gujac w sobie pokoy drogi, Nie myśl
 żeś już wfysytko złe zniszczył, iż nie przida
 trwogi, W ktorych ci czárt škodzić chce.

7. Z boiáznia, z drzeniem się w swiećie,
 Stáray o wieczne włości, Bo pokis jest w
 tym namiećie, Jesteś w niebezpieczności.

8. Trzymay mocno twa korona, Trzymay
 méjnie twoja włość, Kto wytrwa znáydzie o-
 bronę, W znák upadek jest zły gość.

9. Nie day się oczom ogladát, Ná te swieca
 Nie márnósti, Lecz rzeczy niebieskich žádat,
 W nie żyj w bezpieczności.

10. Tam wola ciátá swojego, Jánuj poz-
 žadliwósti, Żyjac wedlug ciátá twego,
 Żgáśnac wiáry swiátósti.

11. Z wolności ciátá pochodzi Gnusność,
 bezpieczność, hárdóść, Ito że wiára niez-
 chłodzi, Náwet i sercá twárdóść.

12. Wierność práwa nie ustawa, Z grzez-
 chem záwse boiuit, Já wiatrem się nie odda-
 wa, Walczy aż tryumfaie.

13. Wierność prawdziwa ciałuie Rozgi Kryśta, i cznie, Ciąta swego nie pilnuie, Sobie nic nie folguie.

14. Wierność prawa wiele płacze, smiechowi: mowi głupis, Bo skoro Bog zafos tace z płaczu sis nie wykupis.

15. Prawa wierność do gomonu, Swiaz towego nie zbliża, Karb iey w niebie aż do z gony, Tam sis i serce znija.

16. Walcznicy to miarkujcie, Walczcie aż wstrach wleżecie, Codzien daley postępuyacie, Aż do nieba przidzicie.

17. Każde okamgnienie myślcie, Ze to snad; iuz ostatnie: Lampy chadogo okryślcie, Wley biercie udatnie.

18. Czyli to świat w tym nie leży? Czy nie gore Sodoma? Duffo niż cie zte dobieży, Tam spieś, gdzie iestes doma.

19. Uchodź niebespiecznych duchow, Byś też nie był stracony, Uwolni sis od Lancuz chow, Uciecz iak zwierz goniony.

20. Uciecz z podraś swiatá ztego, A wchodź w cicha doawa, Spieś sis, spraw co zbawiennego, Oczyśc sis ná osiawa.

21. Niech ci nic w sercu nie wiaznie, Chron sis Flawy táiemney: Kryy sis w Bogu niez obciążnie Bydź bez złości táiemney.

22. Spieś liczyć dni i godziny, Aż sis miły twoy ziawi, nośac zwyctestwa nowiny, przed Wycá tis postawi.

23. Spieß, wybiegajże do niego, Rzecz,
Świątkości! gotowem, Słożyc namiot moy,
Dla tego Wieczność niech mam twym słowem.

8.

Mel. iako: Świątkości wy błogostawieni.

Sbcuyście tak Krześciance mili, Byście
Krystowi podobni byli, Ktory z trud-
ności Szedł do Oycá w Krolestwo radości.

2. Patrzyćcie ná te z požadliwościami, Co
go náśladowali przed wami, Tych upatruj-
cie, I z pilnością onych náśladuycie.

3. Wodzą swego náuki chowaycie, Chce-
cieli z nim żyć, za nim biegaycie, I umieray-
cie Ciátu, światu się nie przeciwstawaycie.

4. Ę ciałem, z duszą się mu ofiaruycie,
W Krzyżu przed nim padşy w proşbie czuycie:
W Krzyżá zakonie, Służyćcie mu w cierniowej
Koronie.

5. Gdy boiwaćcie iego trzymaycie, On poz-
sila, iedno przy nim trwajcie: Pomaga w
boiu Źwyciężyć i dostać pokoiu.

6. On was czasu swego z tych żalostí,
wyrwie i wprowadzi do radości, Bo nágo-
cował Wam, czego niht w świecie nie znay-
dowat.

7. Lecz chce byście w wierze boiowali, Ste
požadliwości umartwiáli, Co obstepnia, I
gwałtem wielkim ná was sformuie.

8.

8. Wisc ktory tego boiu dokona, I bieg
trudny po saklad wykona, Temu koroná
Sprawiedliwosci jest odłożona.

9. Ts sam Pan Bog w niebie wshystkim z
chowal, ktorych w wierze do smierci zachos-
wat: Te do wod wodzi, ktorymi serce zem-
dlone chłodzi.

10. Tak płaci Pan tym co go kocháia I z
nim wiecznie żyć w wierze žádáia, On swe
wierne zna, Co czekáia az im krolestwo da.

9.

Mel. iáko: Nuž Bogu dziakuycie.

Slyszu peten mocy! Zbawicielu moy mily,
Nápetń miá mitostíá day do dobrego
sily. Nie jest w świecie co znam, coby mo-
gto cieszyć, Jezli sie z twa lástka niechcess ku
mnie spieszyć.

2. Smutna jest dušá ma, dla moich tíes-
škich zlostí, ktore w sobie czuis i mam zá nie-
žalostí. O přeczze miá ten íad w ktorym
sie národzít, Tak cále zepsowal, Ciátu, du-
šy škodzil.

3. Czesťo mi stowo tve, slych rzeczy zákas-
žáto, I wlasne sumnienie, miá grožnie poz-
tepiáto: Czesťo miá stowo tve grožba náles-
gáto, Zepsowánie tíatá znácznie odkrywá-
to.

4. A přecís zostawam az do tad w biedsie
wšels

wielkiej, Nie mogą zwyciężyć tey nieprá-
wości wielkiej, Ktora mis zniewala, W
pátá swoje náci, Bo nie czynis co chce, ále
ciástá cháci.

5. O Jesu! Zwycięzco! diabla, grzechu,
i swiátá, zniszczcie inż moc nieprziáciot,
twoiego brátá, Ktorzi przeciwko mnie po-
wstáli i kusa, Wiem że mis zaniechác, ná
twe stowo musza.

6. Niech otwárte buda mnie rány swiate
twoie, A przez nie zwycięzje Wszelákie grze-
chy moje. Jużem iest przez ciebie z Wycem
poiednány, I láska niebieska ukoronowány.

7. To wierze choć czynis wielka moc grze-
chu mego, Choć mis ciśnie ciężar, czynis
strách gniewu twego, Wiedzac żeś ublagat
gniew Wycá twoiego, I zakon wypelnił,
wyrwat z grzechu wszego.

8. Udawam się k tobie, ách spraw mi
odpocznienie, Dašli mi láski twej, i ludy-
kości widzenie. Odstąpi niepokoy, moc
grzechow skrušona Bódzie, á ma duszá w
tobie obzywiona.

9. Nuż Jesu! wiem że mis inż nie mo-
żesz zágubić, Bo prágna się z toba wiecznie
w wierze posłubić. Zámkni mis w swa
miłość, a day mi tobie żyć, Twoim chce
ná wieki, á nie innego byđ.

Mel: Jako: Ktory ná Bogá wšyſtko dáie.

MWy Boże ſam to naylepiey wieſz, Co mi ſłuży ku dobremu. Ty mym kie rować ſzczęściem umieſz. Nie ufam w ſwoim imieniu. Day bym ná tobie budoz wat, o nic ſię iuż nie fráſował.

2. Wykorzeń z duſze wšyſtko ſciáto, Co tiſ niechwali, ni ſuka, A choćby ſię zátáit chciáto, Ty doſwiadczy ná co buka, Wnetrzne me poſtánowiecie, Dayże mam czyſte ſumnienie.

3. Żebym mogli rzec z ſercá ſzczeroſci, Tyś moy Abbá! me z báwienie. Ty uzdraz wiaſz moie krewkoſci, Tyś czaſtki w Kryz ſtu ziawienie. Tyś przyáciel naymileyſzy, Mnie záwſze napozádnieyſzy.

4. Gdy ciebie mym Oycem miánnie O miłoſierdzia przepáſci! Tedy pożytek z tego czuie, Ten co ieſt do Krzyżá máſci. Boć i gorzkoſć ieſt ſłodkoſciá, Gdzies ty ieſt ſerc oſiádkoſciá.

5. Wiac day bym dziecinnie uwierył, Niech mié chéć twá podeymuie, Táſ żebym w położre rozmierył, Co ſłowo tve obiez cuie. Duch twoy niech mi to wyłoży, Co oycowſka wiernoſć mnoży.

6. Nie ſworzona, ſwieczna Iſtnoſci!
Wſpo

Wspomniales na mnie niż świat stał.
Choć mi nie było w przytomności, Wyroć
swoy o mnieś taki dat, że mam bydź w
Krysiusie zbawion, od mał piekielnych wy-
bawion.

7. Dziecis twe Jezus przywróciło, coś po-
stawił przed wieki, wina z karaniem od-
wróciło, Moga żyć twej opieki. Duch jest,
co to oznajmuie, Jaskawa, i pieczętuję.

8. Nie wiem ani co daley rzeka, O two-
iej wierności Pánie! Bos mi ty wziął
pod swa opiekę, Dżiwne dajes wychowanie.
Owszem u ciebie w wieczności, Mam zgo-
towane wieczności.

9. O Pánie, do nog twych upadam,
Prosiac w twym swiatym imieniu. Niech
sia iak wosk w ~~rozpadam~~ rozpadam, W twoiej
milości płomieniu: Day zawsze wierność
wzajemna W duszy mey, tobie prziienna.

10. Niechay sposobu wszelakiego Gycze!
bedac twa własnością, Jazyk z chwala tak
wielkiego Imienia twego, z radością Stuz-
zac ci w sprawiedliwości Graz w swistej
doskoyności.

11. Sam dobre rzeczy wykonuywaj W sto-
wiech, uczynkach, rozumie: We wszystkich
sprawach moich byway, Laski raka sciagni
ku mnie. Za nic, kto biega, nie stoi, Nie
eto sis Bogá boi.

12. Co ná mi wlozyß pomoż dzwigać,

Użyj w Krzyżu cierpliwości: Day w dobry
lub w zły dzień się ścigaj, Do ciebie, Boże
radości. Prostość, miłość, zemna w rysz
dzie, Przekleństwem fałsz, pycha bądźcie.

13. Już, Amen! niech na tym przestaw
wam, A mocy Duchá Świętego, Na
mnie wylaney tak doznawam, że sprzą
wnis co dobrego. Boże na wieki przy
mnie stoy, Bóg ty moy, a ja iestem twoy.

11.

Sę, Jehowah! pragna, usiłuis, I
toba iedynie raz słaczonym bądź:
Uwoln mi z tego, co złego mituis, A
wstyczp mi w siebie, bym z toba mogł
żyć. Daj mi rzetelnie moje zepsowanie,
że wstykim co się sprzeciwia tobie, Bym
sobie umart, żyjąc tobie Panie, A bądź
świątkością ciemney osobie.

2. Pośl krewości wewnątrz w duszy
moicy, Bym czuł skuteczną moc Duchá
twego: Niech bądź poddany smysł łasce
twoiey, A prowadz, moy Jezu! miś stą
bego. Niech się zapomnia, w czym siebie
mituis, Day mi iedno Jezu mocy do tego:
Niech z łaski tego rad ustypuis, co mi nie
życzy pokoju twego.

3. Obym w mym życiu całym usiłował,
Zachować ścięte tve przykazanie. O bym

Chybaż iomog żyłowa am an od me
2 8

me smystry do Krystá kierował, Bom iest
daleko od ciebie, Pánie. Jesu! ktorys
mi dat z láski swey chcenie, Day mi bydy
z láski swistej twej mátym, Bym pokazal
w mym obcowaniu drzenie, zem dziecietiem
Boga mego skátym.

4. Wystyś moy Jesu! me proźby, sz-
kánie, Szukay iák Pásterz owieczki swoiey:
Potieś mis w żalu, i stul me plákánie,
Nie dopuść sinu złego duszy moiey. Rácz
mi nowego żywota użyczyć, Abym nie był
sprosznym obludnikiem: Oczyść me serce,
rácz duszę uleczyć, Bym był prawdziwym
twym miłośnikiem.

5. Jesu! Kiedyż odpoczynienie spráwiś?
Weyrzy ná grzechem obciążonego! Czyli mis
iuz potiecha nie nábáwiś? Ach przydyż uży-
czyć pokoju swego! Ja oczekiwam miłosier-
dzia twego, Nie zakryway wiecznie twarz
swoiey. Najlepszy Skárbie! Duchá ubo-
giego, Bady dostatkem głodney duszy mo-
iey.

6. Najmilsky Jesu! wystyś me wolánie,
Pátrz iák mdla iest duszá ma zglodniála.
Moy Imánnelu, niechay sis stánie! Násyc iá
twa láska, budy trwála. Ná on czas mo-
wiles, i lud pomdleie, Gdybyś głodne od
siebie rozpuscił. O Miłosci! coż rzeczesz,
iż sis dzieie, Gdyby głod duszy żyć niedopuscił.

7. **L**áskáwy Jezu! trzymáć się iedynie Bóg
do obietnic twoich i słowá; **J**ę kto prósi te-
mu nigdy nie zginie, co ma wjác upewnia
twojá mowá. **J**á toba z dusze wolác nie
przeštáne, z Kánánická do nog twych zbliz-
záiac, Pewniem iże w słychu nie zostáne,
Láski twoiey koniecznie szukáiac.

12.

Bog jest wierny, ktory nád przemożenie
Mia swego dzieciáctwa nie da kusić. Ktoż
wie nie skończyli się me kwilenie, Jeszcze dziś
je Pan káże zádusić. Nie serce obaczy, co
mu já niezmierny, Rátunek dáć ráczy. Bog
jest wierny.

2. Bog jest wierny, we wšyřkích sprá-
wách swoich, Choć tířtkie jest moje udráze-
nie. Može on mie pošilić w mrdostíách
moich, u niego jest potiechá, ulżenie. Gdy
przidzie čas rádořci, Bieda ja mizerne, kwit
od biedy žálořci. Bog jest wierny.

3. Bog jest wierny, temu w swoich teřkno-
řciách Przipominám w wierze rořkaz iego:
Szukáycie mia, w wářyřh dolegliwořciách,
Stad idz, szukám cie Gycá swego. Musíš
pomoc w potrzebie, Boř jest miłosierny.
Wiem nie záprziřř sam siebie Bog jest wierny.

4. Bog jest wierny, opiekáiac się námi,
Nie odrzuca od oblicza swego. Choć iáżeřmy
wielz

wielkimi grzesznikami, Pomaga nam przez
 cię raka iego. Na to, o zakład poyde, Choć
 ucisk niezmierny, ze ia pomocy doyde, Bog
 jest wierny.

5. Bog jest wierny, ten pociechy użyczy,
 Choć mi ludzie wszyscy opuścą. On
 smutnego ducha trzyma na smyczy, I wże
 trwogi co mi nie młāia, Przez odżenie
 odemnie; I moy miłosierny Jezus zostā
 nie wemnie, Bog jest wierny.

6. Bog jest wierny, niech mi zechce poz
 mierzāć Dziwnie, ostro iāko sie mu lubi.
 Dali nā mnie, wżyskim wiātrom uderzāć,
 Chybnie wytrwam, bo mi nie zāgubi. Gdy
 grozāc śmiercia i smaga, Mowis: miłos
 sierny Mōy Bog z biedy pomaga, Bog jest
 wierny.

7. Bog jest wierny, z tad sīs z was czar
 Ńi smieie, Ktoż z was, to stowo, z sercā wy
 głādzi? Gniewaycie sīs, nigdy sīs nie zā
 chwieie, Pułaycie sīs, mnie to nie zāwādzi.
 Te mālē me zāłōści, co cierpis mizerny,
 Przemienis sīs w rādości, Bog jest wierny.

13.

Bog nie może chcieć ztego! Stowo iego
 nie kwānknie, W ktorym istotnie obz
 iecnie: Jie mi chce oczyma swymi wodzić,
 Tad chce według rzādzenia iego chodzić.

S 4

Me

Me serce dowierza temu, Bog mi pomaga ku dobremu. Spatruiś, wociaż nie widzi tego. Bog niemoże chcieć złego: Choć nie widzi tego, Bog nie może chcieć złego.

2. Bog nie może chcieć złego. Anão Bogá nie lepszego, Szad nie iest zła wola iego. Chee by wszyscy ludzie byli zbawieni, Wszedny iest dobre wszystko co on czyni. Kto ufa Bogu samemu, Temu, pomaga ku dobremu kto mu wierzi, nie omieśka takiego. Bog nie może chcieć złego. Nie omieśka tego. Bog nie może chcieć złego.

3. Bog nie może chcieć złego, on mi dał światá widzenie, Stára się o me zbawienie. On mi też dáley bódzie opátrował, Bo mi się ze wśhem w Kryśtusie darował. Jestem w oczách Bycu memu, Bog zmierza ku memu dobremu. On piecza ma o mnie, od rodu mdłego. Bog nie może chcieć złego. Jáł od rodu mdłego. Bog nie może chcieć złego.

4. Bog nie może chcieć złego. Choć mna mnośtwo grzechow trwoży, Bo wiasty iest odpust Boży. Gdyń rzekł: Boże bądź grzesznemu łaskawy. Rzekłes: ufay, odpuszczonec te spráwy. Krewia droga oczyszczeniého, Bog prowadzi do dobrego. Uspráż wiedliwia, i ma mi za swego, Bog nie może chcieć złego. Bog mi ma za swego. Bog nie może chcieć złego.

5. Bog nie może chcieć złego. Gdy sobie nie mogą radzić, Chce miś moy Bog sam prowadzić. Stad poraczam Pánu me wszytkie sprawy, Bo mi dobrze radzi sam Bog łaskawy. Żá iedno mi co Bog czyni, Bo dobroci nie odmieni. On sercem radzi kiesznie káżdego. Bog nie może chcieć złego. On radzi káżdego, Bog niemoże chcieć złego.

6. Bog nie może chcieć złego, co mi słośći wraca ná wstecz, Niebezpieście iest ma szesna rzecz. Wiem ze tym ktorzi chce Bogá miłowác, Na wszytko ku dobremu postugowác. Niech mi się wiedzie iáko chce, Bog miś nie zwiedzie w iákie złe. Niech idá przez ognie wody, z bólkich rządow nie mam słośći. Stad nie dlugo trwa płáč gorzli biednego, Bog nie może chcieć złego. Mgła iest płáč nadznego. Bog nie może chcieć złego.

7. Bog nie może chcieć złego, Swiát się śmiecie czasu złego, Gdy mam szesście, nie życzy tego. Wszak choć swiát w złym iest cále zánurzony, Przecis będzie odemnie zwysciszony. Wopor chce dáć wštemu złemu, Bog prowadzi ku dobremu. Choćby miś nikt nie kochał, mam iednego. Ten nie może chcieć złego. Trzymam się iednego. Bog nie może chcieć złego.

8. Bog

8. Bog nie może chcieć złego. Bom Jez
 zu, w żywocie twoim, A śmierć jest pożytk
 Eiem moim: Pewniem iże moy Zbawiciel
 żyje, Który mis w zły czas pod swe Krzydła
 kryje. Duszą żyje, ciało leży, Bog choć w
 śmierci nie odbieży; Gdy przydzie Pan wyz
 woli mis od wśzego, Bog nie może chcieć
 złego. Wyrwie mis ze wśzego. Bog nie
 może chcieć złego.

14.

Mel. iako: Który na Bogą wśysko daie.

S Gdybym tysiąc izyłow miał! I usta
 tysiącorazie: Spiewałbym o tym, co
 mi Bog dał, I gruntu serca pieśni takie, żeby
 uprzedzał każdego, Co spiewa na chwala iego.

2. **E** gdyby moja pieśń siagała, Do tad
 gdzie wielbia cie wiele! I Krew wemnie z krzy
 kiem sumiała, Po ki chodzi po mym ciecie. By!
 każdy puls dziękowaniem, Gddech wśelki,
 był, śpiewaniem!

3. Czemuż milczycie siły moie, Czas jest
 byćcie pilnowały. A trzejwie dobre sprawy
 swoje, Ka cci Boiey wykonały. Daśo z ciałem
 podziękuycie, I Bogą chwalić pilnuycie.

4. Zielone liście zemna w polach Ruszay
 sie i wśe imienie: Tak też wy witkie trawki
 w rolach, I kwiatkami swoje zdobienie, Wy
 daś

dawaycie inż wzajemnie, **N**á chwala **B**ogu
prziemnie.

5. **J**owsem wſzystko co ma życie, **J**odde-
cha w swoim cieie, **N**iech ma zemna w cci
Bożey bycie, **B**ym mogli **B**ogá wielbić śmiesz-
le: **S**ławić cudá **B**oże wſzedzie, **K**tore wi-
dzi w każdym rzędzie.

6. **D**ziękuję **O**ycze najmileyſzy **J**á dar du-
ſze ciáta mego. **C**hwala tobie najprzies-
mnieyſzy **D**awco wſyſtkiego dobrego, **K**tore
dawaſ w całym świecie, **D**la pożytku w
tym namiecie

7. **M**oy **J**ezu bądź wiecznie wielbiony,
Bo twe serce miłosierne sprawiło iżem wy-
kupiony, **J** mam zbawienie niezmierne,
Przez krew, miłá i śmierć twoją, **T**ąd si-
diabła nic nie boi.

8. **J**tobie z serca dziaki wieczne **O**ddawać
chce **D**uchu święty, **J**eś mi dał przez ſłowo
ſkuteczne **W**iará, **P**rzez ktorą prziiſty.
Ach! gdy czyniá co dobrego, **B**ez ciebie nie
czyniá tego.

9. **K**toż mi obficie błogostáwi, **N**ie mamli
od ciebie wſzego. **K**toż broni, od złego wybá-
wi, **J**eżeli ty nie sprawiſ tego. **T**y znoſiſ me
niepráwoſci z niewymowney cierpliwoſci.

10. **N**ád wſzystko ma duſzá cáluie **R**ozgá,
mnie zewſad wygodná, **B**o wiele dobrego
spráwnie, **B**ym był látoroſlá płodná. **T**á
mia

nia ćwiczę w pobożności: Świadczy, że
synem miłości.

11. Czasem już to w żywocie swoim z
radością sercą obaczył, Jesz mi w każdym
kroju moim Szczęśliwie prowadzić raczył.
Bo i w najwistszej trudności, Użyłem poz
ciech świętości.

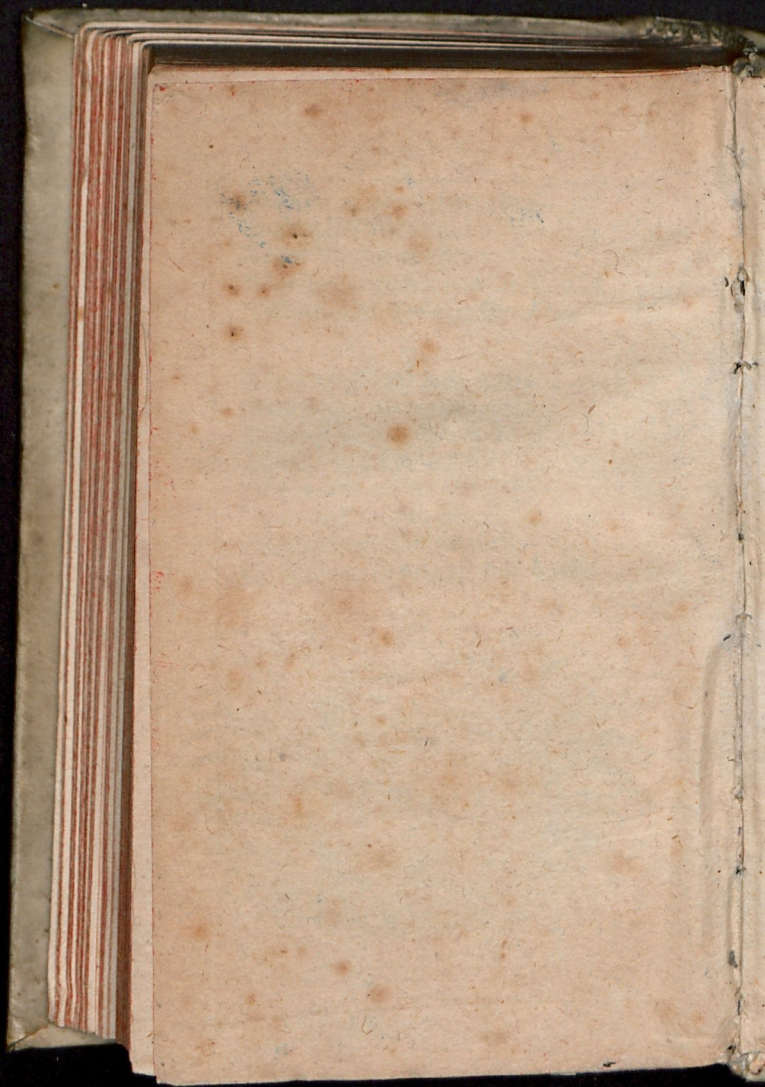
12. Przeczbym tedy nie miał w radości, I
w chwale twojej obcować? Przeczbym nie
miał w ciężkiej trudności, W tobie zawże
tryumfować? Niech niebo, ziemią się wzrus
za, Mnie smutki żadne nie struża.

13. Stad opuszczam wszystkie marność, I
żegnam się z smutkiem wszelkim, Awołam z
sercą gorliwości: Mój Boże tyś barzo wiel
kim! Moc, cześć, siła, sława wszędzie,
Niech tobie oddana będzie.

14. Chcę śpiewać o twojej miłości, po
życie na tym świecie. Chcę przynieść ofiary
radości, Aż serce mi śmierć zagniecie. Gdy
użył mówić nie może, Wzdychaniem cię chce
ćcić Boże.

15. Przyjmij nadznie me dziękowanie Mój
Boże za tym łaskawie, Aż w niebie raz się le
piej stanie, Gdy bez grzechu bade prawie.
Tęczę, niezlicznie, gdy osieda, Halleluiab!
śpiewać bade.

❁ ❁ ❁
❁ ❁ ❁



Im 1599

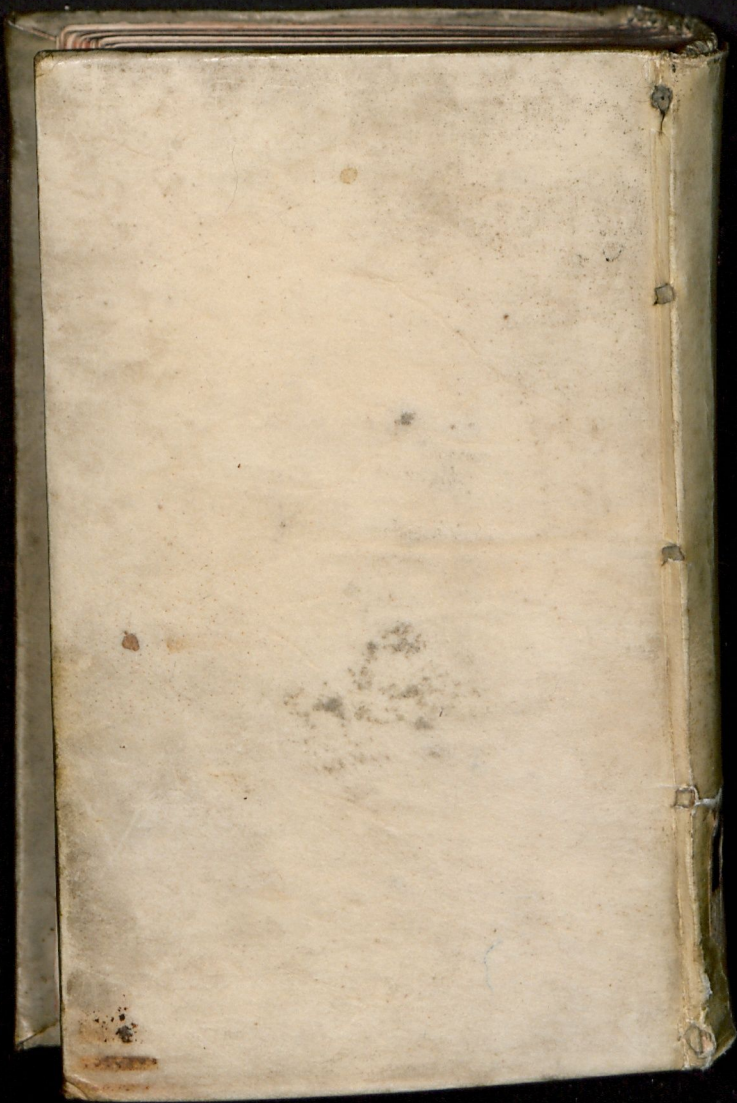
ULB Halle
002 621 843

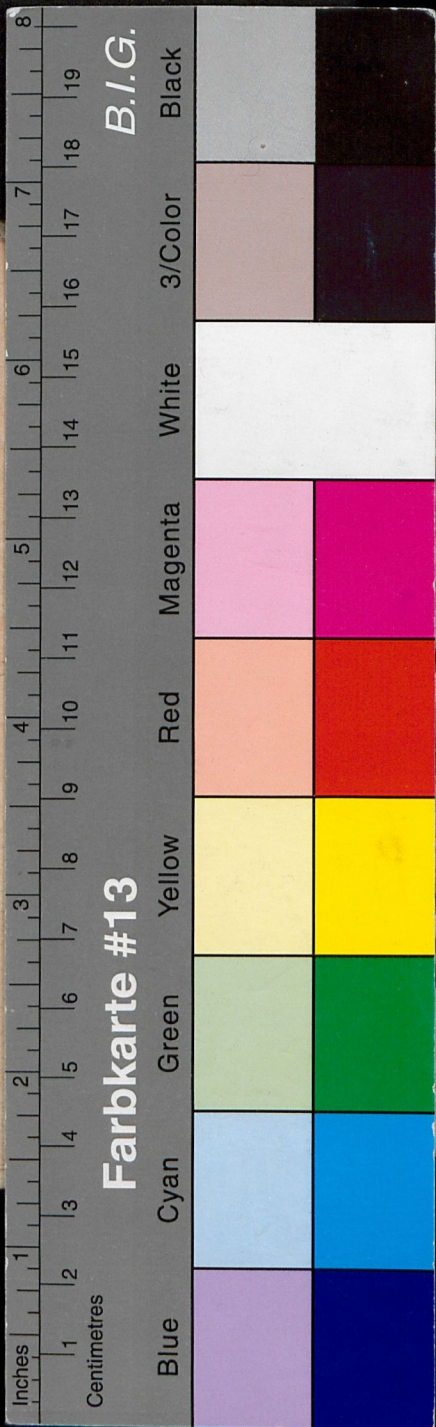
3



SB

AE





Drogi
do
Pratodżiwego Krześciań-
stwa
Szrowanie;

z Pisma Świetego
położane,

Własnymi Książ Symboli-
cznych Kościoła Ewangelickiego
Słowami / objaśnione

Przez
K. Samuela Ludowika
Zasadnyśa /

Sluzę słowa Bożego przed Ciebiehennem.

W Lipsku u Samuela Waltera.
Roku MDCCXXVII.

